Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 16 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299 Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 222. BYDGOSZCZ, niedziela dnia 26 września 1926 roku. Rok XX.

Rząd podał się do dymisji.

Marszałek Piłsudski wysuwany na premjera. — Czerwona prasa brukowa wzywa do zastosowania bata i rozwiązania sejmu.

Warszawa, 24 9. (PAT). Po głosowaniu nad wnioskami nieufności p. ministrowie opuścili Sejm, udając się do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie po krótkiej naradzie p. prezes Rady Ministrów udał się do Prezydenta Rzplitej, celem wręczenia dymisji całego gabinetu.

* * *

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) **W kołach politycznych poruszana jest myśl zaproponowania Marszałkowi Piłsudskiemu utworzenia gabinetu. Dziś mają udać się do Druskiennik premjer Bartel i minister Raczyński i przedstawić tę propozycję.**

* * *

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) Przed udaniem się na zamek z dymisją oświadczył premjer Bartel dziennikarzom zgromadzonym w prezydjum rady ministrów że zaskoczył go bieg wypadków. Przypuszczał on, że przed głosowaniem nad sprawą wyrażenia votum nieufności dwu ministrom, będzie ktoś w sejmie referował sprawę i wówczas zabierze głos. Po głosowaniu nie mógł już wstąpić na trybunę aby nie myślano, że zgadza się na usunięcie jednego ministra a drugiego broni.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) Charakterystycznym jest z powodu zatargu między sejmem a rządem głos „Kurjera Czerwonego“, stojącego blisko marszałka Piłsudskiego. Pisze on, że **jeżeli sejm chce sobie urządzić dancing z konieczności państwowych, to usłyszy odpowiedź dominująca jak świst bata. „Kurjer“ nawołuje do rozwiązania ciał ustawodawczych.**

Po dymisji rządu.

Stała się rzecz, która wywołać jest zdolna nowe niepokoje i nowe fermenty wewnętrzne. Rząd Bartla-Piłsudskiego podał się do dymisji. O przyczynach tego kroku rządu informuje na innem miejscu nasz korespondent sejmowy. Która z nich o postanowieniu rządu ostatecznie zadecydowała: czy wotum nieufności dla dwuch ministrów — najzupełniej zresztą uzasadnione — czy też skreślenia w projekcie budżetu, trudno nam w tej chwili ocenić. Może być, że obie wpłynęły na tę decyzję. Gdyby tak było, musielibyśmy wyrazić zdziwienie, że cały rząd solidaryzował się z poczynaniami ministrów Sujkowskiego i Młodzianowskiego, wywołującemi niekłamaną troskę o przyszłość kraju wśród olbrzymiej większości społeczeństwa. Inaczej przedstawia się kwestja skreśleń w budżecie na czwarty kwartał br. W stosunku do całej sumy Sejm skreślił tak niewiele, że uchwały jego noszą nietyle rzeczowy, ile wprost **demonstracyjny charakter.**

Uważamy, że taka polityka Sejmu względem rządu obecnego nie odpowiada interesom kraju, bo wywołać musi **następstwa**, których doniosłości na razie trudno przewidzieć. Zrównoważone czynniki Sejmu miały obowiązek szukać takich dróg rozwiązania pewnych spraw, któreby były pozwoliły uniknąć katastrofy. Boć **dymisja rządu Bartla-Piłsudskiego w warunkach obecnych jest katastrofą** — ponieważ Sejm w opinji jest zdyskredytowany i do wyłonienia porządnego rządu niezdolny.

Niewątpliwie **zawinił także rząd**, który zbyt pohopnie wyciągnął tak daleko idące konsekwencje — zamiast do pewnego stopnia uznać słuszne żądania Sejmu, który wprawdzie nie cieszy się poważaniem, ale jest potrzebny — jako wentyl bezpieczeństwa.

Co dalej? Na to pytanie w chwili obecnej pewnie nikt odpowiedzieć nie umie. Wszystko zależy od tego, czy Prezydent Mościcki ostatecznie przyjmie dymisję i **jakie stanowisko zajmie Piłsudski.** W jego rękach znajduje się klucz do tych drzwi, za któremi kryje się najbliższa przyszłość Polski. Czy stanie na wysokości swego zadania?

Prezydent Mościcki dymisję rządu przyjął.

Warszawa 25. 9. (PAT). Prezydent Rz-tej Mościcki przyjął dymisję gabinetu premjera prof. Bartla, upoważniając wszystkim dotychczasowym członków rządu do pełnienia nadal swych obowiązków.

Przesilenie.

Fałszywa gra endecji. — N. D. we własnej pułapce.

Warszawa, 24 września.

Temperatura przy ul. Wiejskiej była od samego rana bardzo wysoka. Podniecenie to wywołał sam rząd, który wbrew oświadczeniu p. ministra skarbu Klarnera, które złożył na komisji budżetowej, zażądał zmiany artykułu 3 prowizorjum. Artykuł ten przewidywał, że minister skarbu może wydać w IV kwartale najwyżej 450 miljonów, a nie 484 miljonów, jak przewidywał projekt rządowy. Redukcję budżetu uznał na komisji p. Klarner za uzasadnioną godząc się jedynie na kwotę 474 miljonów zaproponowaną przez p. Michalskiego. Nagle jednak rząd się rozmyślił i po porozumieniu się z p. Piłsudskim, bawiącym w Druskiennikach, cofnął się ze stanowiska zajętego na komisji i zażądał kwotę 484 miljonów, grożąc następstwami na wypadek zmniejszenia tej kwoty. Odnośny komunikat rządu pojawił się jeszcze wczoraj wieczorem, a dzisiejsza prasa warszawska, popierająca rząd, zapowiadała **rozwiązanie Sejmu.**

Przesilenie, spowodowane lekkomyślnie przez rząd wywołało w kołach sejmowych duże rozdrażnienie. Na całym świecie ma parlament prawo uchwalać zmniejszenie wydatków, o ile to jest konieczne ze względów oszczędnościowych Tymczasem rząd p. Bartla podjął próbę uniemożliwienia naszemu Sejmowi wykonanie tego zasadniczego prawa.

Niestety **stanowisko rządu zwyciężyło**, a to dzięki zbyt chytrej dyplomacji narodowej demokracji. Klub Związku Ludowo-Narodowego uprawia wobec rządu p. Bartla rzekomą opozycję, licząc na to, że inne stronnictwa umiarkowane nie będą obalać rządu i że wobec wyborców za gospodarkę rządu na te stronnictwa zrzuci odpowiedzialność. Tę grę powtarzała N. D. dotychczas z dużem powodzeniem. Dziś jednak **wpadła w pułapkę**, którą innym chciała podstawić. Zapowiedziawszy głosowanie **przeciw całemu prowizorjum**, a więc **przeciw konieczności państwowej**, głosowali narodowi demokraci również przeciw poszczególnym artykułom ustawy. Gdy przyszło do głosowania nad art. 3, który zawiera duże ograniczenia ministra skarbu, ograniczenia, które zawarte były i w dotychczasowych ustawach skarbowych, narodowa demokracja nie głosowała. A ponieważ za artykułem tym, przewidującym maksymalną kwotę 450 milj. złotych nie głosowała popierająca rząd lewica, przeto artykuł ten upadł, a **tem samem upadło ograniczenie ministra skarbu.** Za artykułem 3 głosowały tylko kluby Ch. D. i Piast.

Dzięki „dyplomacji“ N. D. rząd pana Bartla otrzymał więcej niż sam żądał. Może bowiem wydać 484 milj. zł i nie jest zobowiązany ustalać budżetów miesięcznych, jak to od 2 lat się dzieje, a co wychodzi na pożytek państwa.

Chrześc. Demokracja zajęła wobec prowizorjum budżetowego **stanowisko rzeczowe.** Głosowała za przywróceniem kwot wydanych w III kwartale ponad budżet, ponieważ kwoty te wydane były na potrzeby udowodnione, głosowała też za zmniejszeniem wydatków na IV kwartał rozumiejąc, że oszczędności musi robić każdy rząd, a więc i rząd obecny. Ch. D. głosowała też w III czytaniu ze przywróceniem artykułu 3, niestety dzięki głosowaniu N. D. w drugiem czytaniu głosowanie to nie wpłynęło na pożądany wynik. Klub Ch. D. szedł **prostą drogą.** Wychodząc z założenia, że **obalenie w obecnej chwili gabinetu nie przyniesie państwu żadnej korzyści, a przeciwnie szkodę**, głosowała Ch. D. za prowizorjum, a kiedy rząd próbował wywołać przesilenie i groził rozwiązaniem Sejmu, klub Ch. D. nie uląkł się groźby i nie zmienił swego stanowiska.

Mniej pomyślny dla rządu był wynik głosowania nad wnioskiem Ch. D. o wyrażeniu wotum nieufności ministrom Sujkowskiemu i Młodzianowskiemu. **Za wnioskiem nieufności dla Sujkowskiego głosowało posłów 176** — przeciw **82**, oddało białe kartki 7. **Przeciw Młodzianowskiemu padło 155**, za 82 głosów, 10 kartek oddano białych. Ten wynik głosowania dowodzi, że działalność obu ministrów wywołała powszechne niezadowolenie.

Czy wynik głosowania wywoła przesilenie rządowe nie da się przewidzieć. W tej chwili odbywa się Rada ministrów która zadecyduje, czy cały rząd zesolidaryzuje się z obalonymi ministrami. Jeśli chodzi o p. Sujkowskiego, to zapewne Rada ministrów nie kruszyłaby w jego obronie kopji. Gdyby nawet rząd podał się do dymisji — albo też gdyby na obalenie ministrów odpowiedział rozwiązaniem Sejmu —to straciłby w opinji publicznej, która nawet w obozie sanacji moralnej a przynajmniej w jego dużej części jest zgodna co do szkodliwej działalności pp. Sujkowskiego i Młodzianowskiego. Być jednak może, że rząd pójdzie na walkę wyborczą, o ile się do niej czuje przygotowany.

Zabrzeski.

Obywatelu! idź natychmiast do

Powiatowej Kasy Oszczędności

Bydgoszcz, Słowackiego 3 7166

Instytucji bankowej o pupilarnej pewności i otwórz sobie konto oszczędnościowe na które to najdrobniejsze oszczędności wpłacić możesz a dostaniesz za nie 15 proc. w stosunku rocznym za dziennem wypowiedzeniem. - - - - - - - - - -

Oszczędność i praca ludzi wzbogaca.

Oszczędności

od jednego złotego począwszy,

przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło (2104)

— 54 miljonów złotych. —

Miejska Kasa Oszczędności

ul. Jezuicka 15 (gmach Magistratu).

Instytucja prawa publiczn. o pupilarnej pewności

(—) Dr. Śliwiński, Prezydent miasta.

Chmury nad rządem.

Warszawa, 24 września.

Zgłoszony przez Klub Chrześcijańskiej Demokracji wniosek o wyrażenie wotum nieufności ministrom Młodzianowskiemu i Sujkowskiemu, odbił się żywem echem nietylko w kołach parlamentarnych, ale niemniej i w całem społeczeństwie, jak o tem świadczą głosy prasy różnych obozów. Obaj ministrowie **zasłużyli niewątpliwie na potępienie,** którego domaga się Klub Ch. D. P. Młodzianowski, jako minister spraw wewnętrznych, wprowadzić chciał w swoim resorcie te same metody, jakie stanowczo potępić należy. W imię sanacji moralnej pozbywano się nieraz najlepszych urzędników tylko dlatego, że poglądami swojemi nie odpowiadali obecnym rządcom Polski. P. minister spraw wewnętrznych trzymał się zgubnej w naszych warunkach zasady: że zmiana ministra winna pociągać zmianę urzędników. Podobnie, jak w czasach Lutra. Książęta niemieccy terorem przeprowadzali hasło: „cuius regio, eius religio“ (jakiego wyznania jest władza, takiego też wyznania winni być poddani), tak i p. Młodzianowski chciał otoczyć się ludźmi, którzyby, jak i on, byli wiernymi i prawowiernymi Piłsudczykami. Zapewne p. minister działał nie zawsze według własnej woli. Opowiadają naprzykład, że w sprawie dymisji wojewody Dębskiego, decyzja zapadła **pod naciskiem** obozu sanacji moralnej, sam zaś p. Młodzianowski nie mógł znaleźć żadnego poważnego powodu do dymisji wojewody. Ten nacisk „sanatorów“ lewicowych decydował też przy innych zwalnianiach urzędników. To jednakże, że najwyższy urzędnik państwowy, wbrew własnemu przekonaniu, **demontuje aparat państwowy,** jest dostatecznym powodem do wyrażenia wotum nieufności. Na stanowisku kierownika naszego młodego jeszcze aparatu administracyjnego, chce widzieć społeczeństwo **człowieka bezstronnego** z jakiegokolwiekby wyszedł obozu, nieugiętego i samodzielnego, nieprzystępnego wpływom postronnym.

Cięższe jeszcze są zarzuty przeciw ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego. **P. Sujkowski zupełnie celowo zdąża do niszczenia szkolnictwa polskiego na kresach,** gdzie jest ludność mieszana. Zamyka szkoły polskie, nawet prywatne, zakładane przez Macierz Szkolną w b. zaborze rosyjskim lub przez T. S. L. (Tow. Szkoły Ludowej) w b. zaborze austrjackim. Liczba szkół polskich zamkniętych za rządu p. Sujkowskiego, wynosi już kilkadziesiąt. Natomiast zakłada p. minister z funduszów państwowych szkoły ruskie, białoruskie i litewskie, nawet w tych miejscowościach, gdzie ludność obcojęzyczna żąda szkoły polskiej. Przewidziane ustawą o języku w szkolnictwie w Polsce szkoły dwujęzyczne (utrakwistyczne) są bezwzględnie zwijane, a zastępowane szkołami obcojęzycznemi.

P. Sujkowski zabrał się też do wyznań religijnych. Dyrektor departamentu wyznań relgijnych, urzędnik fachowy i doświadczony, otrzymał dymisję, a miejsce jego zajął **młodzieniec,** którego jedyną kwalifikacją jest to, że jest zwolennikiem obozu „sanacji moralnej“ i uchodzi za „postępowca“.

W obradach komisji budżetowej nad prowizorjum budżetowem na IV kwartał br. przedstawiciele stronnictw przytaczale przykłady szkodliwej działalności obu ministrów. Również i na wczorajszem posiedzeniu pełnego Sejmu poddano zarządzenia pp. Młodzianowskiego i Sujkowskiego surowej ocenie. Prawda, że i za rządów poprzednich atakowano niektórych ministrów. Źródłem jednak tych ataków były raczej partyjne względy, a nie fakty rzeczowe.

Trudno w tej chwili przewidzieć wynik głosowania nad wnioskiem Ch. D. Jeśli chodzi o ministra oświaty, to następne posiedzenie Sejmu, na którem odbędzie się głosowanie nad wnioskiem o wotum nieufności, wypadnie zapewne na niekorzyść p. Sujkowskiego. Za wnioskiem bowiem głosować będzie cały obóz umiarkowany, oraz część lewicy. **Upadek zatem p. ministra oświaty wydaje się niewątpliwy.**

Odnośnie do wotum nieufności dla ministra spraw wewnętrznych, wynik jest wątpliwy. Niektóre kluby, podzielając w zasadzie zarzuty podniesione przeciw p. Młodzianowskiemu, wahają się jednak obalać ministra w obawie, by przez to nie wywołać przesilenia gabinetowego i w ten sposób nie narażać państwa na nowe wstrząsy. O ile mogłem zasięgnąć informacji, p. premjer Bartel nie wypowiedział się dotychczas, czy rząd będzie się solidaryzował z ministrami, przeciwko którym zgłoszono wniosek o wotum nieufności. Co do p. Sujkowskiego kluby sejmowe nie przewidują tego rodzaju wypadku. Chodzić może tylko o to, jak p. Bartel rozumieć będzie upadek p. Młodzianowskiego, popieranego bezwzględnie przez najbliższych przyjaciół p. Marszałka Piłsudskiego.

Jakikolwiek będzie wynik głosowania, pozostanie prawdą to, że znaczna część społeczeństwa potępia metody postępowania obu ministrów, a pośrednio całego rządu, którego reszta członków godzi się widocznie na te metody. Jeśli jeszcze dodamy do tego, że jeden z klubów lewicy domaga się dymisji ministra kolei p. Romockiego, będziemy mieli dowód, jak duże chmury gromadzą się nad głową obecnego rządu. Prawda, że gabinet mający za sobą siłę fizyczną, może lekceważyć te objawy, ale może je lekceważyć tylko do czasu. Siła bowiem bagnetów kończy się wtedy, gdy ujawni się niezadowolenie szerokich warstw ludności, do których z taką lubością apeluje rząd p. Bartla. Że to niezadowolenie rośnie, tego dowodem są również wnioski, zmierzające do zmian w gabinecie.

Zabrzeski.

Szwedzkie zapałki.

(Bajka dla dzieci.)

Mówiła matka
do Władka,
wielkiego gapy:
Władziu, ty nie bądź śmiałek
i nie rób szwedzkich zapałek,
bo sobie poparzysz łapy.

Lecz Władek mamy nie słucha,
bo licho z niego uparte —
i teraz w paluchy chucha
i pisze listy otwarte.

Chrześcijańska Demokracja a rząd prof. Bartla.

(Wywiad specjalny „Dziennika Bydgoskiego“ z posłem Wacławem Biteurem, członkiem komisji budżetowej Sejmu z ramienia Chrześć. Dem.)

Warszawa, dn. 24. 9. 26 r.

W aktualnych sprawach państwowych udzielał informacyj Waszemu korespondentowi poseł Wacław Bitner, członek komisji budżetowej Sejmu z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji.

— Czy byłby p. poseł łaskaw wyrazić swój krytyczny pogląd na projekt preliminarza budżetowego na kwartał IV, przedstawiony przez rząd prof. Bartla?

— Preliminarz budżetowy na I kwartał przewidywał wydatki w sumie 404 miljonów złotych. Przekroczony został o 26 miljonów. W stosunku do tego już przekroczonego preliminarza na I kwartał budżet całoroczny powinien się zamykać w sumie 1 720 miljonów złotych. Tymczasem rząd prof. Bartla preliminuje wydatki na IV kwartał w sumie 482 miljonów złotych, co w stosunku rocznym wyniosłoby 1 928 miljonów złotych. Różnica jest zbyt wielka. Trudno bowiem przypuścić, że dadzą się wobec tego porobić pewne oszczędności w I kwartale 1927 r., któreby tę różnicę wyrównały. Biorąc pod uwagę, że siły nabywcze społeczeństwa polskiego są wyczerpane, przeto o podniesieniu budżetu nie powinno być mowy, gdyż wprowadzenie dalszych podatków albo do szczętu zrujnowałoby warsztaty pracy, albo, chcąc podwyższenia podatków uniknąć, zaprowadziłoby skarb państwa na szlaki inflacji. Zbyt dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, **jaką groźbę dla życia gospodarczego krvje w sobie inflacja, a nawet już jej zapowiedź.** aby do jej pomocy się uciekać dla pokrycia preliminowanych wydatków budżetowych. Wrócilibyśmy do niezrównoważonych budżetów i tej ciągłej niepewności ekonomicznej, która z przykrych doświadczeń zbyt jest nam dobrze znana.

Już podczas obrad komisji budżetowej Sejmu nad preliminarzem na I kwartał, wyłoniła się możliwość oszczędności, sięgających 100 miljonów. Wobec wniesionego przez rząd prof. Bartla obecnego preliminarza upada cały wysiłek Sejmu i rządu poprzedniego. A jednak oszczędności muszą być przeprowadzone.

— O ile jest uzasadnione podniesienie wydatków w stosunku do III kwartału?

— W naszem przekonaniu **niema żadnego uzasadnienia.** Żadne wyższe racje państwowe nie przemawiają za tem.

— O ile zastrzeżenia co do preliminarza łączą się z sprawą zaufania dla rządu prof. Bartla?

— My sprawę preliminarza traktujemy oddzielnie. Uważamy ją za konieczność państwową. Sprawy **votum zaufania dla rządu** i poszczególnych ministrów nie należy łączyć z koniecznością unormowania wydatków państwowych. W dwu wnioskach wyraziliśmy oddzielnie **votum nieufności dla ministrów Młodzianowskiego i Sujkowskiego.**

— W jaki sposób proponuje Chrześcijańska Demokracja załatwienie przedłożonego preliminarza?

— My sądzimy, że preliminarz budżetowy może być zamknięty w sumie 450 miljonów złotych, lecz skoro p. min. Klarner uważa za konieczne żądać wyższej sumy, będziemy się domagali zrobienia oszczędności w sumie 10 miljonów złotych i sądzimy, że te oszczędności dadzą się całkowicie pogodzić z interesami państwa.

— Czy sądzi p. poseł, że **sprawa podwyższenia poborów pracowników państwowych** może być załatwiona poza koniecznością zwiększenia podatków?

— Niewątpliwie! Jak to już poprzednio mówiłem, komisja budżetowa Sejmu wskazała na możność zrobienia oszczędności w kwocie 100 miljonów złotych, ponieważ zaś wydatek na podwyższenie pensyj pracowniczych wyniósłby około 20 miljonów złotych, przeto bez podwyższania budżetu, a zatem podnoszenia skali podatkowej sprawa ta dałaby się załatwić. Rząd po bacznem zbadaniu pozycyji budżetowych i przeprowadzeniu odpowiednich zmian w systemie pracy i urzędowania (zmniejszenie ilości pism, cyrkularzy, druków i innych niepotrzebnych funkcyj), a więc **przez zmniejszenie biurokratyzmu może podnieść pensje swych funkcjonarjuszów.**

— Jakie ograniczenia wydatków wpłynęłyby na zaoszczędzenie 100 miljonów złotych, o których p. poseł wspominał?

— A więc poza wydatkami rzeczowemi, należałoby ograniczyć zapomogi (dla pewnych gazet?), zrobić oszczędności w używaniu lokalów, w wydatkach na podróże, przejazdy itp.

— W każdym razie te oszczędności nie powstałyby wskutek redukcyj personalnych?

— Oszczędności na uposażeniach i etatach nie były brane pod uwagę.

(W.)

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 24. 9. Na wczorajszem piątkowem posiedzeniu Sejmu toczyła się dyskusja nad prowizorjum budżetowem na IV kwartał.

Z bardzo ostrą krytyką wystąpił poseł Moraczewski, wskazując na rosnącą drożyznę, która podwyżkę płac urzędniczych i zarobków robotniczych czyni niezbędną.

Niemniej na minorowy ton nastrojony był i poseł Bittner (Ch. D.). Bardziej optymistycznie zapatrywał się na sytuację poseł Byrka (Piast). Ostro atakował jednak ministra Młodzianowskiego i Sujkowskiego.

P. Dąbski (Zw. Chł.) żądał rozpisania nowych wyborów, bo obecny Sejm jest szkodnikiem i dyskredytuje państwo.

P. Stroński (Chrz. Nar.) stwierdziwszy, że dzisiejszy rząd oparł się na społeczeństwie a nie na Sejmie wykazał potrzebę skontrolowania poszczególnych działów administr. państw. Mówca przyznał, że stonnictwo jego nie posiada w tej chwili w sobie dostatecznej siły do wyłonienia trwałego rządu. Prowizorjum budżetowe uważa za konieczność państwową.

Ciężkie zarzuty stawiał rządowi p. Popiel (NPR), głównie z powodu niedostatecznej walki z drożyzną i z bezrobociem.

Minister Klarner, stojąc w obronie budżetu, oświadczył, że skreślenie pozycji 12 330 000 zł rząd musiałby uznać jako votum nieufności dla siebie.

W 2 i 3-em czytaniu przyjęto z małemi zmianami wnioski komisji budżetowej.

Następnie na wniosek Ch. D. wyrażono votum nieufności ministrowi Sujkowskiemu 176 głosami przeciw 82, tak samo ministrowi Młodzianowskiemu 135 głosami przeciw 82.

W końcu Sejm ratyfikował traktat gwarancyjny z Rumunją.

Kronika telegraficzna.

Por. Orliński dziś będzie w Warszawie.

Warszawa, 24. 9. (PAT). Liga Obrony Powietrznej Państwa podaje, że w sobotę, dnia 25 bm. ma przelecieć między godz. 14 a 16 na lotnisko mokotowskie kapitan Orliński, powracający z Tokio.

Zlikwidowanie nowej ekspozytury szpiegowskiej.

Warszawa, 25. 9. (tel. wł.) Oprócz ekspozytur szpiegowskich w Głębokiem i Wilejce, o czem donosiliśmy wczoraj, zlikwidowano i trzecią w Wołominie, która akcją swą obejmowała teren: Mińsk—Lida.

Katastrofalna ulewa w Gdańsku.

Gdańsk, 24. 9. (Pat). Dziś przed południem przeszła nad Gdańskiem i okolicą niezwykle gwałtowna burza, połączona z częściowem oberwaniem się chmury i silnym gradem. Masy wód, spływające z okolicznych wzgórz, zalały cały szereg ulic, tamując przez czas dłuższy komunikację.

Włoski strajk kolejowy.

Warszawa, 25. 9. (tel. wł.) Na węzłowych stacjach warszawskiej dyrekcji kolejowej potworzone są zatory, uniemożliwiające normalną komunikację. O fakcie świadczy choćby dyrekcja kolejowa w Katowicach, w obrębie której oczekuje około 9000 wagonów załadowanych węglem na ekspedycję. Stan ten trwa już od 10 dni. Minister Kolei wysłał komisję do Zagłębia Dąbrowskiego. Powodem nienormalnego położenia ma być cichy włoski strajk, stosowany przez kolejarzy z powodu odrzucenia prez rząd podwyżek.

Samobójstwo uczonego.

Wiedeń, 24. 9. (PAT). Znany biolog, profesor uniwersytetu w Moskwie, Paweł Kamerer, wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo.

Generał Sikorski — ambasadorem w Paryżu?

Wychodzące w Wilnie „Słowo“, organ jak wiadomo, Marszałka Piłsudskiego, przynosi znamienny artykuł wstępny, omawiający stosunek Marszałka do gen. Sikorskiego. W artykule tym postawione są we formie apelu do Marszałka Piłsudskiego dwie tezy. Albo niech Sikorski pozostanie nadal w służbie wojskowej, o ile zrezygnuje ze swoich dyktatorskich ambicji (?) albo jeżeli nie potrafi swych wybujałości w kierunku zrobienia karjery utrzymać na wodzy, to niec opuści armję i poświęci się karjerze dy plomatycznej, przyczem dzięki sympa tjom, jakie posiada we Francji, mógłb na stanowisku ambasadora w Paryżu oc dać Polsce wielkie przysługi.

Artykuł ten, inspirowany prawdopo dobnie przez koła belwederskie, wywoła w Warszawie łatwo zrozumiałą sen sację.

Nieudały napad na pociąg.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) W nocy z 23 na 24 bm. banda, złożona z kilkudziesięciu ludzi, uzbrojone w rewolwery, karabiny i granaty ręczne, usiłowała dokonać w okolicy stacji Szybowca napadu na pociąg zdążający z Warszawy do Lidy. Skutkiem opóźnienia się pociągu gęstych patroli policyjnych zamierzeni nie udało się. Złoczyńcy uciekli w las Z Wołkowyska i Lidy sprowadzon dwa plutony policji i zarządzono obła we. Wynik jej jeszcze nie znany.

„Testament duszy. — Czy warto żyć?“

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) W bibljotece zabójcy i samobójcy Statkiewicza znaleziono: „Testament duszy. Czy warto żyć“. Znajduje się tam ustęp: Du sza moja rwie się do tego wiecznego spo koju, który nastąpi z chwilą śmierci.

Lewo — prawo.

Widzimy, że socjalizm pcha się do naszej dzielnicy pod postacią „Strzelca“. Zasady socjalizmu nie posiadały dość siły werbującej, przeto czerwony sztandar przykryto strzelecką czapką i niejeden, skądinąd uczciwy człowiek, dał się złapać w zręcznie zastawione sidła. Są tacy, którzy się już w sytuacji połapali i oglądają się wstecz, czyby nie można powrócić do towarzystwa porządnych ludzi. Na razie droga odwrotu zamknięta, a towarzystwo w „Strzelcu“ nieprzyjemne. Ano, jak sobie kto pościele, tak się wyśpi.

*

Lewica kładzie na twarz maskę, aby jej w dzielnicy naszej nie poznano. Podobnie postępuje skrajna prawica. „Gazeta Grudziądzka“ stwierdza, że Związek Ludowo-Narodowy (Narodowa Demokracja — endecja) **siedem razy** zmieniał firmę, zanim przy obecnej się zatrzymał. Nie dość na tem. Przy rozmaitych okazjach przemalowuje swój szyld — dla niepoznaki. W Bydgoszczy przed rokiem przybrał nazwę Komitetu Kulturalno-Gospodarczego, a świeżo na Pomorzu nazwał się Związkiem Pomorskim. Ma to być rzekoma organizacja wyłącznie Pomorzan i dla obrony Pomorza. Dziwnym trafem znaleźli się w niej wszyscy endecy pomorscy. Zaś komiczną jej stro ną jest ta okoliczność, że jej herolden prasowym jest „Pomorzanin z pod Tar nowa“ (w Małopolsce). Ten sam skoczek polityczny posądził nas w swym orga nie, że służymy „odrodzeniu moralne mu“, a nie chcemy się narazić ludnośc pomorskiej. Zarzut ten tyle jest wart co twierdzenie „Strzelca“ grudziądzkiego (podp. Wachadło i Talago) w piśmie do władz z prośbą o poparcie, że Powstańcy i Wojacy, Związek Podoficerów Rezerwy itp. organizacje są „wykładnikiem pijań stwa i demoralizacji“. Społeczeństwo wie, co sądzić o podobnem twierdzeniu jak również wie, co sądzić o nas, bo znało nas wtedy, kiedy o egzystencji rozmai tych Sachów i ich popleczników pojęcia nie miało.

Teraz tworzy się znowu po cichu rozmaite Rady gospodarcze pod patronatem znanych endeków i mówi się, że one przy przyszłych wyborach odegrają poważną rolę. Rady te mogłyby być pożyteczne i odegrać rolę dodatnią dla naszego życia gospodarczego, gdyby nie zachodziło podejrzenie, że mają być — maską dla Związku Ludowo-Narodowego.

Szczerość i uczciwość w naszem życiu politycznem coraz więcej są poniewierane — maski coraz większą odgrywają rolę.

Dr. Antoni Marczyński. 63

ROK 1947.

(Ciąg dalszy)

Więc pesymiści kiwali głowami posępnie:

— Przepadliśmy. Flota Atlantyku nie istnieje z pewnością. Żółci wytopili co do jednego. Nec testis cladis... nie uszedł. Poco z tego robić tajemnicę?... Poco mamić nadzieją serca rodzin nieszczęsnych żołnierzy?... I tak się prawdy dowiedzą... Nie dziś, to jutro... — wołali i sarkali jedni.

A główna komenda milczała ..

Więc optymiści radośnie zacierali dłonie:

— Zobaczycie jeszcze, co oni pokażą. Zrobią nam zasłużoną niespodziankę. Zajdą tyły tym, co wylądowali w Kalifornji. Żaden z żółtych nie ujdzie. Potem ruszą na pomoc dzielnym braciom pod Sandwich... — cieszyli się skromniejsi. zaś inni, których duma narodowa poniosła na skrzydłach fantazji, prorokowali radośnie:

— Flota Atlantyku już będzie gdzieś koło Filipin. Szybko te żółte małpy zdobyły smaczny kąsek, ale jeszcze szybciej go wyplują, bo bardzo niestrawny... Ho, ho, ho... Tylko czekać kiedy nasz Ralph Rodney złoży im w Tokio wizytę i pokój paszczami armat wymusi... Tylko czekać!...

Ralph Rodney zwał się admirał, głównodowodzący floty Atlantyku...

Lecz narazie wieści nie przyszły żadne a naczelna komenda milczała uparcie.

...Aż!!!

Jednego poranka lipcowego New York zerwał się, ze snu przykro obudzony. Gdzieś w przestworzach huczały działa. Grzmiały jakieś eksplozje...

Więc gęste, liczne okna drapaczy, więc dachy, balkony, terasy zapełniły się zaspanymi obywatelami. Ci, którzy już znajdowali się na ulicach, placach, chodnikach zadzierali jak jeden mąż głowy do góry... Za chwilę widzieli już wszyscy i wielki okrzyk wydarł się z piersi miljonów...

Na pogodnem, gładkiem niebie lazurowem, widniały słowa straszne:

„YOUR DEATH!“ (Wasza śmierć!)

Wielkie białe głoski drgały lekko w powietrzu prawie osiem minut, zanim zaczęły się zacierać, mętnieć, zlewać aż utworzyły obłok prostokątny.

Zaspani obywatele przetarli oczy ze zdumienia i spozierali na siebie nawzajem bez jednego słowa. Wtem z góry doleciał ich turkot aeroplanu. Dopiero teraz zauważyli, że tam u stropu niebieskiego płynie mały samolot. Nic dziw nawet, że teraz dopiero spostrzegli, gdyż cały spód latawca był pomalowany na kolor ciemno-błękitny. Prawie że nie odbijał od swego tła...

Aeroplan zataczał jakieś zawikłane esy floresy, zostawiając za sobą cienką, białą nitkę. Nić stawała się sznurkiem, tasiemką aż zajaśniała wstęgą szeroką, tworząc wyraźne litery i słowa...

Samolot pisał na niebie...

— Look!... Look!... patrzcie!... czytajcie!... — nawoływali się mieszczanie.

A tam w górze widniał w czterech wierszach ogłoszony wyrok śmierci:

„Mieszkańcy opuśćcie miasto!...
„Nie chcemy was mordować!...
„O siódmej spadnie deszcz bomb!...
„New York zginie!...“

Mały samolocik pognał czemprędzej nad Brooklyn i Newark powtórzyć to groźne ostrzeżenie Japończyków.

Jak oniemiałe, stały tłumy pieszych, stały auta, autobusy, tramwaje...

A na niebie zaczęło się dziać coś niezwykłego. Dobiegał stamtąd głuchy warkot jakgdyby setek potężnych motorów... Od lazurowego stropu odlepiły się dziesiątki błękitnych płatków, jak gdyby śnieg niebieski... Lecz płatki zwiększały się coraz bardziej. Rosły w oczach... Już można było rozróżnić konturych dużych wojennych aeroplanów. Już przez lornetę można było rozpoznać trzepocące na wietrze flagi Japonji...

Wówczas ryk wściekłości wydarł się z piersi miljonów...

— To skandal!!... Gdzie nasze samoloty?!... Gdzie nasze wojska?!... Za co płacimy podatki?!... Co robi dowództwo?!... — krzyżowały się rozliczne okrzyki.

Dziesiątki tysięcy telefonów przypuściło szturm do komendy miasta, do policji, do magistratu... Nie odpowiedział nikt...

Tymczasem nieprzyjacielska flota powietrzna manewrowała spokojnie i bez wszelakiej przeszkody... Rozdzieliła się na trzy grupy... Jedna, największa pozostała ponad City New-Yorku, druga pożeglowała w stronę nad Newark, a trzecia popłynęła w kierunku na Long Island i zawisła złowrogo ponad Brooklynem.

W olbrzymiej metropolji zaczęła się panika.

Najtchórzliwsi ładowali na auta najcenniejsze przedmioty swego dobytku i złorzecząc całemu światu a w szczególności nieudolności własnych wojsk, gnali poza miasto...

Inni szukali schronienia w głębokich piwnicach drapaczy lub na stacjach kolejek podziemnych, wywołując tłok niesłychany...

Lecz większość pozostała na miejscu. Pozostała, bo uważała za nędzny żart pogróżkę, że New-Yorkowi grozi zagłada... Byli i tacy, co jeszcze nic nie wiedzieli o niespodziewanej wizycie japońskich powietrznych krążowników...

Ogólne naprężenie rosło z każdą sekundą...

Właśnie olbrzymi zegar obserwatorjum astronomicznego zachłysnął się potężnie, by zacząć wybijać siódmą, kiedy ze zwisających aeroplanów oderwał się deszcz punkcików... Punkciki pędziły ku ziemi z szybkością zatrważającą i spadły...

Zabłysło naraz w powietrzu...

Ziemia zadrżała jak od huku tysiąca gromów...

Potem lunęła lawina cegieł, kamieni, odłamków betonu...

W mgnieniu oka szerokie ulice pokryły się barykadami gruzów i rumowiska. Utknęły potoki uciekających samochodów i autobusów. Ich pasażerowie chronili się czemprędzej do bram domów najbliższych. A wielu pozostało na miejscu... Ci już nie mieli wstać nigdy...

To była pierwsza salwa powitalna...

(Ciąg dalszy nastąpi)

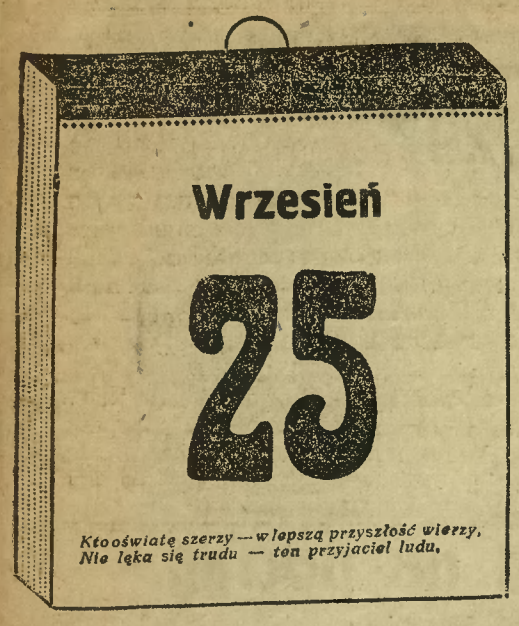

Dziś!

W celu uniknięcia zwłoki przy wysyłce „Dziennika Bydgoskiego" prosimy naszych Szanownych Prenumeratorów o pospieszenie jeszcze dziś na pocztę i odnowienie przedpłaty — na ---- miesiąc październik ----

Dziś!

Wobec wszechpolskiego zjazdu inżynierów w Bydgoszczy.

Poraz pierwszy zjeżdżają się inżynierowie polscy na ziemiach zachodnich Rzplitej. Właśnie Bydgoszczy przypadł zaszczyt gościć u siebie uczestników VI zjazdu delegatów Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych w dn. 25, 26 i 27 bm.

Z prawdziwą radością witamy kwiat naszej inteligencji, naszych inżynierów polskich i z całą życzliwością przysłuchiwać się będziemy ich obradom tem więcej, że inżynierowie nasi zdobyli sobie chlubną kartę w życiu narodu.

W ub. stuleciu, w czasie niewoli byliśmy świadkami, jak ekspansja energji twórczej naszych inżynierów, którzy nigdy nie ustępowali swoim kolegom zagranicznym, szeroko rozlała się po świecie. I tam, gdzie nie dosięgło imię żołnierza polskiego, walczącego o niepodległość i wolność innych narodów, tam sławił imię polskie inżynier polski. Wszak to geolog i górnik polski, Domejko, przeprowadzając badania Południowej Ameryki, odkrył pokłady saletry i w ten sposób przyczynił się do dobrobytu republiki Chili. I wszędzie od stepów Ukrainy, Syberji, gór Krymu i Kaukazu, a kończąc na zakątkach Ameryki, inżynierowie polscy szli w pierwszym szeregu, pozostawiając zaszczytne ślady swej pracy.

Dość jeszcze wspomnieć inż. Malinowskiego i inż. Folkierskiego, którzy w Andach przerzucili najwyżej położoną kolei.

W niepodległej Polsce czeka naszych inżynierów zaszczytne zadanie: praca twórcza około budowy nowoczesnego państwa: odbudowa i rozbudowa miast, budowa sieci wodociągowych, kanalizacyjnych, rozbudowa linji kolejowych, budowa dróg, uregulowanie rzek i przerzucanie nad niemi mostów.

Tego tylko inteligencja nasza czekała, aby ją wezwano do rodzimych warsztatów, aby porzucając przymusową tułaczkę mogli pracować i tworzyć tam na ojczystej ziemi, gdzie znają doskonale teren, właściwości i potrzeby kraju, stosunków naszych, znają robotnika naszego...

Tymczasem stosunki gospodarcze nie pozwalają na pełne rozprowadzenie gospodarki w kraju. Ludzi mamy, ale pieniędzy nie mamy. I stąd bezrobocie wśród inteligencji. Ileż to dziś inżynierów zajmuje się pracą dla siebie nie odpowiednią i z ich fachowem wykształceniem nie mającą nic wspólnego i trwa, aby żyć, trwa bezczynnie.

Do chwili, gdyśmy się poczęli ostatnio starać o kredyty inwestycyjne, zagraniczne, nie było żadnej wątpliwości, iż prace inwestycyjne wykonają inżynierowie polscy i robotnik nasz, polski. Obecnie jesteśmy świadkami zamachu na nasze prawo, prawo nie podlegające zdawałoby się żadnej dyskusji, że Polska jest dla Polaków. Oto amerykańskie towarzystwa, jak np. „Ulen et Co.", wysuwają przy warunkach kredytowych postulat, iż roboty inwestycyjne będą prowadzone przez inżynierów amerykańskich. Niestety propozycje te zostały przyjęte i w całym szeregu miast na czele tych robót inwestycyjnych stoją inżynierowie cudzoziemscy. Z tym samym faktem spotykamy się np. w Gdyni przy budowie portu. Gorzej jest, gdy przedsiębiorstwa polskie dobrowolnie zapominają o tem, że miejsce przy warsztatach krajowych należy się inżynierowi Polakowi. Np. jedna z największych cukrowni w Polsce, w Janikowie, na naczelnem stanowisku zatrzymała niemieckiego obywatela, Hollanda, który kpiąc sobie z bezmyślności Polaków pobiera bardzo dużą pensję i bajeczne tantjemy i przy każdej sposobności wysyła wielkie sumy do Niemiec na zbyteczne lub niecelowe inwestycje. I takich Hollandów mamy dużo...

Życząc powodzenia zjazdowi i owocności obrad podajemy tych kilka uwag pod rozwagę. Już czas najwyższy powiedzieć sobie stanowczo, że Polskę należy budować tylko polskiemi rękami. Polskie ręce robotnika i polskie mózgi inżyniera, gdy zastały „Polskę drewnianą, niech przekażą potomkom murowaną".

Rys.

Z KRAJU.

W 25-lecie sprawy wrzesińskiej.

W niedzielę, dn. 26 bm., przypada uroczystość 25-lecia Wrześni i dziatwy wrzesińskiej. Program następujący: O godz. 10 pochód do kościoła. Po nabożeństwie pochód do historycznej szkoły powszechnej, gdzie nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Liceum krzemienieckie nie będzie uniwersytetem ruskim.

(AW.) Pod tytułem „Jeszcze jedna kaczka dziennikarska" lwowskie „Diło" podaje wiadomość, zamieszczoną między innemi przez „Gazetę Warszawską Poranną" o oddaniu gmachu liceum Krzemieckiego na uniwersytet ukraiński. Publicysta „Diła" obawia się, czy za pogłoską tą nie kryje się jaki prowokacyjny podstęp.

Nowy rozkład jazdy.

Ministerstwo Kolei wydało nowy rozkład jazdy na okres zimowy, który wejdzie w życie z dniem 1-go października rb. Z najważniejszych zmian wymienić należy ulepszenie w komunikacji między Polską a Rosją i między Rosją a zachodem tranzytem przez Polskę.

Powrót ministra rolnictwa.

Pan minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych Dr. Aleksander Raczyński powrócił w dniu 22 bm. z Wiednia do Warszawy.

Ogólnopolski zjazd rolniczy w Wilnie.

(AW.) Prasa podaje komunikat o mającym się odbyć w Wilnie zebraniu informacyjno-dyskusyjnem organizacyj rolniczych ziem wschodnich. W zjeździe wezmą udział najwybitniejsi przedstawiciele rolnictwa polskiego ze wszystkich terenów Rzplitej. M. i. na zebraniu ma być rozważony **projekt połączenia wszystkich zrzeszeń rolniczych** w jedną organizację w myśl rezolucji ogólnopolskiego kongresu rolniczego, który się odbył w Warszawie w czerwcu r. ub. Pozatem poruszone będą sprawy propagandy opinji rolniczej oraz zagadnienia gospodarczo-rolnicze na terenie ziem wschodnich.

Jak powstała kaczka o zaręczynach Skrzyńskiego z Fordówną.

„Kurjer Polski" podał niedawno wiadomość o zaręczynach b. premjera Skrzyńskiego z córką Forda. Posag miał wynosić 300 milj. dolarów. Wiadomość ta okazała się „kaczką" dziennikarską. Obecnie podaje jedno z pism, jak powstała ta kaczka.

Skrzyński w towarzystwie pewnego młodego dziennikarza jechał autem marki Forda. Auto ustawicznie psuło się w drodze, lecz za każdym razem szofer doprowadzał je do porządku. Wreszcie skończyła się cierpliwość Skrzyńskiego i wściekły wyskoczył z auta, wołając: „Bogu dzięki, że nie ożeniłem się jeszcze z córką Forda!" Dziennikarz wziął to za dobrą monetę, dorobił resztę, dodał posag i — sensacja była gotowa!

Biskup baptystów dostał wały.

(AW.) Sekciarze baptyści urządzili onegdaj we wsi Pawłów gminy Petrowicze pow. Lubelskiego zebranie, na którem ich biskup usiłował namawiać tamtejszą ludność do wstępowania w szeregi sekty. Po półgodzinnem przemówieniu zebrani odruchowo dotkliwie pobili prelegenta i jego zwolenników i wyrzucili za drzwi. Niefortunny ten występ odstraszy zapewne misjonarzy sekty baptystów od występów w Lubelszczyźnie.

Straszne nieszczęście kolejowe.

(AW.) Na torze kolejki wąskotorowej między stacjami Świętą Wolą a Telechonami wydarzył się wypadek przecinający krew w żyłach. Dwaj pastuszkowie, pasący konie, usiedli na torze kolejowym i poczęli gawędzić, poczem zasnęli tak twardym snem, iż nie usłyszeli nadjeżdżającego pociągu. Maszynista ich również nie zauważył i wstrzymał pociąg dopiero po okropnym krzyku chłopców. Koła parowozu odcięły jednemu głowę, drugiego zaś pokaleczonego ciągnęły po torze około 10 metrów. Chłopiec wkrótce zmarł.

Nieszczęście kolejowe skutkiem mgły.

Dnia 21 bm. o godz. 22 min. 24 na stacji Dębieńsko linji kolejowej Katowice—Rybnik najechał pociąg osobowy na pociąg towarowy, przyczem wykolejeniu uległy: parowóz pociągu osobowego i siedem wagonów pociągu towarowego. Z tych dwa są całkiem zdruzgotane, reszta zaś silnie uszkodzona.

Wskutek katastrofy ruch osobowy odbywał się z przesiadaniem, a ruch na linji Czerwionka—Rzędówka na pięć godzin został całkowicie wstrzymany.

Przyczyną katastrofy było przejechanie sygnału przez pociąg osobowy, wskutek panującej mgły. Pomimo znacznych rozmiarów katastrofy ofiar w ludziach niema, co należy przypisać faktowi, że pociąg osobowy przy wjeżdżaniu na stację zwolnił bieg.

Tegoż samego dnia na stacji Gierałtowice załamała się oś pod jednym z wagonów pociągu osobowego nr. 1941. Pociąg natychmiast zatrzymano. Z powodu wypadku zatamowany został ruch na przeciąg trzech godzin. Wypadku z ludźmi nie było.

Srebrne i bronzowe krzyże zasługi otrzymali.

Za zasługi położone dla sprawy przyłączenia Górnego Śląska do Polski i za wydatną pracę w służbie bezpieczeństwa publicznego, odznaczeni zostali następujący członkowie policji Województwa Śląskiego: Wincenty Niedziela i pod. komisarz Piotr Urbańczyk.

Bronzowe Krzyże Zasługi otrzymali: starszy posterunkowy Adamczyk, st. post. Jerzy Hadek, starszy przod. Piotr Hadek, st. przod. Edward Marcol, przod. pol. Emil Walder i st. przod. Gwidon Witała.

Na marginesie.

Nierówna miara. — Gdy premjer każe. — Symboliczna budowa sali sejmowej. — Signum temporis.

Bydgoszcz, 25 września.

Onegdaj teatr na koncercie Didura był wykupiony do ostatniego miejsca. Ponieważ zgłaszało się do kasy wielu jeszcze amatorów po bilety, więc dyrekcja odniosła się do miejskiej policji o pozwolenie na dostawienie krzeseł. Policja odmówiła ze względów na... bezpieczeństwo publiczne. Słyszy się to bardzo pięknie, a nawet nieco groźnie. Czemu atoli to bezpieczeństwo publiczne brane jest w rachubę, gdy śpiewa Didur, a nie egzystuje ono, gdy różne zawołoki i obieżyświaty nawiedzają nasz teatr i wyłudzają grosz od głupich, jak to było w minionych sezonach? A może policja wychodzi z zapatrywania, że głupi mogą się udusić lub spalić, byle Didurowym melomanom nic się nie stało. Jest to potrochu racjonalne stanowisko, ale nie jest ono zgodne z policyjnymi przepisami. W obliczu srogiego Hermandada wszyscy obywatele powinni być równi. Podział obywateli na pięknoduchy i na durniów należy do kogo innego.

*

Z Warszawy do Lwowa jeździło się dotychczas trzynaście godzin. Nie wielki dystans był tego powodem, tylko ta okoliczność, że słaby tor nie wytrzymywał prędkiej jazdy. Bo linję z Dęblina do Rozwadowa zbudowali dopiero naprędce podczas wojny Moskale do celów strategicznych. Takim też torem posługiwaliśmy się przez osiem lat, i wszystkie wołania o położenie porządnej trasy nie odnosiły skutku. Rząd był na nie głuchym, nawet wtedy, gdy katastrofy kolejowe na tej linji były na porządku dziennym. Aby ich uniknąć, w niebezpiecznych miejscach zwalniono tylko bieg pociągów, i to do tego stopnia, że podczas takiego biegu bandyci wskakiwali do wagonów i rabowali podróżnych, co Czytelnicy nasi mają zapewne w pamięci, bo napad taki przeżył jeden z naszych współpracowników i z żółcią i z humorem na łamach Dziennika go opisał.

Dziś, odkąd premjer Bartel najmiłościwiej nam przewodzi, zaszła pod tym względem zmiana na lepsze. Stało się to jednak nie ze względu na szary tłum zwykłych pasażerów, tylko z tego powodu, że pan premjer jest równocześnie profesorem politechniki we Lwowie, i co tygodnia parę razy do Lwowa na wykłady jeździ. Skinął zatem na ministra kolei, aby on tor do porządku doprowadził, co się też w mig stało kosztem 5 miljonów złotych. I obecnie dzięki panu Bartlowi podróż z Warszawy do Lwowa i vice versa trwa zamiast trzynastu — zaledwie osiem godzin.

Szkoda, że pan Bartel nie jest profesorem bydgoskiej handlówki. Może i na Bydgoszcz spadłyby wtedy jakieś ulepszenia i udogodnienia.

*

Kierownictwo budowy gmachu sejmowego rozpisało przetarg na budowę „ślepej podłogi" w sali posiedzeń. Jest to zapewne jakiś techniczny terminus, który w tym wypadku jednak nabiera i symbolicznego znaczenia. Nie jest to zresztą jedyna ślepota, którą dotknięty został nasz Sejm. Wiadomo, że zamurowano w nim parę okien, które wskutek tego nazywają się teraz „ślepe okna". Gdy jeszcze weźmiemy i sejmowych suwerenów pod mikroskop obserwacyjny, to bez przesady powiedzieć można, że nasz cały Sejm jest ślepy.

*

W dziennikach pojawiają się coraz częściej ogłoszenia kawiarń i restauracyj podnoszące, że w danym lokalu niema muzyki ani dancingów. Jest to bardzo symptomatyczne. W czasach przedwojennych restauracja była tylko mniej lub więcej wykwintną jadłodajnią, a kawiarnia czytelnią i punktem zbornym dla towarzysko usposobionych ludzi. Wojna zamieniła te oba przybytki na świątynię murzyńskiego jazbandu i epileptycznych tańców. Dzięki Bogu, że wracamy znowu do przedwojennych pojęć i nawyknień.

Barany.

(Bajka).

Żądały raz barany,
Aby im był nadany
W myśl wolności prądu
Ustrój samorządu.

Stało się, jak żądały. Aliści
Zaczęły się zaraz zawiści,
Krytyki i nienawiści,
Bezład gwałty, samowola
Niszczenie własnego pola...
A wreszcie jęki i stęki:
— Ach, trzeba nam silnej ręki.

Przyszedł pastuch i zaczął okładać ich kijem:
— Ach! — krzyknęły — teraz żyjem!
Przecież ktoś się za nas głowi!
I kłaniały się... kijowi.

Kilka uwag o Kaszubach.

I.

Ażeby zdać sprawę z dróg, którymi kroczyć winna myśl polska, aby zespolić Kaszuby nie tylko politycznie, ale i duchowo z macierzą, winno się pamiętać o odmiennej psychice miejscowego przeciętnego obywatela, która wykazuje przy bliższej obserwacji nietylko znaczne różnice z psychiką Polaka z innej dzielnicy pochodzącego, lecz nawet z Pomorzaninem z pod Chełmna, Lubawy lub Torunia.

Kaszuba jako człowiek przy pobieżnem zetknięciu się, czyni wrażenie mało sympatyczne. Podpada jego ciężkość w obejściu, małomówność, nieufność i podejrzliwość wobec trzecich, cechy, które go rzeczywiście charakteryzują, a do których dochodzi usposobienie spokojne pracowite i religijne. Podziwiać należy. tych twardych i nieugiętych ludzi, jak na 30—40 morgach piasków, zapobiegliwie pracują, aby sobie i licznemu potomstwu dać utrzymanie. Kaszubi są ludźmi spokojnymi i lojalnymi.

Byli lojalni za czasów niemieckich, co tłomaczyć należy tem, że miasta kaszubskie — z wyjątkiem Kościerzyny — były niemieckie. a wieś zawsze w ruchu narodowym i społecznym mały udział bierze. Na Kaszubach tem mniej miała powód do czynnej akcji, gdy się zważy, że Niemcy nie naruszali żywotnych interesów społeczeństwa kolonizacją parcelacją czy też wywłaszczaniem, gdyż mało urodzajna gleba nie nadawała się do osadzania rolników niemieckich, czy też zgóry uważali ich za żywioł wprawdzie słowiański, lecz nie polski, a więc mało niebezpieczny, którego germanizacja miała być kwestją najbliższego czasu. Pionierami polskości byli księża, których wpływ był i pozostał znaczny.

Znaczne przeludnienie na wsiach, zmuszało liczne zastępy dorastającej młodzieży do szukania pracy w miastach okolicznych, w Gdańsku i w głębi Niemiec, gdzie proces germanizacyjny tychże szybko postępował, na co wskazuje wielka liczba Niemców o polskich nazwiskach w miastach Kaszubskich, a nadewszystko w Gdańsku, gdzie ci zniemczeni Polacy stanowią najbardziej nacjonalistyczny żywioł, dochodzący do 20 % ludności miasta. Przyczyną szybkiej germanizacji szukać należy w braku tradycji polskich w środowisku rodzimem.

Uświadomienie narodowe było wprawdzie tamże nikłe, była natomiast głęboka wiara i zaufanie do kościoła i duszpastrestwa. Wiara katolicka kładła nieprzepartą tamę między Kaszubami—katolikami a Niemcami—ewangelikami do tego stopnia, że np. na półwyspie Hel między kaszubsko-katolicką Jastarnią, a niemiecko-ewangelickim Helem nie utrzymywano nawet stosunków sąsiedzkich. Nie zdarzały się również małżeństwa pod względem wyznaniowym mieszane. Pojęcie narodowości mieszano z pojęciem wyznania, objaw zresztą spotykany na całem północnem Pomorzu. Na zapytanie, do której narodowości się dany obywatel zalicza, brzmiała odpowiedź: że jest katolikiem, pod tym względem daje się już zauważyć po dziś dzień pod wpływem polskiej szkoły i pobytu we wojsku wśród młodego pokolenia znaczna poprawa.

Sześć lat rządów polskich nie zdołały przeprowadzić duchowego zespolenia Kaszub z Polską. Zbyt wiele zgrzeszyła błędna taktyka administracyjna i ignorancja stosunków i ludzi.

Aby być dobrym gospodarzem, należy wpierw dokładnie zapoznać glebę, gdy zrodzić ma obfity plon. Tak i ze społeczeństwem. Tylko wtedy zapanuje zaufanie do władzy i zgodna współpraca społeczeństwa z reprezentantami tej władzy, gdy ci zadadzą sobie trud, zapoznania się z duchem społeczeństwa. Vox populi (głos ludu) winna być drogowskazem dla poczynań sfer rządzących, a w szczególności na Kaszubach które stanowią tak cenną, a zarazem tak zagrożoną dzielnicę.

Brak urzędników z pośród miejscowego społeczeństwa, wymagał posługiwania się urzędnikami z innych dzielnic. Dziś powinno być zasadą, wakujące posady od najwyższych do najniższych obsadzać miejscowymi ludźmi wzgl Pomorzaninami o dobrej woli, a nadewszystko dobrymi i pewnymi Polakami. Ustanie wtedy szkodliwa praktyka, prowadzenia w urzędach rozmów po niemiecku dlatego, że dany urzędnik nie rozumie po kaszubsku, a interesent nie umie się tak poprawnie wyrazić po polsku, jak tego urzędnik chce. Znajomość stosunków tychże gwarantować będzie, że posunięcia urzędów będą celowe i zgodne z potrzebami społeczeństwa, a ludność nabierze zaufania do państwa, gdy się przekona, że ma dostęp do urzędów. A Kaszuba posiada wszelkie warunki na dobrego urzędnika, o ile nie wchodzi w grę szersza inicjatywa.

J. K.

Dwa dzienniki niemieckie w Paryżu.

W tych dniach mają się ukazać w Paryżu dwa dzienniki niemieckie, a mianowicie „Die Pariser Deutsche Zeitung" i „Neue Pariser Zeitung". Jak widać, jest Niemców dosyć w Paryżu kiedy zamierzają wydawać aż dwa dzienniki.

Żywcem pogrzebana.

Dziecko narodzone w grobie.

Lublin, 24 września.

(AW.) We wsi Pietrzejowej obok Dębicy zdarzył się straszny wypadek. Pewna młoda kobieta, będąc w stanie ciężarnym, wezwała do siebie wiejską znachorkę, która obłożyła chorą zimnemi okładami. Chora początkowo wiła się z bólu, później jednak zapadła w twardy sen. Gdy po dwóch dniach chora nie obudziła się, uznano ją za zmarłą i pochowano na miejscowym cmentarzu. Jednakże rodzice jej, mając dziwne przeczucia, zawiadomili w kilka dni po pogrzebie posterunek policji o zaszłym wypadku. Przybyła komisja lekarska dokonała odkopania zwłok, a gdy otworzono trumnę, oczom zgromadzonych przedstawił się straszny widok. W trumnie leżała kobieta odwrócona plecami do góry z pogryzionemi palcami i w postrzępionych szatach. U stóp jej leżało martwe w grobie narodzone dziecię. Po zbadaniu sprawy znachorkę niezwłocznie aresztowano.

Gdańsk przed plajtą.

Za każdym razem, gdy zabraknie mu pieniędzy, robi Gdańsk oko do Polski.

64

Pani Owsińska.

Powieść humorystyczna.

Z różnych wspomnień skreślił St. Brandowski

(Ciąg dalszy)

Goście byli już w komplecie i w pracawni panowała iście homerycka atmosfera. Artyści uwijali się po wszystkich kątach, bawili panny prawili komplementa starszym damom, adorowali ich mężów, a wszystko przeplatali ustawicznemi dowcipami i szalonym humorem.

To też poddasze trzęsło się od nieustannego śmiechu, a nawet imabina Podgiełło, która z trudnością tylko zdecydowała się uświetnić soirée swoją obecnością, przykładała co chwilę naperfumowaną chusteczkę do łzawiących się ze śmiechu oczu i powtarzała ciągle:

— A to komedja z temi chłopakami!

Przed godziną ósmą, gdy się już ściemniało, Duda pozapalał lampy, świecznik i kandelabry, i wśród komicznych grymasów prosił gości, aby zajęli miejsca przy stole. Porozmieszczał zaś swych gości tak zręcznie, że nikt się nie czuł urażonym lub spostponowanym tem bardziej, gdy książę uparł się siedzieć u szarego końca stołu, powołując się na maksymę, że kto jada ostatki, bywa piękny i gładki.

24. Fatalitates.

Kolację, jak to już bywa, rozpoczęły znowu wódka i zakąski. Te ostatnie były tak małe i tak gustowne, że można je było jeść z apetytem in infinitum.

Duda, który objął na poddaszu rolę ochmistrza i czuwał jako taki nad kolacją, zesłał równocześnie Hrycia do Federgrüna po buljon W międzyczasie rozmowa przy stole kipiała i pieniła się dalej jak szampańskie wino. Dużo i jędrnie mówiła Owsińska, mianowicie ile razy temat zeszedł na chytry ród męski.

— Nie pojmuję żonatych mężczyzn, którzy poza domem szukają przyjemności — perorowała Owsińska — bo to grzech dla duszy a zwykle szwank dla ciała. Podobno w Sejmie szykują teraz nowe paragrafy na złodziei Jak to prawda, to przedewszystkiem powinien się Sejm zabrać do tych madmuzeli, co to zaręczoną nie była ślubu nie brała, a jednak u każdego palca ma męża. To są szelmy dopiero!

— Jabym takie — rzekła prezesowa Glapina z zawziętością w głosie — nie karała niżej dziesięciu lat.

— Z ciemnicą postem i twardem łożem — dodał z udaną powagą książę.

— Post wykluczam — rzekł prezes.

— Niechno pan prezes nie dowcipkuje — upomniała go Owsińska. — Każden mężczyzna powinien sobie pamiętać na przysłowie: kto ma żonę, ten ma miód, kto ma taką, ten ma smród!

— Ależ fe! — parsknęła hr. Podgiełło, bawiąc się serdecznie ferworem Owsińskiej.

— Pani Owsińska ma rację! — zawołała prezesowa. — Święte słowa, tylko je na kamieniu ryć.

A zwracając się do Glapy rzekła:

— Słyszałeś stary? kto ma żonę, ten ma miód!

Prezes zrobił kwaśną minę, co bynajmniej nie oznaczało, że uznaje trafność tego przysłowia.

Tymczasem Hryć nie wracał od Federgrüna.

— Symfek, co jest z buljonem? — spytał zniecierpliwiony Kieł.

— Albo ja wiem, co się stało.

— Skocz na dół i zobacz.

Usłyszała ten dyskurs radczyni Pośladkowska i narobiła krzyku.

— Poco buljon? Naco buljon? Rezygnujemy z buljonu! Niech pan nie schodzi, panie Symforjanie!

— Pani radczyni wybaczy, ale ja jestem odpowiedzialny za kolację i muszę zobaczyć, czemu buljonu nie przysyłają. Może się przypalił...

W tej chwili wszedł Hryć, ale bez buljonu.

— Proszu panów, bułon jewrejowi wtikł — zameldował głośno ruskiem narzeczem.

— Co on gada? Że żydowi buljon uciekł?

— Co to ma znaczyć? — spytała po cichu Kaletowa męża.

— Symfek, biegaj na dół, albo ja pójdę — powtórzył Kieł.

Familja Glapy wzięła Hrycia na spytki, aby jaśniej się tłomaczył, ale on obstawał przy swojem, że „bułon wtikł".

— Co to ma znaczyć? — spytała po cichu Kaletowa męża.

— Albo ja wiem? Te hultaje gotują jakiś kawał, aby nas ubawić.

W kilka minut później wrócił Duda podobny zupełnie do zaperzonego indyka. Wszystkich oczy z ciekawością zwróciły się ku niemu, wskutek czego Duda uważał za właściwe, złożyć sprawozdanie ze swej ekskursji.

— Państwo wiecie, że my żyjemy w stanie kawalerskim i nie prowadzimy kuchni...

— Taż to naturalne!

— Buljon musieliśmy zatem zamówić w restauracji naprzeciwko...

— To było zupełnie zbyteczne!

— Mogło się obejść bez buljonu.

— Niestety — westchnął Duda — nawet musi się obejść. Wpadam do kuchni, a tam żydówka lamentuje w niebogłosy. Z garnka, w którym miał być buljon, bije piana, jak gdyby Wezuwjusz pierzem sypał. Co się stało. Ano żydówka przez omyłkę zamiast buljonu wrzuciła do garnka smołowe mydło...

Na poddaszu rozpętał się orkan śmiechu i wesołości.

— Dawać tu ten buljon!

— Już przepadło. Żydówka, poznawszy omyłkę, wsadziła zaraz do garnka swoją brudną bieliznę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Wielkopolski.

POZNAŃ. Komitet Zw. Absolwentów Państwowych Kursów Ogrodnictwa w Poznaniu podaje do wiadomości, że walny zjazd Absolwentów Państwowych Kursów Ogrodnictwa odbędzie się 30. bm. w czasie Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej w gmachu Szkoły Ogrodniczej przy ul. Noskowskiego 6, o godz. 5. popoł.

RADZIEJÓW. (Nieszczęśliwy wypadek automobilowy). W ub. wtorek auto p. Cygańskiego przejechało 8-letniego Rafała Paczkowskiego tak, że musiano go przewieźć w stanie beznadziejnym do Inowrocławia.

MAMLICZ, powiat szubiński. Z życia Tow. Pow. i Woj. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Popiołka w Mamliczu zebranie tut. Tow Powstańców i Wojaków. Że towarzystwo cieszy się sympatją, świadczy fakt, że nawet okoliczne obywatelstwo przybyło na to zebranie. Zagaił je prezes druh Sosabowski, witając członków i sympatyków a zwłaszcza p. Czeszewskiego, właściciela Złotowa Nowego. P. Walczak Wawrzyn zdał szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu delegatów Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wych. Fiz. w Szubinie. Do zarządu po uzupełnieniu go, wchodzą: prezes p. Sosabowski, wiceprezes p. Kwiatkowski St., gospodarz z Dąbrówki Barciński, sekretarka p. Józefowiczówna Władysława. Skarb powierzono p. Walentemu Nowickiemu, komendantem został p. Walczak Wawrzyn, jego zast. p. Zieliński Ludwik z Mamlicza, referentem oświatowym p. Górski Wincenty. Ustalono również komisję rewizyjną i sąd honorowy a patronat towarzystwa przyjął p. Czeszewski ze Złotowa. Po zebraniu odbyły się ćwiczenia. Nowoobrany komendant wraz z zastępcą wywiązali się chlubnie ze swego zadania. Nadmienić jeszcze wypada, że z pośród młodzieży przedpoborowej wyłoniła się drużyna piłki nożnej.

CZECZEWO, pow. wrzesiński. (Zabójstwo). Rano dnia 11 bm. postrzelił 55-letni gospodarz Antoni Sucharski 21-letniego Zygfryda Lewandowskiego, który po dwóch godzinach zmarł. Śledztwo wykaże — czy zabójstwo było z premedytacją, czy też przez nieostrożność.

DRAWSK. (Pożar.) U chałupnika Ja na Sydowa w Drawsku, powstał ogień, który zniszczył w dniu 18. bm. stodołę ze żniwem i chlewy z inwentarzem. Przyczyna pożaru dotąd nie jest stwierdzona.

DZIEMBOWO. (Kradzież torfu.) Skradziono Stefanowi Przewoźniakowi z Dziembowa 18 tys. sztuk torfu.

Z Nakła.

Święto Przysposobienia Wojskowego i Wych. Fizycznego.

Jak we wszystkich innych powiatach, tak i w powiecie wyrzyskim, odbyło się wielkie święto P. W. i W. F. Szczególnie w naszej mieścinie miał ten dzień bardzo szeroki program. Już o godz. 5,30 rano wyruszyły wszystkie organizacje sportowe i przysposobienia wojskowego z p. rotm. Ilnickim na czele do Kosowa, gdzie odbyło się spotkanie sąsiednich bratnich towarzystw: O godz. 9.30 rano wróciły towarzystwa przy dźwiękach orkiestry do miasta. Pochód został rozwiązany na rynku.

Więcej jeszcze zainteresowania okazało obywatelstwo nakielskie przy zawodach popołudniowych. Do marszu 10 km. stanęło 17 zawodników. W międzyczasie dwie drużyny rozgrywały mecz: O. P. N Sokół i Czarni. Przewagę można było zauważyć u Czarnych. Po 1 godz. 5 min. wracał z marszu p. Zygmanowski Zdzisław. Równocześnie odbyło się strzelanie o nagrody.

Po ukończeniu zawodów i ogłoszeniu zwycięzców, wygłosił dyr. p. Polakowski dość obszerny referat o zadaniach wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Po odśpiewaniu pieśni „Nie rzucim ziemi" zakończono to święto. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna na cele II drużyny harcerskiej.

Wyniki zawodów.

Marsz 10 km.

Kategorja od lat 16—17: Zygmanowski Zdzisław, K. S. Czarni Nakło, nagroda I czas $1,^{5}/_{10}$. Wawrzyniak Franciszek, K. S. Czarni, Nakło, nagr. II. Florczyk Józef, II druż. harc., Nakło, nagr. III.

Kategorja od lat 18—20:: Pieńkowski Czesław, Sokół, Nakło, nagr. I. Mogielka Ludwik, Sokół, Nakło, nagr. II.

Kategorja od lat 20 wzwyż: Płaczek Feliks, Pow. i Woj. Nakło, nagr. I, czas $1.^{15}/_{40},^{4}$. Ciszewski Stefan, Sokół, Nakło, nagr. II. poza konkurs. Pedziński, K. S. Czarni, Nakło, nagroda II.

Czworobój.

Biniakowski Klemens, Sokół, Nakło, pukt. 1928,90, nagroda I. Müller Albin, Sokół, Nakło, pkt. 15575,45, nagr. II. Zygmanowski Edmund, K. S. Czarni, pkt. 1356,45, nagr. III. Mikołajczyk Franc. Sokół, Nakło, pkt. 1145,15, nagr. IV. Cybulski Jan, Sokół, Nakło pkt. 1027,25, nagr. V.

Bieg 100 m.

Biniakowski Klemens, Siokół Nakło, czas $2,^{58}/_{4}$, nagr. I. Mikołajczyk Franc. Sokół, Nakło, nagr. II. Zygmanowski Edmund, K. S. Czarni, nagr. II. Cybulski Jan, Sokół Nakło, nagr III.

Rzut granatem do celu.

Lewiński Piotr, Tow. Pow. i Woj. Nakło, pkt. 59, nagroda I. Zygmanowski Edmund, Klub S. Czarni, Nakło, pkt. 58, nagr. II. Müller Albin. Sokół, pkt. 43, nagr. III.

Z Inowrocławia.

Wyścigi kolarskie. W niedzielę dnia 26 bm. sekcja kolarzy K. S. „Goplanji" w Inowrocławiu, urządza wyścigi kolarskie o nagrody. W wyścigach tych wezmą udział kolarze miast: Poznania, Bydgoszczy, Warszawy, Torunia, Grudziądza i wiele innych. Początek wyścigów o godz. 2. Start szosa bydgoska.

Ujęcie złodzieja. Przed kilku dniami ujęła policja niejakiego H. Hintza, 18-letnego chłopaka z Osieczka, powiat inowrocławski, za kradzież szorów na szkodę gospodyni Braunowej w Glinnie Wielkiem, pow. Inowrocław.

Znowu mandaty karne. Podczas targu środowego spisano znowu 18 protokułów za nielegalną sprzedaż towarów.

Baczność przed złodziejami kieszonkowymi. Dnia 22 bm. w godzinach wieczornych podszedł nieznajomy jegomość do kuracjusza p. Gołębiowskiego Zygmunta, pochodzącego z Głodawy, pow. warszawski, prosząc o przypalenie papierosa. Sprytny złodziej podczas zapalania wyciągnął niepostrzeżenie portfel z kieszeni i ulotnił się szybko w niewiadomym kierunku W portfelu znajdiwały się papiery osobiste i 95 złotych gotówki.

Kradzież z włamaniem. W nocy z dnia 21 na 22 bm. skradziono przy pomocy włamania z mieszkania p Żmicha, ul. Synagoska 2, różne drobne przedmioty, wartości 80 zł .

Dlaczego ulice nie są dostatecznie zamiatane? Mieszkańcy ul. św. Ducha, również i oddalonych od centrum miasta żalą się, że ulice te nie są dostatecznie zamiatane. Wygląd ich jest zaiste godny pożałowania. Przechodniom rzucają się w oczy przedewszystkiem kupy brudu końskiego i śmieci, które zdaje się, od kilku tygodni nie są wymiecione. Czyżby brakowało ludzi do czyszczenia ulic?

Koncert Adama Didura i Olgi Didur. Dnia 22 bm. wystąpi tu z koncertem słynny ze swoich występów śpiewak, wszechświatowej sławy artysta, pierwszy bas operowy „Metropolitan House" w Nowym Jorku, p. Adam Didur wraz ze swoją córką Olgą (hrabina Wiktorowa). Wykonaniem programu, na który złożyły się: 1) Duet z opery „Faust" Gounoda. 2) Polonez z opery „Halka" Moniuszki. 3) Arja z opery „Cavalleria rusticana", Mascagni. 4) Arja z opery „Wesele Figara", Mozart. 5) Pieśni w wykonaniu Olgi Didur. 6) Monolog z opery „Borys Godunow", Mussorgski. 7) Duet z opery „Don Juan", Mozart, — sprawili nam artyści po sezonowym czasie niezwykłą i niebywałą atrakcję. Wieczór ten był naprawdę dla inowrocławskich koncertomanów, prawdziwą ucztą duchową, którą rzadko usłyszeć można. To też darzono wykonawców hucznemi oklaskami, przez co, tak p Didur, jak i p. Olga Didur zmuszeni byli śpiewać kilka razy nadprogramowo.

Akompanjował p. prof. F. Łukasiewicz. Publiczność niezupełnie dopisała.

Założenie „Radio Klubu". Dnia 22 bm. odbyło się tu w sali Parku Miejskiego konstytucyjne zebranie amatorów radja, celem założenia stowarzyszenia pod nazwą „Radio Klub". Wspomniany klub ma na względzie w pierwszej linji przyczyniać się do spopularyzowania radjofonji przez urządzanie wykładów, publicznych demonstracji oraz dania możności młodszym członkom zbudowania aparatu w pracowni klubu, pod dozorem obznajmionych amatorów. W przyszłości zaś przewidziane jest znowu utworzenie poradni radjofonicznej dla wszystkich, budowa stacji nadawczej kilkofalowej i wiele, wiele innych projektów.

Zebrani miłośnicy radjo projektom inicjatorów przyklasnęli i wypowiedzieli się za koniecznością założenia takiego klubu, któryby przez swą działalność umożliwił każdemu założyć aparat kosztami minimalnymi. Przyszłe zebranie, na którem dokona się wyboru zarządu, a które naznaczono na dzień 27 bm. w Parku Miejskim na godz. 8 wieczorem, niezawodnie zainteresuje i ściągnie jeszcze więcej zwolenników radjo.

Olbrzymie pokłady soli na Kujawach.

W wyniku prac, prowadzonych od dni. 10 lipca roku 1924 przez Zakłady Solvay w Polsce dnia 3 września rb. dotarło na głębokości 170 mtr. do pokładu soli w Solnie (między Inowrocławiem i Mątwami).

Roboty prowadzone były zapomocą metody zamrażania do 45 proc. C, przy użyciu chlorku wapnia i dwutlenku węgla.

Sposób taki był niezbędny z uwagi na to, że pokład soli znajduje się pod warstwami gipsu z wodą oraz wodą bieżącą. Aby dostać się do soli, należało przeprowdazić 34 otwory wiertnicze o podwójnem zarurowaniu, w którem krążyła mieszanina chłodząca; w powstałym w ten sposób słupie lodu wykopano szyb średnicy 3 mtr. w świetle. normalnym sposobem górniczym, zaś ściany zabezpieczono pierścieniami żelazo-lanemi, uszczelnionemi ołowiem.

Zaznaczyć trzeba, że wobec niemożności zamrożenia wody bieżącej, należało tu oprzeć się na cementowaniu, przyczem zużyto około 700 ton cementu.

Skomplikowane prace górnicze prowadzone przeszło 2 lata, nie zostały uwieńczone całkowitem powodzeniem.

Obecnie kontynuowane jest kopanie szybu o dalsze 50 metrów, poczem nastąpi odmrożenie i głębienie do 500 mtr.

Wiercenie próbne, doprowadzone do głębokości 1 050 mtr. od powierzchni ziemi, a prowadzone w soli do głębokości około 170 metrów, nie doprowadziły do dna pokładu; wnosić stąd przeto można o olbrzymich zapasach soli kamiennej, znajdującej się na Kujawach.

Wydobyta sól ma wygląd biały, krystaliczny o zawartości ca. 99 proc. NaCl.

Rozpoczęcia eksploatacji przemysłowe spodziewać się należy w ciągu roku 1928.

Z Gniezna.

Ślub. Dnia 25 bm. pobłogosławił ks. prob. Wiśniewski w kościele parafjalnym w Łubowie, tut. powiatu, związek małżeński p. Ireny Przybylskiej z Gniezna, ul. Lecha 3, z p. Stanisławem Śmietanko, magistrem nauk ekonomiczno-politycznych, obecnie referentem Wydziału Powiatowego w Busku, woj. kieleckiem.

Święto Towarzystw przysposobienia wojsk. i wychowania fizycznego z powiatów gnieźnieńskiego i witkowskiego odbędzie się w dniach 2 i 3 października br. w tut. mieście. W myśl uchwały Komitetu wykonawczego Rady P. W. i W. F. postanowiono zorganizować w tych dniach zawody. Równocześnie odbędzie się w tych dniach strzelanie o nagrodę wędrowną P. W. okręgu 69 pp., którą jako zwycięzca na ostatniem strzelaniu zdobył zespół Tow. Powstańców i Wojaków z Witkowa. Bliższych szczegółów udzieli zainteresowanym każdego czasu oficer P. W. 69 p. p. p. major Szyller w Gnieźnie.

Zniesienie tut. ekspozytury śledczej nastąpi niebawem, w myśl najnowszej ustawy Min. Spr. Wewn. — Urzędnicy jej zostaną przydzieleni do poszczególnych urzędów śledczych wzgl. przekazani do umundurowanej policji państwowej.

Restauratorzy, hoteliści i właśc. kawiarń odbyli w ub. środę miesięczne zebranie, w lokalu p. Brücknera przy ul. Piastowskiej. Przewodniczył prezes p. Nowak. Po przeczytaniu i przyjęciu protokółu podano do wiadomości komunikaty zarządu. Poruszoną na ub. zebraniu kwestję sprzedaży piwa i wód mineralnych przez fabrykantów resp. hurtowników załatwiono pomyślnie.

P. Bayerowi, właścicielowi hotelu Dworcowego z okazji 25-lecia zawodu restauracyjnego, wygotowano odpowiedni dyplom, który wręczono mu w dniu zebrania przez specjalną delegację. Dalej zakomunikowano o zmniejszeniu liczby koncesji na wyszynk z początkiem nast. roku. — Komukolwiek się koncesję odbierze, nadeśle kompetentna władza w najbliższym czasie uwiadomienie. — Wnioski, skierowane do władz skarbowych o przyznanie trzeciej kategorji zamiast drugiej, zostały za wyjątkiem dwóch wniosków odrzucone. Podano również do wiadomości, że w lokalach nie wolno mieć w butelkach czystej wódki z domieszką (czysta z kropką) itd.

Pogrzeb ofiary lotów propagandowych, 7-letniego Marjana Izbińskiego, odbył się ub. środy, przy dość licznym udziale tut. obywatelstwa. Zwłoki pochowani na cmentarzu Świętokrzyskim.

„Herbatkę" w sali Strzelnicy urządza w sobotę, dnia 9 października br. Akademickie Koło Gnieźnian.

Ujęcie poszukiwanego. Policja ujęła niejakiego Kazimierza Roszaka, pochodzcego rzekomo z Konina, za dokonaną przed rokiem kradzież z włamaniem, u p. Fischera w Fałkowie, tut. powiatu.

Kradzież cebuli, wartości ca 100 zł. dokonanem z pola ogrodowego p. Graczykiewicza w pobliskich Woźnikach.

Zlikwidowanie koszar policji państw., w których zamieszkują kawalerowie — funkcjonarjusze P. P., nastąpi równocześnie z likwidacją tut. ekspozytury śledczej.

Wyzdrowiała już zupełnie... p. Styczyńska, którą ś. p. Więckowski postrzelił w ub. miesiącu, opuszczając przed kilkoma dniami progi szpitala.

Konkurs orkiestr wojskowych 17 dywizji piechoty. Dowództwo 17 dyw. piechoty urządza w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 15,30 w sali „Hotelu Francuskiego" konkurs orkiestr wojsk. 70 p. p. z Jarocina 68 p p. z Wrześni (orkiestra Szała), 17 p. a. i 69 p. p. z Gniezna. Program jest b. urozmaicony, m. in. utwory Griega, Gounoda (Fantazja z opery „Faust"), Beethovena (uwertura z opery „Egmont"), Kalmana. Moniuszki — fantazja z opery „Hrabina", którą odtworzy orkiestra wrzesińska i Polonez z opery „Halka", który zostanie oddany przez występ monstre wszystkich orkiestr. Nie wątpimy, że całe obywatelstwo miasta i okolicy znajdzie się w niedzielę po poł. w „Hotelu Francuskim".

DREWNO, pow. Żnin. (Wspomnienie pośmiertne.) Dn. 21. bm. powołał Pan Bóg do Siebie śp. Józefa Złotogórskiego z Drewna, pow. żnińskiego w 67-ym roku życia Zmarły był najstarszym rolnikiem w wiosce, znany ogólnie ze swego bezwzględnie prawego i nadzwyczaj szlachetnego charakteru. Cichą i mrówczą swą pracą na zagonie rodzinnym, odziedziczonym po ojcach, przed 40 laty, umiał sobie zjednać wszystkich, z którymi się w życiu stykał i zaskarbił sobie ogólną cześć i poważanie.

KRUSZWICA. (Nowy przybyłek wiedzy. Dzięki inicjatywie i usilnym staraniom burmistrza Borowiaka i p. Marcinkowskiego oraz radnych miasta została otwarta w Kruszwicy Miejska Szkoła Wydziałowa Koedukacyjna. W bież. roku szkolnym zostały narazie uruchomione 2 klasy: pierwsza i druga, a w dalszym rozwoju powstaną wyższe klasy, aż do sześciu włącznie.

W dniu 21 bm ks prałat Schoenborn dokonał poświęcenia nowopowstałej uczelni Uroczystość rozpoczęła się mszą św. o godz. 8 rano, w kościele pokatedralnym, gdzie zgromadzili się uczniowie i uczennice pod kierownictwem nauczycieli, Magistrat i Rada Miejska z burmistrzem Borowiakiem na czele, grono nauczycieli szkoły powszechnej, rodzice uczniów i parafjanie Po mszy św. ks. prał. Schoenborn poświęcił gmach szkolny zewnątrz i wewnątrz.

W jednej z sal szkolnych odbyło się poświęcenie krzyżów, które ks prałat własnoręcznie zawiesił w klasach szkolnych na znak wiecznego przymierza Kościoła ze szkołą. W podniosłych słowach składał ksiądz prałat życzenia nowej szkolnej placówce i gorąco życzył nauczycielom dobrych rezultatów w mozolnej pracy pedagogicznej. Przemawiali jeszcze p. burmistrz Borowiak, za którego głównem staraniem otworzono szkołę i kierownik szkoły powszechnej p. Hundt.

Na zakończenie przemówił kierownik nowej szkoły wydziałowej p. Maciukiewicz, składając serdeczne podziękowanie Wielebnemu Księdzu Prałatowi, panu burmistrzowi oraz obecnym gościom za udział w uroczystości i za złożone życzenia. Oby Bóg Wszechmogący czuwał nad pomyślnością i rozwojem nowej polskiej szkoły wydziałowej w starożytnym grodzie Piasta.

Nieznane wiersze Kasprowicza.

Jedne z najwcześniejszej twórczości wielkiego poety wierszyki, bo z lat 1872 i 1879 uzyskaliśmy od p. dr. Józefa Ulatowskiego z Inowrocławia, przebywającego obecnie w Grudziądzu.

Miło nam będzie przedłożyć je czytelnikom w naszem piśmie, jako utwory pierwszych tchnień poetyckich tego, który wyrósł w naszej zachodniej ziemicy i okrył ją swą sławą po wszystkie krańce, gdzie brzmi polska mowa. Na razie zamieszczamy liryczny krótki wierszyk z pamiętnika, datowany:

„Szymborze dn. 10 października 1879 r."

W wiosennej chwili,
Gdy słowik kwili
Rzewną piosenkę;
W latowej porze,
Gdy wabi zboże
Pracowną rękę;

2.

W tęschnej jesieni,
Kiedy czas mieni
Różane kwiecie;
W zimowej dobie
Na śnieżnym grobie
Wspomnij o biednym poecie!...

Jan Kasprowicz.

Następnych 8 wierszyków zatytułowanych: **Do Bogarodzicy** podamy w dniach najbliższych.

Tuż po zgonie poety kwestjonowano stosunek duszy wielkiego Jana do Stwórcy; otóż część odpowiedzi odbije się w czystych rymach młodzieńczej duszy późniejszego mistrza, duszy tak podatnej na to, co dla całego narodu polskiego zawsze było wielkie i święte.

Te wczesne perełki Kasprowiczowskiej twórczości posiadamy w oryginale i przeznaczamy im poczestne miejsce — ofiarujemy je bezinteresownie Muzeum miejskiemu w Bydgoszczy, sami zachowując dla redakcji odbitkę fotograficzną.

Listy lwowskie.

II.

Kresy na targach. — Wystawcy bydgoscy. — Dzięki przedsiębiorczym jednostkom daje się poznać Puck, Chełmża i Gdynia. — Udział Gdańska.

Bydgoszcz wystąpiła w porównaniu z rokiem 1925 na tegorocznych targach i liczniej i okazalej. Eksponaty bydgoskie były też oglądane nietylko z rosnącem zainteresowaniem i rzetelnym podziwem, ale i z pewnem narodowem nabożeństwem. Wszak wydał je gród kresowy, żelazna baszta Zachodu Polski. Tężyzna gospodarcza jest podwaliną tężyzny politycznej, społecznej i kulturalnej — a wszystkie one łączą się w pogotowie narodu. Pogotowie kresowe czuwa i osłania państwową całość. Kresy są jak ściany. Bez nich nie ma bezpieczeństwa ojczystego domu. Kto podważa Kresy, wstrząsa całem państwem. Kto kresy wzmacnia, wzmaga i ubezpiecza ojczyznę.

Chlubnym, tradycyjnym zwyczajem ujął u nas znowu berło wystawy w spracowaną dłoń **C. Blumwe i Syn.** Zaprezentowane traki i maszyny do obróbki drzewa, konstrukcyjnie ulepszone nie dopuszczają wprost zagranicznej konkurencji. Przedstawiciel firmy pokazuje mi nowe łożyska beczkowe, ostatni wyraz postępu w dziedzinie budowy traków. Ożywiony opowiada, że sprzedał od ręki już dziewięć sztuk a z rozpromienionej twarzy bije nietyle zadowolenie z pieniężnego zysku, ile radość z powodu sukcesu krajowego przemysłu wobec zagranicznych sceptyków i swojskich niedowiarków.

Żywe zainteresowanie budzi czynna w Bydgoszczy **Polska Fabryka Gazomierzy** wraz z generalną reprezentacją **Gdańsk-Wrzeszcz.** To samo może do siebie odnieść **„Grakona", Bydgoska Fabryka pilników i narzędzi.** Niejedną rzecz pierwszy raz oglądaną we Lwowie wystawiła **Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych inż. Stanisł. Ciszewskiego i Ski.** Korki, gniazda, patrony bezpiecznikowe, śruby stykowe, zatyczki, wieszarki, skonstruowane misternie, wywołują powszechną ciekawość.

Bogatą i wysoce artystyczną wystawą uderza wzrok **„Polon", Fabryka żarówek i lamp elektrycznych** w Bydgoszczy. Zaprodukowane lampy radjowe i elektryczne żarówki zdają się nie dopuszczać jaśniejszych. W tęczy kolorowych świateł pnie się ku powale wystawowej hali imponujących rozmiarów choinka, udekorowana szklanemi wyrobami na drzewka Bożego Narodzenia.

Inżynier **Stanisław Kraszewski** zapoznał zwiedzających targi ze zwyczajnemi a wygodnemi łóżeczkami dziecięcemi, wyszłemi z jego bydgoskiej **Wytwórni wyrobów metalowych.** Wystawca **Rudolf Weiss'g,** właściciel **Bydgoskiej Fabryki Parasoli,** oblężony przez piękne Lwowianki, zazdroszczące bydgoskim rówieśniczkom, że mają na miejscu cenną wytwórnię tak bajecznych fantazyjnych parasoli.

Oto siedmiu bydgoskich wystawców, których naliczyłem. W poprzednim roku natknąłem zaledwie na trzech. Pominąć nikogo nie chciałem — to też pokrzywdzony mojem, zapewniam, nieumyślnem milczeniem, niech najlepiej reklamuje swoje słuszne prawa do zaszczytnej wzmianki w redakcji „Dziennika Bydgoskiego", użyczającego stałego poparcia sprawom handlu i przemysłu polskiego.

Z pomorskich wystawców zyskała szczery poklask: **Jedyna Kaszubska Wytwórnia wyrobów bursztynowych w Pucku,** własność **Franciszka Gołąbiewskiego.** Interesująco zaprezentowała się: **Fabryka grzebieni i wyrobów galanteryjnych w Chełmży,** własność **Durczewskiego i Ski.** Szczera wdzięczność zyskała: **Pierwsza Polska Motorowa Szlifiernia bursztynu i obróbka muszli Piotra Trześniaka w Gdyni** za okazy dotąd tu nie widziane, a fakt, że dzielny właściciel urządził swoją wystawę pod banderą **Polskiego Morza,** potęgował zainteresowanie zwiedzających.

Gdańsk pochwalił się przedewszystkiem czekoladą **Sarotti.** Osobny i wcale pokaźny pawilon zgrupował najrozmaitsze wyroby firmy. Na targach stanęła także gdańska **Fabryka telefonów i śrub Daschraufa** ze swojemi precyzyjnemi wyrobami. Kupiec gdański **Adolf Schwital** przybył do Lwowa z pociągającą wystawą aparatów kościelnych, dewocjonalji, obrazów świętych, sztychów miedzianych, ram drzewnych i bronzowych. Zresztą udział Gdańska w targach lwowskich był mały, co świadczy, że Gdańszczanom trudno jeszcze przekroczyć próg Polski, a przecież za tym progiem oczekuje ich wskrzeszenie dawnych, złotych czasów. **Dr. A. B.**

Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na „Dziennik Bydgoski" na **październi**
może to uczynić jeszcze **dzi**
w każdym urzędzie pocztowym

150 miljonów złotych pożyczki dla Niemców pomorskich

Pod płaszczykiem pożyczki holenderskiej.

Toruń, 24. 9. (AW.) Wysiłki Niemiec w kierunku wzmocnienia żywiołu niemieckiego na Pomorzu, a zwłaszcza na terenach nadgranicznych, muszą zaniepokoić opinję społeczną. Jak stwierdzono, Niemcy rzucili około 50 000 000 guldenów hol., tj. blisko 150 milj. na pożyczki dla swych rodaków na Pomorzu. Jeżeli chodzi o Niemców właścicieli ziemskich na Pomorzu, to pożyczone im sumy sięgają nieraz 50 % wartości danego majątku.

Najbardziej charakterystycznym jest fakt, że prawie wszyscy właściciele ziemscy wzdłuż pasa granicznego otrzymali pożyczki. Ponieważ zahipotekowanie tych pożyczek dla właścicieli ziemskich zwróciłoby uwagę społeczeństwa polskiego na fakt otrzymywania pożyczki zagranicznej, przeto udzielając kredytu kupcom i fabrykantom niemieckim ominięto drogę intabulowanie pożyczek, a zaczęto je udzielać w formie wekslowej.

Jak dotąd zdołano stwierdzić, przeszło 80 % przemysłowców, kupców rzemieślników niemieckich na Pomorzu otrzymało pożyczki wekslowej różne wysokości, przeważnie jednak od 6 do 280 tysięcy złotych z tem, że zgóry przyrzeczono im każdorazową 3-miesięczną prolongatę.

Niemcy, udzielając pożyczek zarówno właścicielom ziemskim, jak kupcom i przemysłowcom, chcą zapanować nad naszym rynkiem handlowym na Pomorzu, utrudnić wykonanie reformy rolnej i stworzyć silne podstawy materjalne dla mniejszości niemieckiej.

Feljeton tygodniowy.

(Wznowiony sport atletyczny. — Poza Resursą kupiecką. — Atleta i most. — Polak tego nie potrafi. — Żdziebko sprytu! — Alarmujący dym. — Było sezony, a dzisiejszy. — „Wyprzedane!" — Zapowiedź walki między miejscowymi atletami.)

Aksionow, Borowiak, Sam Sandi, Marna Trzaska, prawdziwy Japończyk prosto z Lublina... mocarze pierwszej klasy, synowie Cyganiewicza i Horpyny — a i tak nie dorównają siłaczom „ciężkiej wagi", szampionom, biorącym się za bary z kilkoma naraz.

Dość wspomnieć Władysława Grabskiego, byłego szampiona gabinetowego, który dotychczas mocuje się z czterema równocześnie: Michalskim, Illiniczem, Wyrzykowskim i Rosmarinem, a sędzią nie byle kto — sam Klarner.

I ten jednak komarem wobec Szujkowskiego, co potrafi trząść szkołą polską na kresach. Podobno Grikis potrafi unieść auto ciężarowe; rzecz godna podziwu i oklasku. Lecz szkołę poruszyć z posad — to iście niebywała siła. Nie dziwota, że wobec muskułów Szujkowskiego oczy wszystkich odwróciły się od zajmującej walki: Młodzianowski contra Bniński, choć dla miłośników sportu atletycznego ten t. zw. „podwójny Nelson" Młodzianowskiego może być nielada emocjującem widowiskiem.

Niemcy mają poza Michelsonem znakomitego zapaśnika, z zawodu inżyniera, który zdołał nad Odrą wystawić most tak silny, że się sam rozwalił, a było na co patrzeć: przęsło środkowe o rozpięciu 60 m.

Coś podobnego nie zdarzyło się od dawna nawet w Rosji. Bywało, że budowa kosztowała dwa i trzy razy tyle, aniżeli powinna kosztować, ale ostatecznie most stał, chyba że go w czasie wojny wysadzono w powietrze.

Co wobec wypadku mostowego nad Odrą myśleć o kolejowej katastrofie starogardzkiej? Czy aby koniecznie „polnische Wirtschaft" zawiniła?

Gdyby tak było. musielibyśmy się my, Polacy, obwiniać o wyrafinowanie, a niestety sztuka ta stoi zgoła w sprzeczności z charakterem naszego plemienia. Podpalić zaasekurowaną fabrykę umie doskonale Amerykanin; zmienić wobec grożącego bankructwa firmę — to przednia sztuczka pomysłowości żydowskiej; potęgować epidemję cholery, by mieć jak najwięcej pacjentów — na to zdobędzie się rosyjski lekarz, ale u nas borykanie się z losem stanowi szlachetne zapasy grecko-rzymskie, bez blagi, bez wyrafinowania, tak dalece, że można się obejść bez sędziego. Poprostu nie przesiąknęliśmy jeszcze kulturą do tego stopnia, aby wyzyskać sytuację macchiawelskim sposobem.

Czy to chodzi o traktat pokojowy, czy o półmiejsce w Lidze, czy zgoła o chłopską rzecz, jak o ratowanie się w biedzie od zupełnej nędzy — zawsze okazywaliśmy się dziećmi albo Herkulesami. Waliliśmy Krzyżaków, aż trzeszczało, a potem ulegliśmy Fryderykom; polski chłop siłą swego ramienia buduje zagrodę, by ją potem nieraz zatracić; kiedy zaś otrzeźwieje, puszcza się na morze i po latach wraca z dolarami — taki sam, jak był poprzednio.

Już nie tylko wyrafinowania, ale zaiste sprytu, niewinnego sprytu nie widać u nas i zdaje się, że się tego nie nauczymy, a jeśli nam się czasem zdaje, żeśmy sprytni, okaże się, że ze sprytu wyłoni się śmieszny Don Kichot.

I oto straż pożarna da się wziąć na kawał, jeśli Behrendowi zbytnio przypali się kawa. Dym na całej ulicy, dwie sikawki „prezentujące szlauch", trzy plutony gotowe do walki z ogniem, a ognia jak nie było, tak niema.

To się nazywa walką z urojonym przeciwnikiem. Że straż dała się „wykiwać", nie jest to tak śmieszne, śmieszniejsze to, że nasza publiczność także się dała nabrać, uznawszy za przeciwnika teatr, który okazał się wielce dowcipnym.

Był bowiem w dawniejszych sezonach czas, kiedy scena mogła odstręczyć widzów. Publiczność zatem sądziła, że i za dyrektorjatu obecnego niema poco chodzić do teatru. Atoli pokazują się na scenie tak piękne sztuki, że kasjerka nie może sobie rady dać ze sprzedażą biletów. Onegdaj sam dyrektor — a ma on postawę atlety — rozkrzyżowawszy ramiona wstrzymywał publiczność, wołając: „Już wyprzedane! Bójcie się Boga! Budę mi rozwalicie!"

Nic nie pomogło; mimo protestu policji zmuszono go, by uzupełniał miejsca dostawionemi krzesłami.

Jak widać wszystko pod znakiem atletycznych zapasów, bo, że z tego wszystkiego wyniknie mocowanie się Dybizbańskiego z Hańczewskim, — to więcej jak pewne.

Bydgoszcz, 25. 9. 26 r.

Kr. Stasicki.

Z dnia.

Grabski, Michalski & Cumpanes.

Mówi Kuba
do Jakuba,
Jakub do Michała:
brałeś ty,
brałem ja,
kompanija cała!

Hiszpanja.

Przez długie lata srogi pan generał
niby gęś szara primo-de-rivieral —
lecz się przysłowie w Hiszpanji utarło:
pies, co ma zęby, ma także i gardło!

Sejm.

Będzie warczał, będzie hukał,
będzie plam na słońcu szukał,
wreszcie powie: szkoda żerska,
dziej się wola belwederska!

Podgórska-Dybizbańska jako Rajmunda w „Źle kochanej".

Tyś sztuki polskiej jest prawdziwą perłą
i godnie dzierzysz Helikonu berło,
gorejesz cała tym płomieniem Bożym,
przed którym wszyscy z podziwem się korzym!

Radca Raczkowski.

Nie sztuka, mistrzu w budowaniu biegły,
stawiać chałupy chociaż i bez cegły —
o wiele większe byłyby to cudy,
gdybyś bez forsy wyczyniał Twe budy!

Z POMORZA.

LASKOWICE. (Pożar). Na zabudowaniu posiedziciela Płotkowskiego w Grupie powsta dn. 21 bm pożar, który zamienił stodółkę ze zbożem, oraz chlew w kupę zgliszczy. Spalił się drób i dwie kozy. Na szczęście nadbiegło wojsko z pomocą, które uratowało zagrożony dom mieszkalny Płotkowskiego. Przyczyny pożaru jeszcze nie stwierdzono.

ŚWIECIE. (Szybka regulacja szkody). Przed kilku dniami pisaliśmy o wypadku samochodowym na szosie Drzycim — Świecie, dnia 10 bm., który zupełnie się spalił, a ubezpieczony był w „Patrji", Polskiem Towarzystwie Asekuracyjnem i Reasekuracyjnem Sp. Akc. w Warszawie na 2,100 dolarów. Szkodę uregulowało i wypłaciło Tow. „Patria" już 14 bm. Przedstawicielem tego Towarzystwa, jest jak wiadomo p. dyr. Fr. Komorowski.

CEKCYN POLSKI. (Odznaczenie). Listonosz Michał Matuszewski z Cekcyna otrzymał odznakę honorową „Frontu Pomorskiego".

STAROGARD. (25-lecie.) Dnia 23. bm. obchodzili swój jubileusz 25-lecia pracy w zawodzie piekarskim: T. Tiałowski, Samuel Conrad, Rudolf Conrad, Anton Hafke, i Kowal Hein.

SZCZODROWO. (Poświęcenie sztandaru Powstańców i Wojaków.) Dnia 12. bm. odbyło się poświęcenie sztandaru Tow Powstańców i Wojaków im. gen. Józefa Hallera. Program następujący: Dnia 11. bm. o godz. 20. capstrzyk.

Dnia 12. bm. o godz. 6. rano pobudka, o 13. zbiórka Towarzystw celem przywitania delegacyj i gości. Z towarzystw zamiejscowych brały udział w uroczystości: Tow. Powst. i Woj. Nowy Wiec, Tow. Powst. i Woj. i Sokół ze Skarszew i w Wysin. O godz. 15 zdał raport pułkownikowi Reniczowskiemu komendant Tow. drh. Fryca, poczem Tow. wyruszyły przy dźwiękach orkiestry do kościoła na uroczyste nieszpory, gdzie odbyło się poświęcenie sztandaru przez ks. prob. Olszewskiego. Na ojców chrzestnych zaproszeni zostali państwo Tumscy z Sobącza, Podlaszewscy ze Skarszew i Mieszkiery z Wieca. Po nieszporach odmaszerowano do ogrodu Wieckiego, gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ i oddanie sztandaru chorążemu. W ogrodzie przemawiał p. płk. Reniczewski, właściciel majątku p. Tumski i ks. proboszcz Olszewski. Gwoździ Tow. otrzymało 13. Po uroczystości wbijania gwoździ, nastąpiła defilada pod dow. komendanta Frycy Jana, poczem składano przysięgę. Wieczorem odegrali wojacy i młodzież sztuczkę teatralną p. t.: „Kościuszko w Petersburgu". Przedstawienie wypadło świetnie. Bardzo dobrze wywiązali się ze swych ról p. Fryca Jan, i Wiecki. Po przedstawieniu odbyły się tańce, śpiewy i deklamacje. Reżyserował kierownik szkoły p. Żyłkowski i p. Fryca, którym należy się uznanie, za zbudowanie nowej sceny.

TORUŃ. Kronika policyjna.) Aresztowano w dniu 23. bm. 1 osobę poszukiwaną przez władze sądowe, 1 osobę za kradzież, 2 osoby za paserstwo, 1 osobę za włóczęgostwo i silnie podejrzaną o kradzież.

Zgłoszone przestępstwa: usiłowana kradzież do składu krawieckiego na szkodę Z. J. z Torunia; kradzież gotówki 1500 zł. na szkodę wojskowości; kradzież gruszek z ogrodu wartości 50 złotych.

Raportów za przekroczenie przepisów policyjnych spisano 9, sanitarno-obyczajowych 4.

Katastrofa samochodowa pod Racławkami, pow. chojnicki.

„Dzien. Pozn.!" donosi:

Dnia 22 bm. samochód ciężarowy, własność p. Szybowicza z Bydgoszczy wynajęty przez kupców bydgoskich w drodze powrotnej z Kościerzyny do Bydgoszczy uległ zupełnemu zdruzgotaniu. Sz., który osobiście kierował samochodem, pod wpływem alkoholu i mimo upominania, by bieg zwolnił, pędził w najszybszem tempie.

Jak dotychczasowe śledztwo wykazało, pod Racławkami w pobliżu majątku p. Nagla wskutek nadmiernie szybkiej jazdy dwa koła od samochodu uległy złamaniu, powodując przewrócenie się samochodu. 5 osób siedzących w samochodzie zostało wyrzuconych tak nieszczęśliwie, że jeden z nich niejaki p. Pietrzewski doznał połamania rąk i nóg. Reszta odniosła lżejsze pokaleczenia.

Na miesce katastrofy przybył p. Dr. Neumann z Chojnic, który udzielił rannym pierwszej pomocy lekarskiej. Ciężko ranionego P. w stanie nieprzytomnym przewieziono do Zakładu Boromeusza w Chojnicach. Stan jego jest groźny. 4 osoby lżej pokaleczone w godzinach południowych powróciły pociągiem do Bydgoszczy.

Potrzaskany samochód zwieziono do Chojnic

Z Grudziądza.

Osobiste. Prezes Izby Skarbowej p. Obrzud wyjechał na 3 miesięczny pobyt do Warszawy, gdzie weźmie udział w obradach komisji reorganizacji skarbowej administracji, której jest przewodniczącym. W związku z wyjazdem p. Obrzuda i pogłoskami, że były dyrektor departamentu akcyz i monopoli, p. Kwiatkowski upatrzony jest na prezesa jednej z Izb Skarbowych w zachodniej Polsce, krążą w mieście pogłoski, że p. K. zostanie następcą p. Obrzuda.

Otwarcie sezonu w Teatrze Miejskim. Dnia 21 bm. otworzył teatr miejski w Grudziądzu swoje podwoje i rozpoczął bież. sezon pod nową dyrekcją p. Henryka Czarneckiego. Dyrekcja wystawiła na inauguracyjne przedstawienie „Spadkobiercę". Sztukę grano z werwą i powodzeniem artystycznem, a licznie zebrana publiczność bawiła się doskonale. Zespół teatralny okazał zapał i zamiłowanie do sztuki, jest więc nadzieja, że publiczność i na przyszłość spełni swój obowiązek i poprze tę nową placówkę. Na dni następne wykazuje repertuar „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" oraz „Starzy i młodzi".

Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej otwiera w Grudziądzu bibljotekę, zaopatrzoną w najnowsze dzieła współczesnej literatury ojczystej, z której publiczność korzystać może na warunkach bardzo dogodnych.

Nowa ulica. W bież. dniach przystąpi miasto do przeprowadzenia nowej ulicy obok Banku Polskiego, łączącej ul. Groblową z ul. Ogrodową; Bank Polski przebudowuje się obecnie na zewnątrz, aby dać tej ważnej instytucji państwowej odpowiedni wygląd.

Kradzież podczas pobytu na zabawie. W sali restauratora Wiśniewskiego w pobliżu Dragaszu, odbywała się zabawa taneczna. Z tej okazji skorzystał niewyśledzony dotąd rzezimieszek i wtargnął za pomocą wytrycha do mieszkania p. Koelerów, zabrawszy biżuterję, złote zegarki, pierścień oprawiony brylantami, branzoletki itp., znikł bez śladu. Poszkodowany podaje stratę na 2000 zł.

Dwie ważne uchwały Rady miejskiej. Jak już donosiliśmy, uchwaliła Rada m. zakupić realność od Reiffeisenbanku obszaru 7 mórg za 50.000 zł.; grunt tuż pod miastem, obok starostwa położony, służyć ma pod dwie powstające ulice i pod nowy „rynek targowy".

Targi w Grudziądzu odbywają się obecnie równocześnie na czterech oddzielnych rynkach. Magistrat, stawiając odnośny wniosek do uchwały Rady m., miał na oku skupienie w przyszłości targów na jednym placu i odciążenie ulic w dni targowe. Z czasem powstaną na nowym rynku hale targowe. Tak samo powzięto uchwałę przejęcia gmachu katolickiego przytułku na wyłączną własność miasta. Z rozrostem miasta powiększa się równocześnie aparat administracji miejskiej. W celu odciążenia ratusza zostanie przejęty przez miasto gmach przeznaczony na umieszczenie pewnych działów administracji. Położenie gmachu jest dla publiczności bardzo dogodne.

Rozpoczęcie nowego roku w „Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych". Dnia 1 października otwiera „Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych" w Grudziądzu piąty rok swej owocnej pracy na niwie krzewienia umiejętności artystycznych. Program został opracowany na rok bieżący w ten sposób, że rozdzielono wobec powiększenia ram szkoły pracę na trzy działy: Malarstwa i rysunku, rzeźby (modelowanie) i sztuki stosowanej. Wobec tego powiększenia ram szkoły zwiększono siły wykładające, pozyskując do każdego działu wybitnych specjalistów. I tak kierownictwo kursu i dział malarstwa i rysunku — prof. Szczeblewski, organizator szkoły i wytrawny znawca przedmiotu, dalej historję sztuki wykładać będzie prof. Piwowarczyk, świetny uczony na tem polu, dział grafiki i akwafortę prof. Konitzer, mający poza sobą na polu tych działów sztuki świetne rezultaty. Oprócz tego, do rzeźby i sztuki stosowanej pozyskano wielu wybitnych fachowców.

Na końcu każdego kwartału urządzać będzie szkoła wystawy uczniowskie, celem zapoznania społeczeństwa z postępami adeptów sztuki oraz rozbudzenia szlachetnej inicjatywy.

Zapisy przyjmuje już kierownictwo szkoły codziennie od 5—6 w Grudziądzu, gmach Muzeum, Lipowa 28, II p.

Zgnilizna moralna. Handlarz Sahne z Grupy Górnej, którego żona przed rokiem wyprowadziła się do Niemiec, żył ze swą dorosłą córką w niedozwolonym stosunku. Izba karna w Grudziądzu skazała wyuzdanego ojca na rok ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich a wyrodną córkę na sześć miesięcy więzienia. Ojca odprowadzono natychmiast do więzienia.

Nowa szosa Przez lasek między Grupą a Grupą Górną buduje się na przestrzeni czterech km. szosę, która stanowi wielkie dobrodziejstwo dla piaszczystej okolicy.

Łasin.

Sprawy kościelne. Nowa parafja. Budowa kościoła w Słupie.

Probostwo tutejsze, osierocone przed rokiem przez śmierć ś. p. dziekana Krajewskiego, pozostaje do dziś nieobsadzone, ponieważ nierozstrzygnięta jest dotąd kwestja prezentacji proboszcza w Szczepankach parafji, która w 1596 roku przydzielona została da parafji tutejszej, aby proboszczowi przysporzyć środków na utrzymanie wikarjusza. Parafja w Szczepankach, do której należą Przęsłowice i Nowe Mosty, wioski w znacznej części już spolszczone, domaga się obecnie usamodzielnienia, na co zasadniczo zgadza się władza kościelna i świecka. Zachodzi obecnie pytanie, której z tych władz przysługuje prawo nominacji proboszcza. Prawo to spoczywało właściwie na majętności Przęsławice, lecz po zawartym konkordacie upadły patronaty prywatne. Kościół w Szczepankach, jak i w Łasinie, pochodzą z czasów krzyżackich. Budowa kościoła w legendarnym Słupie została odłożona do następnego z braku funduszów.

Szczegóły o świętokradztwie w Kowalewie.

Od własnego korespondenta dowiadujemy się, co następuje:

W nocy na niedzielę, 19-go bm., niewykryci dotąd jeszcze sprawcy, niewątpliwie byli to rabusie zamiejscowi, włamali się do miejscowego kościoła parafjalnego, otwierając drzwi wytrychem. Poprzednio usiłowali oni dostać się do wnętrza kościoła oknem, jednakże bez powodzenia. Również i drzwi do zakrystji oparły się kunsztom złodziejskim.

Dostawszy się do świątyni, rozbili puszkę ofiarną, z której zabrali około 5—6 zł. Z tabernakulum natomiast zrabowali złote nakrycie kielicha, na którem dokonali próby złotniczej na miejscu. Na szczęście nie zdołali zoczyć obrazu bogato okutego złotem, srebrem i drogimi kamieniami, znajdującego się w wielkim ołtarzu. Obraz ten jest bowiem zasłonięty zasłoną, składającą się z innego obrazu. Okoliczność ta przemawia zatem, że sprawcy pochodzić muszą z innych okolic, a może nawet z większych miast Pomorza lub Kongresówki. Sprawcy operowali na miejscu w rękawiczkach, co niezmiernie utrudnia śledztwo.

Zawezwana telefonem na miejsce kradzieży policja wykryła miejsce, gdzie ukryto zrabowane przedmioty przy pomocy psa policyjnego, który jednakże na trop sprawców natrafić nie mógł wskutek zadeptania terenu około kościoła. W niedzielę przed południem wielotysięczny tłum ludności miejscowej i okolicznej wyczekiwał bowiem przed kościołem, pragnąc dowiedzieć się bliższych szczegółów popełnionej zbrodni.

Policja, jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, znajduje się już na tropie sprawców.

Puck.

Osobiste. Inspektor szkolny, Bronisław Górny, bawi od tygodnia na urlopie zdrowotnym. Zastępstwo objął kierownik tutejszej szkoły wydziałowej p. Deskowski.

Dalsze zmiany w szkolnictwie. Jak już poprzednio pisaliśmy, rektor tutejszej katolickiej szkoły powszechnej p. Piontek, z niewyjaśnionych dotąd powodów przeniesiony został nagle do Pelplina, gdzie obejmuje kierownictwo szkoły powszechnej. Słyszy się nieraz pobocznie, jakoby padł on ofiarą puckich endeków, do grona których p. Piontek nie należał.

Na miejsce p. Piontka został tu przeniesiony nauczyciel p. Banach, Pomorzanin z Galicji. Nawet żonie p. Banacha przygotowano tu dość poważne stanowisko w tutejszej państw. szkole wydziałowej, skąd w tym celu usunięto jednego z naszych rodaków p. Franciszka Polachowskiego, przez przeniesienie go do szkoły powszechnej w Luzinie, pow. Wejherowo.

Te stałe, niekorzystne dla naszych rodaków zmiany w tutejszem nauczycielstwie wywołują wśród tutejszego społeczeństwa wielkie niezadowolenie. Dla naszych rodaków niema tu na Pomorzu posad, każe im się iść, względnie wysuwa się ich na kresy wschodnie, natomiast dla nauczycielek - mężatek w dodatku, znaleźć się musi posada nawet w Pucku. Co na to społeczeństwo pomorskie, czy nie stanie w obronie swych synów?

Nieszczęśliwy wypadek. W ubiegłą sobotę, udał się parobek mistrza rzeźnickiego, Ernesta Drewa furmanką na łąki pod Gnieździewo po siano W powrotnej drodze spłoszyli się nagle konie, pędząc w kierunku Pucka. Jeden koń runął na przejeżdżający wóz-drabniak, łamiąc sobie nogę w dwóch miejscach Konia tego o wartości około 1000 złotych, musiano natychmiast zastrzelić. Parobek doznał lżejszych obrażeń cielesnych. Drugiego konia udało się szczęśliwie przychwycić.

Jarmark. W dniu 27 września bm. odbędzie się w mieście naszem jarmark.

Drzazgi.

Bezręki inwalida, Ludwik Szawala z Bydgoszczy, optant, który pobierał rentę wojenną niemiecką już od roku stara się napróżno o przyznanie mu tejże renty. Rozchodzi się tylko o to, aby P. K. U. w Bydgoszczy przedstawiło go do oględzin lekarskich. Czy na to potrzeba całego roku? Bójcie się Boga, ludzie, źle się bawicie. Z czego ten biedny człowiek ma żyć.

*

Karol Jażewski z Bydgoszczy opowiedział nam rzecz wprost nie dowiary, bajkę z tysiąca i jednej nocy.

Oto w czerwcu 25 r. ożeniłem się z panną Heleną Rzoską, zamieszkałą w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 75 r.

Po ślubie wprowadziłem się do mieszkania mojej żony, za które odtąd płacę komornę oraz wszelkie świadczenia poboczne. Pan Hoffmann, właściciel domu wówczas **wytoczył mi skargę i to w lipcu 25 r., że mam się od mojej żony wyprowadzić, gdyż jest to mieszkanie mojej żony i ja nie mam prawa u niej mieszkać** bez jego zezwolenia, którego ma się rozumieć, on mi nie daje.

Skarga była tak śmieszna, no i sprawę ową w Sądzie Powiat. w Bydgoszczy przegrał. Nie przeszkadzało to jednakowoż p. Hoffmanowi **uważać mnie nadal za sublokatora mojej żony** i nie zmienił w spisie lokatorów, nawiska. Jest więc dotychczas i to już rok cały, wypisane nazwisko żony, jako panna „H. Rzoska".

Zwróciłem na to uwagę przed tygodniem policjantowi nr. 636 z naszego komisarjatu. Poskutkowało to o tyle, że jest teraz dopisane zupełnie małemi literami **„po mężu Jażewska"**. „Ponieważ żona moja nie jest wdową, pisze p. Jażewski **i żyjemy w stosunkach pospolitych,** zwróciłem się do Zw. Lokatorów, aby sprawę tę raz załatwił. Oczywista rzecz, że postępowanie właściciela domu jest prawdziwym skandalem.

*

Sprawa tajemniczego mordu śp. Łucji w Dobrzyniu nie przestaje interesować społeczeństwa polskiego, katolickiego. Zadziwia wszystkich m in. dlaczego sędzia śledczy p. Woynowski tak spieszył się i naglił z pochowaniem zwłok dziecka temwięcej, że sprawa ta wkraczała w kompetencję sądu w Golubiu.

Ponieważ do całego śledztwa, które prowadzono niedbale i niedołężnie, ustosunkować się możemy tylko jaknajkrytyczniej temwięcej musimy wiedzieć co powodawało sędziego W. do takiego pośpiechu. Jak wiadomo zezwolenie p. Woynowskiego zakwestjonował sąd w Golubiu. Kto wobec tego będzie płacił koszta za ekshumację zwłok?

*

W związku ze sprawą mordu w Dobrzyniu rozeszła się wersja, powtórzona przez niektóre pisma, iż żydzi dla zatuszowania sprawy wyasygnowali 25 tys. zł. Miała w tem maczać ręce policja w Dobrzyniu.

Dlaczego niema w tej sprawie żadnego wyjaśnienia. Już powyżej miesiąca czekamy na komunikat czynników miarodajnych.

Szkoła tańca
Nowe kursy dla początkujących i modnych tańców rozpoczynają się 4 i 5 października.
Zgłoszenia przyjm. codziennie od 11—1 i 4—7.
M. Toeppe, naucz. tańca
Gamma nr. 9, narożnik ul. Dworcowej.
F 4928)

Ceny znacznie zniżone

W kabarecie

BI - BA - BO

w lokalu nowo odnowionym odbywają się z wielkiem powodzeniem występy znakomitych artystów, pierwszorzędnych sił, a między innemi balet klasycznego „Kasana" oraz komiczne numery humorysty p. Rasska.

Sympatyków zaprasza 21789

DYREKCJA.

Ceny znacznie zniżone

KINO „CORSO" (21766

HARRY PEEL

KRONIKA.

Bydgoszcz, sobota dnia 25 września 1926 r.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Władysława z Gielniowa.
Jutro w niedzielę Cyprjana i Justyny.
W poniedziałek Kosmy i Damiana.
Wschód słońca o godzinie 5. 51.
Zachód słońca o godzinie 5 52.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 20 bm. do poniedziałku 27 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 do 6

Czytelnia T-wa Alliance Francaise w gimn. Kopernika otwarta codziennie od godziny 6--8 wieczorem. Dzienniki, tygodniki, ilustracje. Wypożyczalnia książek bogato uposażona w nowości belletrystyki francuskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś niezwykle interesujące przedstawienie silnie dramatycznej sztuki J. Benavente **„Złe kochana"** w koncertowo zgranym zespole z pp. Podgórską - Dybizbańską, Sarnecką, Dominiakiem, Kwiatkowskim i Lenkiem w kapitalnych kreacjach.

Jutro w niedzielę, dane będą dwa przedstawienia popoł. o godz. 3.30 po cenach znacznie zniżonych ukaże się skąpany w blaskach słońca poezji dramat L. H. Morstina **„Lilije"**, wieczorem zaś **„Figle polityczne"** bawić będą dowcipem, komicznemi sytuacjami i pełną temperamentu grą czołowych artystów naszego personelu.

Codziennie odbywają się próby z najcenniejszej perły twórczości J. N. Kamińskiego **„Skalmierzanki"**. Artyści pracują z niezwykłym zapałem pod wodzą reżyserską M. Zonera. Rzecz ta wejdze na repertuar w niezwykle ciekawej inscenizacji Leona Szillera, który wniósł cały szereg cennych ulepszeń zarówno do partycji orkiestrowej, jak też do samego utworu. W „Skalmierzankach" bardzo liczny jest udział sił pomocniczych i statystów, którzy czynną odgrywają rolę. Tańce i ewolucje ułożył baletmistrz Fabian. Nowe dekoracje wykonują pp. R. Czaplicki (akt I.) i St. Węgrzyn (akt II i III.) W głównych rolach dadzą się słyszeć tutejszej publiczności po raz pierwszy pp. Żabczyńska, utalentowana artystka teatru im. Bogusławskiego w Warszawie, p. Grzymali-Zbierzchowska wykaże swoje wybitne walory wokalne, p. Klimaszewski, obdarzony pięknym tenorem, p. Zoner niezawodny w rolach komicznych, p. Strzelecki, który swoim szlachetnym barytonem podbił niejednokrotnie słuchaczy, wreszcie tak utalentowani artyści jak Chrzanowska, Piekarczykówna, Dominiak, Dębowicz i inni. Nad całością czuwa wytrawna batuta kapelmistrza Dawidowicza.

Bilety na premjerę są już do nabycia w kasie teatru od godz. 10. rano bez przerwy.

— **„Bromberg".** Sądziliśmy, że ta nazwa Bydgoszczy z czasów panowania pruskiego należy do niepowrotnej przeszłości. Aleści okazuje się, żeśmy się omylili, bo oto przy ulicy Długiej w domu, którzy pp. **Szmelter i Wesołowski** sprzedali żydowi, osiedliło się jakieś żydzisko, które wielkiemi głoskami umieściło na godle tę znienawidzoną nazwę jako swoje nazwisko. Mamy więc znowu przed oczyma kawał przeszłości i — przyszłości równocześnie. Przyszłości o tyle, że widzimy, co nam grozi, jeżeli stanowczo nie przeciwstawimy się napływowi żydostwa do naszego miasta.

— **Przypominamy** o niedzielnej uroczystości, ku czci pani Róży Bailly — która odbędzie się w hotelu „Pod Białym Orłem" o godz. 5 po poł.

— **Zgon.** Dnia 22. bm. zmarła ś. p. Franciszka Jabłońska, wieloletnia członkini Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich przy Farze. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 26. bm. o godz. 5. popoł. z domu żałoby przy ul. Ślusarskiej 6, na nowy cmentarz. O liczny udział członków w ostatniej przysłudze, prosi — Zarząd.

O normalny czas w Bydgoszczy.

Każdy zegar wskazuje inną godzinę. — Nawet zegary pocztowy i kolejowy różnią się między sobą. — Jak było z regulowaniem czasu za niemieckich rządów. — Bydgoszcz musi dostać normalny czas.

W Bydgoszczy niema publicznego zegara, któryby wskazywał tak zwany normalny czas, t. j. czas uregulowany rachubą astronomiczną a dostosowany do geograficznego położenia naszego miasta. Wiadomo powszechnie, że u nas zegary publiczne czyli wieżowe, lub też zegary wystawione na widok publiczny przez zegarmistrzów, różnią się w czasie między sobą niejednokrotnie o całe 10 minut. Powstaje zatem pytanie, jaki czas jest u nas czasem prawdziwym czyli normalnym. Bo z publicznych zegarów żaden go nie wskazuje.

Zwróciliśmy się z tą sprawą do tutejszego zegarmistrza, p. Knycińskiego, który rzecz wyjaśnił jak następuje:

Za niemieckich czasów była w Bydgoszczy specjalna służba dokładnego oznaczania czasu. Kto chciał mieć swój zegarek na sekundę uregulowany, ten telefonował do tak zwanej Zeitbestimmungsstelle, gdzie urzędnik nie zbywał go krótkiem ta i ta godzina, tylko dyktował mu np. jak następuje: in einer Minute sechs... in dreissig Sekunden sechs... in zehn Sekunden sechs... Sechs! W ten sposób miało się czas i możność cztery razy wskazówki nastawiać i regulować. Sam urzędnik zaś regulował swój zegar według berlińskiego obserwatorjum astronomicznego. Dziś tej komunikacji z Berlinem nie mamy. A telefonowanie do Warszawy o to samo?...

Komu bardzo zależy na możliwie dokładnym czasie, ten jeszcze najlepiej zrobi, zwracając się telefonicznie do urzędu ruchu na dworcu kolejowym. Zegar w dziedzińcu gmachu pocztowego nie idzie dokładnie i między nim a czasem kolejowym zachodzą nieraz znaczne różnice. Zegar na Klaryskach, według którego kursują tramwaje, bynajmniej regularnością nie grzeszy. To samo można powiedzieć o zegarach kościelnych. Najsolidniej chodzi jeszcze zegar na Św. Trójcy. Zegary na Rzeźni Miejskiej albo na szkole przemysłowej — te już wcale za normę służyć nie mogą.

Byłoby obowiązkiem Magistratu sprawę tę, dla miasta przecie dość doniosłą, w odpowiedni sposób uregulować. W Paryżu np. wystrzał armatni dáje znać wszystkim mieszkańcom, że jest akurat dwunasta godzina. W innych miastach bodaj jeden zegar musi pod gwarancją wskazywać dokładny czas. We Lwowie spełnia to zadanie zegar ratuszowy, który zostaje pod opieką specjalnego zegarmistrza, płatnego przez miasto. Nie jest to żaden funkcjonarjusz magistracki, tylko właściciel zakładu zegarmistrzowskiego, który pobiera miesięczne wynagrodzenie od miasta za to, aby zegar ratuszowy wskazywał zawsze dokładny czas.

O coś podobnego powinna postarać się i gmina miasta Bydgoszczy. Warszawa dba o tyle bodaj o to samo u siebie, że karze grzywnami zegarmistrzów, jeżeli ich, wystawione na widok publiczny zegary, nie chodzą dokładnie i tem samem publiczność w błąd wprowadzają. Jeżeli się to częściej powtarza, to w rezultacie takiemu zegarmistrzowi nic wolno wywieszać przed magazynem zegara, co jest dla niego bardzo dotkliwą karą. Bo niema tańszej i lepszej reklamy dla zegarmistrza, jak umieszczenie przed magazynem dokładnego zegara, na który bądź co bądź każdy przechodzień zwraca uwagę.

— **Ku uczczeniu ś. p. d-ra Bronisława Potockiego,** prezesa Miejskiego Komitetu L. O. P. P. postanowił Zarząd Komitetu na zebraniu w dn. 20 bm. nazwać „fundusz zapomogowy dla pozostałych po poległych lotnikach" funduszem imienia d-ra Bronisława Potockiego, przelać z rachunku administracji na rachunek tego funduszu 150 zł. jako równowartość płatnych ogłoszeń pośmiertnych. Członkowie Zarządu zebrali zamiast wieńca 75 zł. i złożyli na fundusz imienia dra Bronisława Potockiego.

— **Koncert orkiestry wojskowej.** Z okazji święta przysposobienia wojskowego odbędze się dnia 26. bm. od godz. 11.30 koncert orkiestry 62 pp. wlkp. w parku Kazimierza Wielkiego.

— **Na komplety języka angielskiego** i korespondencji handlowej, bankowej itd., metodą Berlitza, przyjmuje wpisy dyrekcja liceum handlowego, do dnia 4 października. Lekcje odbywać się będą w godzinach wieczornych w osobnych kompletach dla początkujących i dla znających język angielski.

— **Zamknięcie sezonu wioślarskiego.** Uroczyste zamknięcie tegorocznego sezonu Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 26. września br. z następującym programem.

O godz. 8. zbiórka członków B. T. W. na przystani. — O 8.30 wymarsz na mszę św. do kościoła Serca Jezusowego. O 10.30 koncert na przystani. O 11. defilada łodzi. O 14.30 regaty na Brdzie.

Wieczorem o godz. 20-ej w salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25, rozdanie nagród załogom zwycięskim oraz zabawa z tańcami dla zaproszonych gości i członków.

— **Noc japońska.** Pod taką nazwą urządza Związek Pracowników Kupieckich Oddział Bydgoszcz w sobotę, dnia 3. października br. w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej swoją tegoroczną zabawę jesienną.

Imprezy naszej Młodzieży Kupieckiej należą od lat do najweselszych i najwytworniejszych zabaw, to też Komitet dokłada wszelkich starań, by tradycję tę utrzymać w całej pełni. Szereg pierwszorzędnych atrakcyj dają rękojmię spędzenia naprawdę miłej nocy jesiennej. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje jeszcze w ograniczonej ilości Sekretarjat Związku Pracowników Kupieckich przy ul. Mazowieckiej 43.

— **Kino dla młodzieży szkolnej** rozpoczyna swe przedstawienia w sobotę, 25. września w szkole wydziałowej męskiej z programem następującym:

1) Film Tunel, dramat w 6 aktach według znanej powieści Kellermana — fantastyczny projekt połączenia Ameryki z Europą tunelem pod Atlantykiem. Wspaniałe sceny masowe, nadzwyczaj interesująca treść o wielkiem zagadnieniu społecznem. Tłumy robtników, — wielka katastrofa pożaru Amelin i t. p.

2) Film komedja w 2 aktach — Policjant. —

Godzinę zwiedzania doniesie się poszczególnym szkołom na czas pisemnie. Wstępne 15 gr.

Januszewski, rektor.

— **Nowa placówka.** Znany w Bydgoszczy kupiec A. Rozyn, po wystąpieniu z firmy St. Skóra i S-ka, gdzie odznaczał się jako reprezentant rzutkością i zdobył sobie zaufanie u klijenteli, otwiera z dn. 27 bm. **warsztaty reparacyjne maszyn biurowych, skład mebli i wszelkiego rodzaju utenzylji biurowych** pod firmą **A. Rozyn i Ska,** w gmachu Banku Handl., Plac Woln. nr. 1. Nazwisko p. Rozyna daje zupełną gwarancję, że przedsiębiorstwo stanie na wyżynie i uzupełni braki dające się u nas odczuwać w tej dziedzinie handlu.

Pan Rozyn zaangażował do swego warsztatu pierwszorzędny personel techniczny, jako też nawiązał stosunki z pierwszorzędnemi fabrykami tak, że spodziewamy się, iż wszystko, co przedłoży swojej klijenteli, będzie najwyższej jakości i tanie

Zachęcamy zainteresowanych czytelników, aby poparli młode, dobrze zorganizowane przedsiębiorstwo.

— **Z zebrania orkiestry Powst. i Woj. „Macierz".** Jak zwykle każda organizacja przeżywając w łonie swem pewne zmiany mniej lub więcej poważne, musi przeprowadzać rekonstrukcje, lub też kurację, uzdrawiającą stosunki wewnętrzne, jeżeli pragnie, aby życie danego towarzystwa nie nosiło cech zmurszałości. Orkiestra Powst. i Wojaków przy „Macierzy", pomimo, że dźwiękami uzdrawia skołatane nerwy ogółowi, sama również musi leczyć w sobie stosunki i nie tylko żyć tonami, lecz myśleć o dalszej przyszłości, od której zależy rozwój artystyczny koła orkiestralnego. Onegdaj zwołano zebranie członków orkiestry dla omówienia dosyć ważnych spraw, które zagaił prezes p. Sochaczewski w obecności kilku członków zarządu „Macierzy".

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania przystąpiono do dyskusji nad sprawą b. kapelmistrza p. Szulca, którego uchwalono za czyny niehonorowe usunąć ze stanowiska i wykluczyć a na jego miejsce powołano p. Stefana Barańskiego, pod którego sprężystym kierunkiem orkiestra rozwija się pomyślnie pod względem artystycznym, zaopatrując się stale w potrzebne utensylja. Postępy są widoczne i cieszą one nie tylko członków orkiestry, lecz także cały ogół powst. i wojaków, których orkiestra jest pupilkiem ich serc i dusz wrażliwych również na piękno muzyki, która daje ukojenie w pewnych chwilach, pełnego trosk, życia.

Wykluczono ze składu orkiestry również kilku innych członków za nierozważne postępowanie. Na nowosprawionej szafie do nut, p. Komar ofiarował się zrobić napis bezinteresownie. Słowem, każdy przyczynia się z czem może, aby orkiestra istniała i rozwijała się ku zadowoleniu potrzeb duchowych wojaków. Po gorącej zachęcie do współpracy przez referenta ośw. p. Felczykowskiego, załatwieniu kilku wewnętrznych spraw i przyjęciu jednego nowego członka zebranie zamknięto. **(S.)**

— **Sprostowanie.** W notatce p. t.: „Główne wygrane w loterji fantowej na kościół na Szwederowie" podaliśmy, że srebrny sztuciec wygrała rodzina robotnicza Poczekajów na Szwederowie (!), Szczęśliwcy prostują, że są rodziną rzemieślniczą, a nie robotniczą i że los szczęścia padł na p. Łucję Poczekajównę, co z przyjemnością stwierdzamy.

— **Nagrody dla zawodników** w dniu Przysposobienia Wojskowego, który przypada w niedzielę, 26 bm. ufundowała również redakcja „Dziennika Bydgoskiego", składając na ręce Komitetu: 2 piłki nożne, 3 dyski i 3 oszczepy. Zawodnikom życzy powodzenia **Redakcja.**

— **Szanownym Czytelnikom** pisma naszego zwracamy uwagę na inserat firmy **Siuchniński & Stobiecki.** Firma istnieje w miejscu od lat 24 i możemy ją szczerze polecić, jest bowiem aż nadto znana ze swej rzetelności i tanich cen.

W niedzielę wystawia firma nowości w materjałach na suknie, kostjumy i płaszcze.

— **Otwarcie nowego salonu fryzjerskiego.** Wybitny fachowiec z Warszawy, p. Zygmunt Grabowski, urządził w domu pani Świetlikowej przy ulicy Gdańskiej nr. 32, elegancki salon fryzjerski dla pań i panów, pod firmą **„Zygmunt".** Tamże znajduje się skład przyborów toaletowych, perfum najlepszych, mydełek i różnych kosmetyków. — Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże".

— **Ciągnienie loterji fantowej na budowę kościoła M. B. N. Pom. na Szwederowie,** już skończone. Fanty można odebrać na ul. ks. Skorupki nr. 4. Wydawać fanty będziemy aż do 20 października. Nieodebrane fanty w tym terminie, przechodzą na własność kościoła.

Komitet.

U Ścigalskiego — na Wysokiej.

Hej w bielańskim lasku,
Co tu krzyku, wrzasku,
Jakby całe piekło
Pod Kraków uciekło...

Jazda na huśtawce,
Odpoczynek w trawce...
Zabawa wśród krzaków,
Tak się bawi... Kraków.

Czy flirt jest zdradą kobiety.

Opinja profesora Sorela.

O wiele mniej jest rozwodów, których przyczynę stanowi jawna zdrada małżeńska, potwierdzona przez świadków i ewentualnym przyznaniem się żony do popełnionego grzechu.

A ile cichych, nikomu nie znanych dramatów powstaje w życiu małżeńskiem tylko właśnie z powodu pozornych przypuszczeń, opartych na podstawie luźnych obserwacji lub doniesień o zdradzie małżeńskiej, która jak się w końcu okazuje była tylko niewinnym, bezpretensjonalnym flirtem?

Kobieta flirtuje z nudów i dla ciekawości.

Jej nie wystarczy miłość męża, którego nawet kocha całą swą duszą zawsze trapi ją myśl, czy ktoś inny mógłby ją pokochać tak samo.

Kobieta na każdym balu, na każdym przyjęciu gości wystawia siebie na próbę.

Ponieważ postępuje tak jakgdyby na prawdę starała się pozyskać miłość mężczyzny, nic więc dziwnego, że osoba, z którą flirtuje, traktuje całą rzecz na serjo, powodując cały szereg tragicznych konfliktów i nieporozumień.

Droga flirtu jest śliska. Kto się na niej raz rozpędzi, trudno już się potem zahamować.

A czyż mało było takich wypadków, gdy zaczynało się od flirtu, od jowialnego uśmieszku przy herbatce, od jednego przyjaźniejszego spojrzenia, a kończyło się na ucieczce od męża do Ameryki?

Stosunki między ludźmi wymagają nieraz bardzo wielkich poświęceń.

Gdy się jest młodym życie upodabnia się do obrazu kinematograficznego. Ot, za chwilę — rozbłyśnie na sali światło i obraz się skończy...

Ale tak nie jest... Obraz kinematograficzny w pewnym miejscu urywa się zupełnie, a w życiu są zawsze jeszcze jakieś konsekwencje.

Do przykrych następstw lekkomyślnego flirtu, do którego nie przywiązywało się nigdy żadnej wagi, należy właśnie — małżeństwo.

Związek małżeński, nieoparty na głębokiem wzajemnem zaufaniu, pełnej poświęcenia miłości, lecz mający na swe uzasadnienie tylko czczy flirt — nie może być ostoją szczęścia zarówno dla męża jak i dla żony.

W naszych czasach flirt jest najbardziej wyrafinowaną zdradą kobiety, która w pierwszej chwili nie zdaje sobie jeszcze sprawy z tego co czyni, w następnej jednak sekundzie, gdy następuje opamiętanie — drogę do powrotu ma już zamkniętą...

W jednym z dzienników paryskich ukazał się przed kilku dniami ciekawy artykuł prof. Sorela o przyczynach wzrastającej ilości nieszczęśliwych małżeństw, które zazwyczaj kończą się ucieczką jednego z małżonków lub dobrowolną seperacją.

Ze względu na to, że artykuł prof. Sorela, jednego z najznakomitszych socjologów francuskich porusza jedną z największych naszych bolączek społecznych, pozwalamy sobie przytoczyć niżej pewne ustępy, traktujące sprawę małżeństw w ogólnych zarysach w tym stanie, w jakim ona znajduje się w chwili obecnej:

— „Żyjemy w czasach przewagi siły nad intelektem — pisze prof. Sorel. — Piękno chwili obecnej objawia się we wszelkich dziedzinach naszego życia znajdując wyraz w powstawaniu coraz nowych gałęzi sportu i ćwiczeń fizycznych.

— Wszystko dla sportu! — oto maksyma młodego pokolenia, zdezorjentowanego, puszczonego samopas na zawiłe, kręte drogi życia.

Dla sportu niektórzy bawią się w politykę, dla sportu uprawiają kleptomanję, dla sportu popełnia się zbrodnie, dla sportu piszą poeci wiersze i dla sportu wstępują w związki małżeńskie.

Najwyraźniejszym objawem sportu „małżeńskiego' jest zyskujący coraz większe prawo obywatelstwa flirt — stosunek między mężczyzną a kobietą, polegający na niewinnem wyrażaniu wzajemnych sympatyj zapamocą kokieteryjnego uśmiechu, kilku nic nie znaczących słów lub nawet jednego liściku wysłanego w tajemnicy przed mężem, bez zamiaru popełnienia zdrady małżeńskiej, bez głębszego zastanowienia się — tylko ot, tak! — dla sportu! —

Flirt jest jeszcze ostatnim szańcem, na którym walczy kobieta, stając w obronie swych praw do wolności osobistej.

Tego skarbu nikt jej nie zdoła wydrzeć. Zresztą, w jej pojęciu flirt jest usankcjonowaną formą obcowania z obcym mężczyzną na pasadce salonów lub dancingów.

Mężczyźni natomiast, wychodząc z założenia, że każdy flirt zawiera w sobie pewną ilość uczucia, uważają ten rodzaj zdrady małżeńskiej jako parawanik, za którym kobieta ukrywa skrzętnie zdradliwe myśli Ewy o rajskim jabłuszku.

Według statystyki rozwodów we Francji wynika, że największa ilość separacji powstaje na tle podejrzeń o zdradę małżeńską, wywołanych niewinnym flirtem żony.

Humor i satyra.

Między złodziejami kieszonkowymi.

1-szy złodziej: — A to łotry, jeden z kolegów świsnął mi zegarek.

2-gi złodziej: — Czy był drogi?

1-szy zł.: — Nie, ale to była droga dla mnie pamiątka, bo go buchnął jeszcze mój dziadek.

Sławny człowiek.

— Mój narzeczony, to znana osobistość. Chyba spotykałaś często jego nazwisko w gazetach?

— W jakim dziale?

— W dziale rozwiązywania szarad.

Odznaczony.

— Mój kuzyn został odznaczony podczas ostatniego wyścigu samochodów.

— Jakim sposobem, skoro nie brał udziału w wyścigach?

— Jeden z samochodów najechał go na szosie i tak dotkliwie potłukł, że będzie miał znaki do końca życia.

Szczery.

— Słyszałem, że wybieracie się dziś do teatru?

— Owszem, ale czekam jeszcze, bo może kto ze znajomych wpadnie do nas po południu.

— Masz ochotę wybrać się w towarzystwie?

— Nie, tylko chciałem pożyczyć na bilety.

Praktyczny Kazio.

Matka: — Nauczyłeś się już historji Polski, Kaziu?

Kazio: — Jeszcze nie, mamusiu, a zresztą poco mam się uczyć, gdy ona teraz każdego dnia się zmienia?

W kawiarni.

Gość: — Proszę o szklankę kawy bez cykorji.

Kelner: — A cóż to, pan dobrodziej chce pić czystą wodę?

Z małżeńskiego raju.

— Dlaczego pan taki zły?

Tak jest, mój panie, żona moja gotuje dziś sama obiad, a w takich razach i we mnie się wszystko gotuje.

Historyczny pokój.

Właściciel hotelu: — Będzie pan mieszkał w sławnym hotelu. W tym pokoju Kraszewski spędził jedną noc.

Gość: Zdaje się, że i ja tu dłużej nie wytrzymam.

Niepewne stanowisko.

— Podobno projektowane małżeństwo córeczki państwa zostało odłożone?

— Nie, panie. Całkiem zerwaliśmy

— Czemu?

— Narzeczony miał bardzo niepewne stanowisko.

— Słyszałem wręcz przeciwnie

— Podobno jest posłem?

— A właśnie i to nas zbiło z tropu, bo jakoś ludzie przebąkują o nowych wyborach.

W sezonie myśliwskim.

— Masz, kochana żono, upolowałem ci zająca!

— A nie mogłeś odrazu i buraczków kupić?

Na jarmarku.

— Przecie ten koń jest i ślepy i głuchy.

— Ja wam co powiem, może to i lepiej, że un nie widzi i nie słyszy tego, co się dzieje na świecie.

Szczyt zimnej krwi.

Bandyta mierzy do kasjera z rewolweru i woła:

— Dawaj pieniądze!

Kasjer (flegmatycznie): Woli pan grubsze, czy drobniejsze banknoty?

W sądzie.

Sędzia doświadczony w swym zawodzie, pyta świadka z ogromnym siniakiem na czole:

— Pan musisz być żonaty?

— Nie, panie sędzio — odpowiada mądry świadek — ten siniak na czole pochodzi z powodu nieporozumienia z moimi przyjaciółmi.

Stała posada.

Po długich poszukiwaniach znalazł nareszcie pan Józef zajęcie w magazynie towarów porcelanowych. W trzecim dniu jednak zbił drogocenną wielką wazę. W sobotę wieczór zawołano go do biura, gdzie mu oświadczono, że co tygodnia po wypłacie, potrąci mu się z pensji 10 złotych, dopóki szkoda nie będzie wyrównana.

— A co kosztuje ta waza? — pyta pan Józef z trwogą.

— Tysiąc dwieście złotych.

— Wiwat! — woła radośnie pan Józef.

— Dlaczego pan się tak cieszy

— Bo nareszcie mam stałą posadę.

Główny cel.

— Nie bardzo mi się podoba twój nowy kapelusz...

— Ależ mężulku! pomyśl tylko, jak się będą złościć wszystkie moje przyjaciółki, że go mam...

Znak czasu.

— Zdaje mi się, że państwo Pomadniccy obchodzili onegdaj złote gody.

— Przeciwnie! Niedawno dali się odmłodzić i potem obchodzili poraz drugi srebrne wesele.

Dwaj równi.

— A czem jest mąż pani?

— Mój mąż jest poetą.

— Tak, tak, to jest nieszczęście, mój mąż nie chce także pracować...

Autentyczne.

— Tatele, ja teraz czytam „Dziady" Mickiewicza.

— Na co tobi uczyć „za dziady", ty sobi ucz „za miljonery", a za dziady niech sobi uczą goje.

Mussolini w karykaturze.

(Rok 1926).

Wiktor Emanuel a Mussolini.

Podczas posiedzenia rady ministrów król włoski Wiktor Emanuel przez nieostrożność upuścił kiedyś na ziemię chusteczkę do nosa. Pan Benito Mussolini podniósł ją i wręczył monarsze. Król zaczął mu dziękować tak serdecznie, że Duce był zdziwiony.

— Sire, czy wolno mi zapytać, czemu ta chusteczka jest dla waszej królewskiej mości tak bardzo cenna, że aż tak gorące otrzymuję podziękowania?

— Mój drogi, odrzekł król, ta chusteczka to mój największy skarb! Jest to jedyne miejsce, do którego mi wolno nos wsadzić!...

Tanieje.

— Jednakże można stwierdzić z całą pewnością, że wszystko powoli tanieje.

— O, tak!

— Żona moja obliczyła, że w tym miesiącu wydaliśmy znacznie mniej niż zwykle.

— Moja żona nie prowadzi skrupulatnych rachunków, ale też widzi ogromną różnicę.

— A w jaki sposób ją zauważyła?

— W zeszłym miesiącu, aby związać koniec z końcem, musieliśmy oddać do domu komisowego na sprzedaż otomanę, a w tym miesięcu wystarczyła kozetka.

Z obawy.

— Mogę cię zapewnić żoneczko, że cię nigdy nie zdradziłem i jestem wierny jak pies.

— Dobrze, już dobrze, ale mów ciszej.

— Czemu?

— Bo magistrat bierze teraz ogromny podatek od psów.

Właśnie dlatego.

— O panno Juljo! błagam, przestań pani śpiewać!

— Przecież mówiłeś pan, że jesteś muzykalnym i lubisz śpiew...

— Właśnie dlatego...

Modnie, ale niewygodnie.

— Pamiętaj, Maniusiu, jak przechodzimy przez ulicę, zawsze trzymaj się mamusi za sukienkę.

— Kiedy ja nie mogę dosięgnąć do mamusinej sukienki.

W cukierni.

— No, co wy myślicie, Symcha, o tem stałem miejscu dla Polski w Lidze Narodów?

— Co ja mam myśleć. Ono jest dla Polski zupełnie, jak ten bandyta Zieliński, całkiem nieuchwytne.

Aresztowanie Brianda.

Ulubionem zajęciem Brianda na wsi jest łowienie ryb. Pewnego dnia, ukończywszy połów, spacerował po drodze wiejskiej. Ubrany był w stary kapelusz, zniszczoną kurtkę i połatane spodnie. W tym stroju spotkało go dwóch konnych żandarmów. Przyjrzeli się poważnie podejrzanemu osobnikowi, wałęsającemu się najwidoczniej bez celu i zbliżyli się do niego.

— Papiery proszę.

— Nie mam ich przy sobie, — uśmiechnął się Briand. — Ale jestem Briand.

— Znamy się na takich kawałach! — zawołali ze śmiechem żandarmi. — Ma pan papiery, czy nie?

— Ale mój Boże! — zawołał — skoro mówię wam, kim jestem: jestem Briand, minister spraw zagranicznych...

— Ponieważ nie chcesz skończyć swych żartów, pójdziesz z nami, mój panie! — zdecydowali żandarmi.

I biedny Briand musiał ulec władzy i pójść z żandarmami. Dopiero któryś z miejscowych wieśniaków, spotkawszy ich przypadkowo, objaśnił przerażonym żandarmom, jakiego to prowadzą więźnia.

Czy Valentino umarł?

Koleżanki zmarłego widują go na ulicach Berlina i Paryża.

Nową sensację ma świat filmowy. Valentino nie umarł. Pochowano kogoś innego. Tak przynajmniej utrzymuje urocza miss Lydja Peéks, jedna z gwiazd filmowych, a zarazem gorąca wielbicielka artysty. Przed kilku dniami spotkała Valentina w Berlinie. Szedł ulicą Fryderyka, w jasnym pilśniowym kapeluszu czarująco i magnetyzował kobiety. Miss Lydja starała się dopędzić artystę, ten jednak zniknął jej w tłumie.

Równocześnie inna artystka, Julja Blanchetti, spotkała swego kolegę na paryskich bulwarach. Szedł pod ręką z jakąś kobietą. Panna Blanchetti, spostrzegłszy nieboszczyka, stanęła jak wryta. Kiedy przyszła do siebie, Valentina już nie było.

A więc umarł — czy nie umarł?...

Pan Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcyo! Dziadek ciągiem się markoci i mówi, że mu stronnictwa ino psoty stroją zamiast w odbudowie Ojczyzny pomagać. Skarżył się, że chcą utrącić Młodzianowskiego i Sujkowskiego, dwóch takich tęgich ministrów, że i w gabinecie Mussoliniego lepszych nie znajdzie.

— Dziadziu — mówię na to — nie zachwalaj Mussoliniego. Dobrych ministrów ma tylko Bułgarya.

— A to czemu?

— Bo tam kiepskich zaraz wieszają.

— Może byś ty chciał — żachnął się Dziadek — żebym ja to samo praktykował?

— Niech Bóg broni, Dziadziu. Chociaż Ty z Twoją cholerą nic byłbyś od tego. Zresztą stronnictwa chcą utrącić Młodzianowskiego i Sujkowskiego, a Ty chcesz utrącić wojewodę Bnińskiego. Czyli puszczacie sobie nawzajem świnie w groch...

— Co to za utrącanie Bnińskiego, skoro chcę go zrobić posłem przy Watykanie?

— A że Bniński nie dał się na to wziąść, więc na posła do Watykanu forsujesz teraz generała Sosnkowskiego. Ładne mi rządy: wojewodą generał, ministrem spraw wewnętrznych generał, ambasadorem przy Watykanie generał... Wiesz co, Dziadziu? Jak będzie wakować arcybiskupstwo w Gnieźnie, to Ty się o nie podaj. Czemu prymasem polskim niema być także generał?

— Głupi jesteś, Jacku, jak ten mój but. Naco mi duchowe prymasostwo, skoro ja i tak jestem wojskowym prymasem Polski. A że generałów forsuję, to ludzka rzecz. Ty także na mojem miejscu forsowałbyś redaktorów, jako żo sam z tej branży pochodzisz.

— Tedy szkoda, Dziadziu, że nie jesteś Salomonem, bobyś także forsował mądrych ludzi zamiast generałów...

— Sama mądrość niczego jeszcze nie stanowi. Charakter trzeba mieć!

— Gdyby Twoi generałowie mieli charakter, toby nie przyjmowali stanowisk, do których tak pasują, jak abażur do psiego chwosta. A jak będą znowu awanse, to mnie, Dziadziu, zostaw w spokoju. Wolę ja być Twoim pucobutem, niż Twoim generałem. Rządzisz się w Belwederze jak Cezar na Kapitolu. U Ciebie dzisiaj surma, jutro tiurma. Na własnej skórze tego doznałem jak mnie do Antokolu wraziłeś.

— Boś na to zasłużył. Jak ty śmiałeś wieszać mi nad biurkiem takie głupie koncepta! Jak to tam było napisane, powtórz!

— Tak, abyś mnie znowu w cyferblat buchnął.

— Nie bój się. Jak rozkaz, to rozkaz.

— Przecie ja Ci napisałem tylko taką ogólną prawdę: pamiętaj, Dziadziu, o tem zdaniu prostem, dzisiaj na moście a jutro pod mostem!

— Ano widzisz. Cham jesteś i tyle. To chyba wiesz, z czem się pod most chodzi?

— Wiem, bo i ja się nieraz z tym interesem pod most chowałem. Ino że Ty, Dziadziu, lubisz dosadne wyrażenia...

— Bałwan jesteś. Dosadnie się gada tylko, a nie piszę. Nic by ci nie było gdybyś to samo był wyraził w jakiś elegancki sposób. Naprzykład Fortuna variabilis, Fortuna zmienną jest.

— To może pozwolisz, Dziadziu, że Ci powieszę inną tablicę, z takim klasycznym napisem.

— A z jakim?

— Ano z takim: dziś na Kapitolu, jutro w Antokolu... Widzisz, jak się krzywisz! Jakby Ci kto pieprzu zadał. Powiedz lepiej, Dziadziu, jaka jest różnica między Tobą a Kemalem Paszą?

— Między nami jest wiele różnic.

— Ale zasadnicza różnica jest ta: Kemal Pasza wiesza swoich generałów na szubienicy, a Ty wieszasz Twoich generałów u rządowego żłobu...

KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI — LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morelówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.
Generalne Przedstawicielstwo JAN CYNKA, Poznań, Pocztowa 10. 21678

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Przejechano trzy kobiety.

Punktualnie o godzinie 11-ej zdarzył się na Wełnianym Rynku straszny w skutkach wypadek. Spłoszony koń Melcherta Ottona z Łochowa wpadł na trotuar i stratował trzy kobiety. Czesława Kijewska z Włocławka doznała rozbicia czaszki i pokaleczenia boku. Pogotowie odwiozło ją do szpitala. Aniela Kusowa, Grunwaldzka 80, ma pokaleczoną nogę. Nie mogąc doczekać się pogotowia, pojechała dorożką samochodową do prywatnego lekarza. Ostatnia poszkodowana, Herta Schwarz, doznała ogólnych obrażeń. Przytem zauważyć należy, że skorzystali z ogólnego zamieszania złodzieje i skradli Schwarzowej torebkę z zakupami i pieniędzmi.

U golibrody.

— Czy pan redaktor nie widzi wielki poprawy w naszego państwowego organizmu? Naszy rekonwalescencji widać jak na ręki. Nawet te generały, co oni byli zdrajcy, to oni sze poprawili i pan Marszałek wypuścił ich z kazematy na świże powietrze. Może oni mają jeszcze kiepskie cziało, ale duch im sze poprawił. A to jest grunt! Pan redaktor zna ty pieszni o narodu duch otruty? U nas na szczęście pan Marszałek zrobił z duchem koński kuracyi i my jesteśmy teraz zdrowi jak Rydz Szmigły albo inny Burkacki i Berbecki do kupy.

A te historyi z panem Grabski i z panem Byrke to nie jest niczego poważnego. To jest takie małe sąszedzkie nieporozumienie sejmowe. Pan Grabski robił zapałkowy transakcyi, a pan Byrke i pan Rosmaryn chczeli mieć od tego jaki mały prowizyi i teraz jest o to niepoczebnego szkandału. Zobaczy pan redaktor, że z ty wielki chmury ani nawet nie pokropi kapuszniaku. Szkandału można narobić o uwiedzenie albo o zgwałcenie. Szwindel z monopolem do szkandału sze nie nadaje, bo w takim wypadku nima ofiary, tam wszyscy zrobili dobrego interesu, ino jeden miał większego a drugi mniejszego zarobku, co jest całkiem w porządku, bo minister powinien i musi mieć lepszego rebuchem od takiego pana poseł albo senator.

A o zatargu sejmowego z gabinetem niech sze pan też nie boi. Na ten Sejm można dużo napisać i szkalować, ale on jest mimoto dobry geszeftsman. Naturalnie sejmu serce boli za te czasy, gdy interesy ino tak leżały na żemi w kuluarach. Poszed, krzyknił z gębem albo mrugnił z okiem i już miał zrobionego byznesu. A teraz co jest — dyety? Panie redaktorze, na psa uroku, jaby chczał je mieć, ale dla porządnego polityk to jest za mało. Ograniczać panowie suwereny na same dyety — to jest dla nich wielki krzywdy. Naturalnie oni jako dobre patryoty będą sze pogodzić ze swoim losem, oni nie zrobią w rządu obstrukcyi oni nie będą wywrócić gabinetu, oni uchwalą nawet najbardzi zwarjowane ustawy— wszystko dla szwiętego spokoju i dla te marny poselskie dyety. To są prawdziwe męczenniki, a pan redaktor sobi z nich szmieje i wymiszla im od patałachy i klepsydranty.

PROGRAM w KINACH.

— **„Róże południa"**, piękna komedja z prologiem, rozgrywającym się w górach, z dłuższą akcją w fabryce, salonach i w końcu w wili dyrektorki fabryki perfum. Nie jest to farsa, lecz komedja serjo, w dobrym tonie o zupełnie nowoczesnej fabule. Gra Henny Porten doskonała, reżyserja również pełna pomysłów. To też obraz spotkał się z sympatycznymi wyrazami uznania ze strony licznej publiczności, zebranej w kinie Kristal. Nadprogram dwuaktowa farsa i aktualności.

— **Ta, która się sprzedała...** potężny psychologiczny film wyświetla kino „Marysieńka". Poza sytuacjami erotycznemi oraz militarnemi widzimy przepyszne niespodzianki jak naprzykład „górnolotne" zachowanie się sukienek w restauracji nad Dunajem „Pod Wesołym Żołnierzem" lub przygodne złowienie królika przez najczulszą parę. Przepych, logiczna, obszerna i niby ze spiżu wykuta treść oraz koncertowa gra składają się na ten wielki wzruszający dramat.

— **„Nowości"**. W niedzielę wchodzi na ekran nowe widowisko, tem sensacyjniejsze, że w akcji dramatycznej tego wspaniałego obrazu pt. **„Tragedja wesołych dziewcząt"** biorą udział aż trzy gwiazdy amerykańskie. Erotyczne podłoże akcji, przepiękna oprawa sceniczna, wszystko to składa się na całość bezwzględnie sensacyjną. Nadprogram: wesoła komedja w 2-ch aktach.

— **Kino „Corso"** wyświetla sensacyjno-awanturniczy film pt. „Harry Peel w obliczu śmierci", dwuserjowy w 15 aktach całość. W roli głównej ulubieniec publiczności Harry Peel.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Wszystkich naszych członków prosimy o gremjalne wzięcie udziału w uroczystości zamknięcia sezonu w niedzielę, dnia 26 bm.

Oddział kolarzy „Sokół V." Zbiórka w niedzielę rano o god. 7.15 (restauracja „Złoty Róg") wszystkich zawodników, celem wzięcia udziału w wyścigach odbyć się mających na szosie Koronowskiej. Początek o godz. 8.00 rano. Stawienie się wszystkich druhów pożądane.

Tow. Młodz. Polsk. „Patria". Zebranie zarządu oraz komitetu zabawowego odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 7.30 w sali p. Mellera plac Piastowski. O punktualne przybycie prosi **Zarząd.**

Baczność Stow. M. P. „Promyk"! W niedzielę, 26 bm. zebranie plenarne oddz. młodszego rozpocznie się z powodu pogrzebu śp. Masłowskiej o godz. 5 popoł. (zamiast o 4). Na porządku dziennym wykład lekarza.

Baczność, Bractwo Strzeleckie! W poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 15.30 strzelanie o premje.

Po strzelaniu zebranie zarządu.

„Brzask" (przy Farze). Dziś w sobotę o godz. 6,30 ćwiczenia przysp. wojsk.

Tow. gimn. Sokół Wilczak - Okole. Wszyscy druhowie, którzy się zgłosili do strzelania okręgowego i ci wszyscy, którzy chcą brać udział w strzelaniu gniazdowem, stawią się w niedzielę o godzinie 8 rano na dziedzińcu koszarowym 62 p. p.

I Bydg. druż. harcerska. Dziś gimnastyka. Jutro w niedzielę o 9,30 rano stawią się wszyscy obowiązkowo w harcówce

OPN. Sokół V. Schadzka informacyjna dziś o godz. 7 wieczorem w Domu Katolickim (Miedza 2).

Baczność! Sokół Bydg. IV Bielawy. Zbiórka całej drużyny ćwiczącej i niećwiczącej w niedzielę dnia 26 bm. rano o godz. 7.30 u druha Tucholskiego celem wzięcia udziału w pochodzie Święta P. W.

„Lutnia". Towarzystwo śpiewa podczas mszy św. w kościele Serca Jezusowego w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 9-tej rano z okazji zamknięcia sezonu Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Zbiórka członków o godz. 8,45 przed kościołem. Następnie śpiewa Tow. w ten sam dzień o godz. 10,15 z rana podczas Wielkiego Nabożeństwa w kościele Św. Trójcy. Wszyscy członkowie czynni stawią się o godz. 10-tej na chórze w kościele Św. Trójcy.

„Monsalvat". Sekcja sportowa urządza w niedzielę dnia 26 bm. wieczorek u p. Kleina ul. Toruńska 157.

Klub sport. „Brda" przy tow. ośw.-rel. pod opieką św. Ignacego. Schadzka informacyjna odbędzie się dziś o godz. 7-mej na sali „Złoty Róg" ul. Grunwaldzka.

Podoficerowie rezerwy. Koło bierze udział w święcie przysposobienia wojskowego Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego. Zbiórka o godz. 8,45 na dziedzińcu koszarowym 62 pp.

Poczet sztandarowy zgłosi się w nedzielę o godz. 8-mej rano u kol. prezesa, ul. Długa 46 po odbiór sztandaru.

K. S. „Astorja" przy Tow. Powst. i Wojaków „Macierz". Dziś, w sobotę, o 7-mej wiecz. w kantynie kolej. schadzka I i II drużyny.

Towarzystwa Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego! Towarzystwa Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego biorą udział w święcie przysposobienia wojskowego w dniu 26 bm. w Bydgoszczy. Zbiórka wszystkich członków w niedzielę o godz. 8.30 na dziedzińcu koszarowym 62 pp. Wlkp. przy ul. Warszawskiej.

„Wolność"! Smoliński, kdt. obw.

Notowania Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu z dnia 22-go września 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych

Żyto	33 25—34 25
Pszenica	43.50—46.50
Jęczmień	25 00—27.00
Jęczmień browarowy	30.00—33.50
Owies	25.00—27.00
Mąka żytna 70% z work standardowa	—51.50
Mąka żytnia 65% z work. standardowa	—53.00
Mąka pszenna 65% z work	68.50 - 71.50
Otręby żytne	20,50—21.50
Otręby pszenne	—21.50
Rzepak	64 00—76.00
Groch victoria	65,00—80 00
Gorczyca	60.00—80.00

Usposobienie: spokojne.

Cedula urzędowa z dnia 21 września 26 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytowe) 6,60—6.70 (za 1 dolar)

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytowe) —14,50— (za 1 ctr mtr.)

8% państwowa pożyczka złota 1,55 (za złoty.)

10% Pożyczka Kolejowa —150 (za 1 złoty.)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)

Bank Zw. Spółek. Zar. I—XI em	7,00

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Centrala Rolników I—VII em	0.55
Cukrownia Zduny	45—
Herzfeld-Viktorius I—III em.	18.—
Dr. Roman May I—V em.	37,—36,—37,
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	—0,55

Bank Polski płacił dnia 25 b. m. za:

Dolary amerykańskie	8,94
Funty szterlingów	43,68
Franki szwajcarskie	173,90
Franki francuskie	24,80
Marki niemieckie	213,80
Guldeny gdańskie	173,33
Szylingi austrjackie	126,60
Korony czeskie	26,55

— **Przejechana przez wóz naładowany kartoflami.** Z powdu wzmożonego ruchu, jaki panuje w dni targowe na ulicy Poznańskiej, dość rano, naprzeciw redakcji „Dziennika Bydgoskiego" została przejechana przez wóz naładowany kartoflami staruszka Małgorzata Wojciechowska, zamieszkała przy ulicy Grudziądzkiej 3. Nieszczęśliwa uległa złamaniu nogi. Wezwane pogotowie odwiozło ją do lecznicy. Końmi powoził Liebenau z Łochowa.

— **W ostatniej chwili** przypominamy o mającycl się odbyć w niedzielę, 26 bm. konkursach hippicznych podoficerów 16 pułku ułanów w ogrodzie Patzera.

K. S. „Astorja" — K. S. „Korona".

Związkowe zawody footbalowe o mistrzostwo kl. C

Niespodzianką dla wszystkich sportowców są niedzielne zawody pomiędzy I drużynami powyższych klubów. Po raz pierwszy po przystąpieniu do związku te obie stale rywalizujące drużyny wystąpią jutro na „Stadjonie Miejskim". Początek o godz. 4-tej popoł. Widzów spodziewać się można dużo, gdy wstęp na boisko tylko 50 groszy.

Ogłoszenie.

Związek Spółdzielni Parcelacyjnych w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21, sprzedawać będzie drogą parcelacji

w czwartek, dnia 30 września 1926 r. o godz. 11 przedpoł.

samodzielne parcele wielkości 50 do 140 mórg z budynkami i mieszkaniami z **majątku Klonówka,** powiat Starogard.

Sprzedaż odbędzie się na miejscu w majątku Klonówka, 5 klm od stacji kolejowej Pelplin, od Starogardu 8 klm.

Cena ziemi bardzo przystępna. — Warunki spłaty dogodne.

Kandydaci na kupno powyższych parcel winni w terminie sprzedaży zaopatrzyć się w odpowiednią gotówkę na wpłatę zadatku.

Reflektantom udziela się przed terminem sprzedaży wszelkich informacji w majątku Klonówka oraz w biurach 21781

Związku Spółdzielni Parcelacyjnych w Grudziądzu

Plac 23-go Stycznia nr. 21. Telefon 390.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

DZIĘKI CZEMU PIERZE
RADION?

Odpowiedź jest bardzo prosta:

RADION pierze dzięki wysokiej zawartości doskonałego mydła w stanie sproszkowanym i bieli wskutek wydobywania się tlenu.
RADION zastępuje w zupełności pranie ręczne i bielenie na słońcu.
RADION oszczędza bieliznę jest bowiem pod gwarancją wolny od chlorku.

I.
„SATURNIA" Sp. Akc.
Wydział „RADION"
Warszawa
Skrzynka pocztowa 140.

Proszę o [illegible] nej próbki „Radion"
Nazwisko
Miejscowość
Bliższy adres:
(BYDGOSKA S. A. (DZIENNIK BYDGOSKI))

Kupon nr. 2 należy wypełnić i nalepić na stronie tekstu karty pocztowej, zaś „ „ 1 na stronie adresu

Wróciłem
Dr. Król
Lekarz specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych. 21422

O. BLECK, dentysta
18540) **Sępólno** (Pomorze)
Sztuczne zęby we wszystkich systemach, plomby itp,
Praktyka kasowa od 1900 r. — Ulgi przy płaceniu.

Donoszę niniejszem, iż **z dniem 20. IX. 1926 r otworzyłam** przy mojej
Pracowni Kapeluszy Damskich
Pracownię
wykwintnej krawieczczyzny damskiej
pod kierown. pierwszorzędnej siły fachowej
21267) Z poważaniem
Teodozja Jankowska, salon mód
Podolska 1 róg Pomorskiej, tel. 771.

Główna wygrana pół milj. zł.
LOSY do I. KLASY
14-ej Państw. Loterji Klasowej
Ciągnienie 14 i 15 października br.
Cena: 1/4 zł 10, 1/2 zł 20, 1/1 zł 40.
poleca (20404
PAWEŁ KASCH, kolektor
Gniezno, ul. Tumska 5.
P. K. O. Poznań 207907. Telef. 200.
zł 500.000.00 zł 500.000.00
Co drugi los wygrywa!

Najradykalniejszym środkiem przeciw reumatyzmowi, artretyzmowi i nerwobólom jest **bezprzecznie**
STAWOLT
Spytaj twojego lekarza. — Sprzedają apteki. (21723
Wytwornia chem. techn. Embeta
M. Barałkiewicz i Ska. Bydgoszcz.

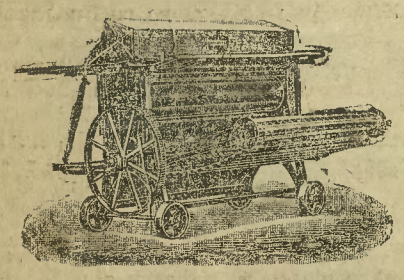

MŁOCARNIE
szerokomłotne, walcowe, cepowe i kolcowe z pojedyńczą i podwójną przekładnią
młocarnie motorowe Jähne i Wolff
wialnie
sortowniki
sieczkarnie
śrutownniki Stille i Gruze
parowniki do kartofli, siekacze do buraków
kartoflarki syst. Harder orig. Ventzki i Gwiazda
siewniki Ventzki i Dehne orygin.
i wszelkie inne **fabrykaty Ventzkiego korzystnie do nabycia** w firmie
BRACIA RAMME
Bydgoszcz
Św. Trójcy 14b. Telefon 79.
Wielki skład części zapasowych.
Fachowi monterzy. — Warsztat reparacyjny.
(0681

Gąsiory i dachówki
Cegłę mocno paloną
cegłę sufitową porowatą
płyty ścienne „
kamienie z otworem „
dostarcza drogą kołową i wodną
A. Medzeg
Cegielnie parowe (25673
Fordon n/Wisłą Telefon 5.

LUBA **Budyń różnych smaków i proszek do pieczywa**
Lubomin mączka kukurydzana do przyrządzania dowowych legumin, zup owocowych, sosów i t. p.
Są to powszechnie znane, wyborowe artykuły produkcji krajowej. Do nabycia niemal we wszystk. składach kolonj. i drogeryjnych.
Przedstawicielstwo na Pomorze i obwód Nadnotecki powierzyliśmy firmie:
Jan Kajewski, Poznań, ul. 27 Grudnia 5. 15665
LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDŻY dawn. G. Sinner Tow. Akc., **LUBOŃ-POZAŃ**

Tylko raz jeden

kto popróbuje specjałów Hauswaldt'a, przyznać musi, że to najlepsze domieszki do kawy. — Hauswaldt'a specjały należą nieodzownie do kawy ziarnkowej i zbożowej jak sól do każdej zupy. — Uważać prosimy przy zakupnie na nasze opakowanie oryginalne z tym domkiem i żądać zawsze i wszędzie tylko prawdziwej Hauswaldt'a domieszki do kawy.

Fabrykanci:
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE Sp. z o. o. NIEŻYCHOWO
21040 *powiat Wyrzysk (Wielkopolska).*

Fermenta
Ocet naturalny najlepszy!

CENY SPRZEDAŻY:
Fermenta brązowy, za but. ..... 40 gr
Fermenta zielony, za but. ..... 60 gr
Fermenta złoty, z szlachetnym smakiem ziół., za but. ..... 75 gr
Za butelkę oblicza się 25 gr i można ją zawsze zamienić lub za cenę dzienną oddać.

Fermenta
FABRYKA OCTU BYDGOSZCZ WŁ.: ANTONI PILIŃSKI.

Czwarty wagon
szkieł do zapraw
wyrobu Ząbkowickiego w tym sezonie, co dopiero nadszedł
Jest to **dowód najlepszej jakości i korzystnych cen** naszych szkieł do zapraw.
F. KRESKI
Bydgoszcz, Gdańska nr. 7.

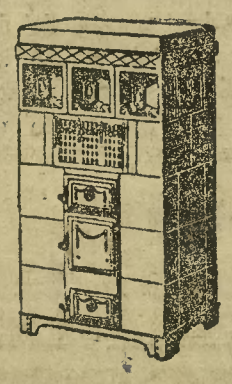

Żelazne piece kuchenne
westfalskiego rodzaju
w różnych wielkościach.
Przenośne piece kaflowe
najlepsze i najtańsze ogrzewacze najprzedn. konstrukcji poleca w wielkim wyborze
SCHÖPPER - Bydgoszcz
ul. Zduny nr 5. (18983) ul. Zduny nr. 5.

Kurs tańca. (2150
1 października rozpocznie się **kurs dla początkujących, 4 października kurs modnych tańców nowego stylu.** — Zgłosz przyjmuje się codziennie.
H. Plaesterer, nauczycielka tańca, **Bydgoszcz.**
Dworcowa 3.

25 % taniej niż wszędzie!
Kapelusze damskie najmodniejsze
filcowe, aksamitne i inne . . . od 8 zł
Suk enki damskie, popelinowe . od 22 zł.
Sukienki damskie rypsowe . . od 8 zł
Płaszcze damskie . . . . . od 13 zł.
Płaszcze damskie i męskie gumowe od 23 zł.
Ubrania męskie bardzo tanio.
Bielizna własnego wyrobu, **pończochy, skarpetki, fartuchy, bluzki** i wszelkie towary krótkie poleca po cenie jak najniższej.
Płaszcze pluszowe z najlepszego pluszu „Bekiera" gotowe i na miarę tanio. (17695
!! Proszę się przekonać !!
Leon Dorożyński
Bydgoszcz, Długa 49, róg Jezuickiej.
Kolejarzom i urzędnikom udzielam kredytu

Najsilniejsze bóle głowy usuwa

PROSZEK od BÓLU GŁOWY (ZNAK FABR.) DLA DOROSŁYCH (ZNAK FABR.)
„KOWALSKINA"
LABOR. CHEM.-FARMAC. **„AP. KOWALSKI"** A.K.
WARSZAWA MIODOWA 5

FUTRA!
BŁAMY! - SKÓRKI! - KOŁNIERZE!
Kupuje się najkorzystniej 18699
w Składzie Futer
F. Jaworski i K. Nitecki
19 Dworcowa. Bydgoszcz. Telefon 13-41.
Pomimo naszych **bezkonkurencyjnie niskich cen,** sprzedajemy towar pod każdym względem **tylko dobry.** Olbrzymi wybór!
Nasza pracownia wykonuje wszelkie prace kuśnierskie czysto, fachowo, prędko, dając pełną gwarancję za solidność roboty!

Popierajcie Przemysł Krajowy!
Żądajcie wszędzie i kupujcie tylko obcasów gumowych
„GLOBUS"
znanych ze swej trwałości, elastyczności i taniości. Obcasy gumowe „GLOBUS" ostatniemi wynalazkami udoskonalone **są gwarantowane na 3 miesiące.**
Pierwsza Polska Fabryka Wyrobów Gumowych
„GLOBUS"
w Łodzi, fabr. Piotrkowska 220
biuro Pomorska 23. Telefon 3260.
(19052

Korzenie
pod gwarancją czystości luźno i w drobnych opakowaniach poleca
J. Fagiewicz
Mazowiecka 29, tel. 92
(17.17

ARTYKUŁY SZKOLNE
Tablice łupkowe, rysiki, kajety szkolne, bruljony, ołówki, guma do wycierania, papier listowy kancelaryjny i koncept., teczki listowe i kasetki, przybory biurowe, torebki, papier pakowy i pergamentowy. (17079
Najlepsze źródło dla odsprzedaj.!
„SEGROBO"
T. z o. p., Hurt. art. piśm.
Bydgoszcz
w domu Hotelu Gelhorn.

Cukier - korzenie i zioła
do proszkowania i krojenia przyjmuje (17715
J. Fagiewicz
Mazowiecka 29, tel. 92

Nadeszła partja używanych (21200
maszyn do żelaza
10 szybkobież. tokarń od 1 do 2,2 mtr toczenia.
1 heblarka Zimmermanna 2 metry × 1 metr.
2 szepingi o skoku 350 mm.
2 uniwersalne i 2 zwykłe gryzarki.
4 wiertarki szybkobieżne.
5 sztanc i pras o wadze 800—2600 kg.
4 szlifierki i inne. — Maszyny zagraniczne, prawie nowe, sprzedam bardzo korzystnie.
Inż. Klotz, Bydgoszcz, Grodzka 30, tel. 15-45.

Używane
maszyny drukarskie
jak:
kalander, maszynę do krajania papieru oraz różne części
sprzeda
DRUKARNIA BYDGOSKA SP. AKC.
Poznańska 30.
Oglądać można pomiędzy godz. 9—11 przed południem

Zakup i sprzedaż
złota, srebra
jak i wszelkich artykułów w ten zakres 13492] wchodzących.
Henryk Kaszubowski
zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 29

MOTORY
na gaz ssany. 30, 50, 70, 110, 220 koni **sprzedamy** na dogodnych warunkach. Przyjmujemy kompletne remonty motorów. Nowe gazownie **a składzie. Fabryka Motorów „SILNAK", Warszawa - Wola, Bryłowska 19.** (21675

Wyznaczony na dzień 16 października 1926 r godz. 10 rano termin w celu **przymusowej sprzedaży gruntu** położonego w Nowem, a zapisanego w księdze wieczystej **Nowe** tom IX, karta 211

nie odbędzie się,

albowiem postępowanie uchylono. (21461

Nowe, dnia 11 września 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Dr. med. E. Czaykowski

b. starszy asystent klinik Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

specjalista chorób nerwowych i wewnętrznych

rozpoczyna praktykę z dniem 1-go października przy ulicy Jagiellońskiej nr. 59

telefon 1522. (21725

Na kilkakrotne oświadczenie w miejscowej prasie, oświadczam ponownie, że magazyn mój przy ulicy Dworcowej 98, narożnik Pomorskiej jest wyłącznie

firmą chrześcijańską

i niema **z żydówką Frejdel Kaczko,** króra jest właścicielką firmy „Chic“ przy ulicy Gdańskiej, żadnej styczności. W razie rozsiewania podobnych wieści, iż jest to ta sama firma, pociągnę każdego do sądowej odpowiedzialności. (21722

Jeszcze raz oświadczam Szan. Publiczności, iż jestem wyłączną właścicielką magazynu.

Z poważaniem

Marta Wojtynowska

Uwiadomienie.

Niniejszem donosimy naszej Sz. Klijenteli pomorskiej, iż dla Jej wygody otworzyliśmy **Oddział w Bydgoszczy przy Gdańskiej 31/32.**

Dostarczamy z własnych składów z Poznania wszelkiego rodzaju **szczeliwa, wyroby gumowe i azbestowe** Burgmann'owskie—Drezno i krajowe. **Ropę, oliwy i smary; pasy skórzane** z sierści wielbłądziej; **pasy parciane do elewatorów itp.**

Wszelkie materjały wchodzące w zakres elektrotechniki: reparacje prądnic, silników, baterji akumulatorowych i wszelkich aparatów.

Silniki spalinowe i parowe maszyny.

Prowadzimy również specjalny dział gazowniczy i wodociągowy.

Kosztorysami i techniczną poradą służymy każdego czasu. (21665

Łączkowski i Liczbiński, Poznań, Zwierzyniecka 3.

DOM SPEDYCYJNY

„RAWA“

WŁAŚC.: WŁADYSŁAW SZMAŃDA.
Zał. 1895 Tel. 121

BYDGOSZCZ, ŚNIADECKICH 19

Ekspedycja kolejowa, transport mebli we wozach meblowych, zwózki, zmagazynowanie towarów i t. p. (21724

Handel węgli i drzewa

Agenturę Dziennika Bydgoskiego

prowadzić będzie od 1 października **przy ulicy Grunwaldzkiej 104 p. Katarzyna Filipowska.** (21670

Otwarcie interesów!

Z dniem 1-go października 1926 r. otwieramy pod naszą firmą

w Koronowie, Rynek 26
w Poznaniu, Stary Rynek 35
w Krotoszynie, przy Rynku
w Zbąszyniu, przy Rynku

składy obuwia

wyrób naszej fabrykacji

„Leo“

które po cenach fabrycznych naszym odbiorcom oddawać będziemy. — Nadmieniamy, że tylko obuwie trwałe z najlepszego materjału wyrabiamy i starać się będziemy naszych Szanownych Odbiorców ku Ich życzeniu zadowolić — Nadmieniamy, iż firma nasza egzystuje już przeszło 50 lat i jest z jakości towaru bardzo znana. (21679

W. WEYNEROWSKI & SYN

Fabryka Obuwia w Bydgoszczy.

Kupujcie towar krajowy, a zmniejszycie ilość bezrobotnych.

Nowa placówka przemysłowo-handlowa

Niniejszem donoszę uprzejmie, że dla wygody moich Szan. Odbiorców miasta Bydgoszczy i Pomorza **otwieram** z dniem 1 października rb.

w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 29 — telefon 1489

Oddział handlowy

który zaopatrzyłem bogato w moje wyroby oraz wszelkiego rodzaju **papiery pakowe,** polecając towar o pierwszorzędnej jakości po cenach bezkonkurencyjnych.

Odtąd proszę wszelkie zlecenia i zapytania kierować wprost do nowo otworzonego Oddziału przy ulicy Jagiellońskiej 29 i już naprzód przyrzekam skorą i rzeczową obsługę.

Z poważaniem

Wielkopolska Fabryka Wyrobów Papierowych

Kazimierz Świerkowski

Centrala Pleszew.

21526)

Dogodne warunki spłaty!

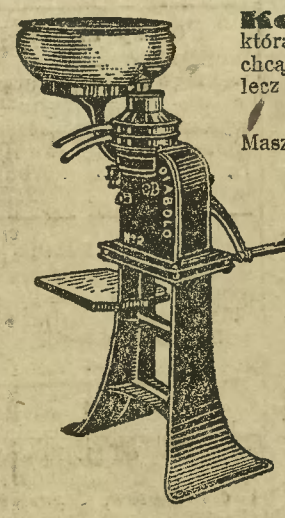

Każdy rolnik powinien w swym gospodarstwie posiadać wirówkę, która by powiększała jego zyski przez dokładne odtłuszczanie mleka. Każdy chcący kupić wirówkę, powinien stawić sobie za zadanie, nie w najtańszą, lecz najlepszą maszynę zaopatrzyć swe gospodarstwo, w maszynę trwałą, prostą, łatwą do czyszczenia i najlepiej odtłuszczającą.

Maszyną odpowiadającą wszystkim wymaganiom jest oryg. szwedzka wirówka

DIABOLO

fabrykowana w Szwecji w największej fabryce wirówek, w której wyrabia się najwięcej maszyn do zapędu ręcznego. Przez dziesiątki lat doskonalenia stała się wirówka DIABOLO najlepszą i wszędzie zdobywa chętnych nabywców.

Przy zakupie prosimy zważać na znak ochronny „PUMPSEP“ który jest na kazdej wirówce i który jest oznaką originalnej wirówki DIABOLO.

PUMPSEP
znak ochronny

Szwedzkie Wirówki Pumpsep

Sp. z o. o. (20598

Telefon 3971. **Poznań** ul. Wielka 13.

10 letnia gwarancja!

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Adam Mikołajski

Zakład krawiecki

wykwintnej garderoby damskiej i męskiej.

Pierwszorzędne wykonanie podług miary i najnowszych żurnali.

Obfity wybór materjałów na składzie.

Bydgoszcz, Pomorska 6. Telefon 1444.

w pobliżu Dworcowej i Gdańskiej. (21502

Nowootworzony skład (21454

przy Pomorskiej 57

poleca **kapelusze damskie, ręczne roboty i przybory** po tanich cenach. Tamże wykonuje się wszelkie prace hafciarskie i przyjmuje się uczennice do ręcznych robót i batiku.

Ile dni ma rok, tyle stacji cierpień musi przebyć człowiek nerwowy, gdyż niesprawne, wycieńczone nerwy czynią życie gorzkiem a nawet sprowadzają wiele dolegliwości. Bóle kłujące, szarpiące, zawroty głowy, uczucie trwogi, połowiczne lub całkowite bóle głowy, szum w uszach, migotanie zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne poty, drgawki mięśniowe niezdolności do pracy i wiele innych objawów są to skutki słabych, wycieńczonych chorych nerwów.

JAK WYBRNĄĆ Z TEGO NIESZCZĘŚCIA

Za pomocą prawdziwego Cola-Lecithin, środek odżywczy, zawierający obficie witaminę, środek ten stał się dla ludzkości źródłem dobrodziejstwa. On wzmacnia w zadziwiający sposób czynności ciała, wzmacnia rdzeń kręgowy i mózgowie, mięśnie i stawy, dostarcza sił i daje radość życia.

W WALCE O ZDROWE NERWY

stwarza prawdziwy Cola-Lecithin cuda, przeprowadza właściwe składniki odżywcze do najdalszych miejsc krwiobiegu, ożywia, odświeża, odmładza. Każdy może się przekonać, że ja nie obiecuje nic nieprawdziwego, gdyż w przeciągu najbliższych 2-ch tygodni każdemu, kto do mnie napisze, wyślę zupełnie gratis i franco małe pudełko Cola-Lecithin i książkę lekarza z długoletnią wielostronną praktyką, który sam walczył z podobnem cierpieniem. Proszę napisać mi wyraźnie swój adres i natychmiast wyślę Panu przyobiecane (19532

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

E. PASTERNACK, BERLIN S. O.

Michaelkirchplatz 13. Oddział 660.

Żelazo sztabowe,

blachy żelazne, gwoździe, podkowy, osie do wozów, wszelkie narzędzia, gospodarcze oraz sprzęty kuchenne

poleca po przystępnych cenach

Fa. Jul. Musolff T. z o. p.

Skład żelaza, **ul. Gdańska 6.** Telefon 26. (14594

Szan. Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ w Margoninie podajemy do łaskawej wiadomości, iż otworzyliśmy

w Margoninie

agenturę „Dziennika Bydgoskiego“

u p. Franciszka Neumanna

Margonin, Rynek.

Codziennie popoł. „Dziennik“ na miejscu.

(21681

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych Tow. Akc.

Św. Ducha nr. 27 Telefon nr. 111

pośredniczy — bezinteresownie w transakcjach zamiennych na używane maszyny rolnicze szczególnie

młocarniane garnitury parowe.

Adr. telegr. „Inofama“ Ekspertyzy — porady techniczne wszelkiego rodzaju bezpłatnie. **Adr. telegr. „Inofama“**

19333

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką obliczasię na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Obrońca prywatny
załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.
J. Wojciechowski
były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, **Bydgoszcz, Dworcowa 33 I ptr.** (18789

Kapelusze
filcowe, aksamitne w wielkim wyborze po cenie konkurencyjnej. Również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasonowania. Wytwórnia kapeluszy, Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa nr. 65.

Gdzie
można najtaniej kupić kapelusz damski. filcowy i aksamitny? Tylko na Gdańskiej 40 u Guttmejera. (21565

Kto
najładniej fasonuje kapelusze? W. Guttmejer. Gdańska 40. (21565

MEBLE!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, dywany i inne przedmioty. Piechowiak Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Eleganckie
szycie kostjumów i płaszczy po cenach przystępnych poleca Jagiellońska 44. (21703

Maszynowe hafty
do płaszczy, sukien, bluzek, podług żurnali w najnowszych kolorach i deseniach oraz mereżki i plisowanie wykonuje szybko i starannie hafciarnia Raffke i Szymkowiak, ul. Poznańska nr. 29. (21455

Kapelusze damskie
największy wybór, aksamitne, od 8.50 zł. począwszy. Salon mód, Długa 47. (21456

Obuwie
skóry wszelkiego rodzaju po cenach korzystnych poleca skład skór i obuwia, ul. Poznańska 32. (21714

Zelówki
męskie od 4.75 zł, damskie od 3,25 zł, dziecięce od 2 zł, obcasy męskie od 1.75 zł, obcasy damskie od 1.20 zł, jak i nowe obuwie poleca po cenach przystępnych Wł. Tucholski, Bydgoszcz ul. 20 stycznia nr. 11 a. 21706

Garbarnia
i Białoskórnia Bydgoszcz, ul. Jasna 17. Kupuje, garbuje i farbuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra. Zamienia gotowe na surowe i poprawia źle garbowane. F-5302

Garderoby
męskiej, najbardziej zniszczonej reparacje, czyszczenie, prasowanie starannie i najtaniej wykonuje „Ekonomja", ulica Dr. Em. Warmińskiego 15. F 5313

Plisuje i karbuje
także w deseniach szybko i po przystępnych cenach Smogorowa, Toruńska 9. F 5317

Niniejszem
podaje do wiadomości szan. publiczności miasta Bydgoszczy, że z dniem 28. września 1926 otwieramy pierwszorzędną pracownie garderoby męskiej, według najnowszych żurnalów. Ceny przystępne. Bydgoszcz, ulica Niedźwiedzia 7, II p. 21733

3 fotografje
1 zł. „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-5329

Krawcowa
wykonuje tanio wszelką garderobę damską. Paderewskiego 38, III p. (F-5295

Rezerwoary
z pocynkowanej blachy, okrągłe i 4-kątne poleca Biuro Handlowe, Ignacy Radoszewski, Jagiellońska 35, naprzeciw Rzeźni Miejskiej. F-5310

Darmo
1 portret 24×30 przy zamówieniu 12 pocztówek w cenie 5,80 zł. Foto Rubens, ul. Gdańska 153. Telef. 142. (21778

Uwaga!
Przyjmuję bieliznę do prania i prasowania przy ulicu Szpitalnej nr. 5 wejście do magazynu kapeluszy damskich. (21777

Specjalna
pracownia bielizny egzystująca od pięciu lat w Bydgoszczy przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres szycia bielizny szybko i starannie. Ceny niskie. Śniadeckich 39 (21732

Zegarki
każda reperacja 5,00—7,50 zł wykonuje sumiennie. H. Chmielewski, Dworcowa 56 III. 21798

Kto
chce być ładną niech kupuje kapelusze u A. Gawęckiej Stary Rynek 5-6 najtańsze i twarzowe. A. Gawęcka i Ska, Stary Rynek 5-6. (21795

Cholewki na miarę
gotowe, dla przyjeżdzających na poczekaniu. Bydgoszcz, Kościelna 10 Rybiński. 21772

Przyjmuje
bieliznę do prania i reperacji tanio Kościelna 10 III piętro. 21764

SPRZEDAŻE

„Osada"
Biuro Pośrednictwa majątków, gospodarstw, domów, składów, gościńców wielki wybór poleca. Sliwiński, Królowej Jadwigi 13. (F-5338

Majątek
1000 morgowy, pszenno-buraczanej ziemi na Pomorzu z żywym i martwym inwentarzem, pałac 12 pokojowy, do wydzierżawienia. Do objęcia potrzebne 50.000 zł. — „Polonia", Bydgoszcz, Parkowa 3. Telefon 698. (F-5241

Gospodarstwo
45 mórg dobrej ziemi za 9000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69 F-4527

Gospodarstwo
21 mórg ziemi, zabudowania murowane, przy szosie, w okolicy Chełmna bez inwentarza natychmiast na sprzedaż za 5000 zł. Wiadomość Chełmno, Hotel, Rynek do 1 października. F-5296

Skład
z urządzeniem w najlepszym punkcie miasta przy najruchliwszej ulicy natychmiast na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (21691

Młyn
parowy II-piętrowy, 3 pary walców podwójnych, 1 para pojedyndynczych nowoczesnej budowy, tartak, dom mieskalny 12 pokoi, ogród owocowy 6 mórg sprzedam bardzo korzystnie Wiadom. Sw. Trójcy 30. „Ziemianin" 21774

Fortepjan
w dobrym stanie na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „O. 1000." (21783

Dom
nowo wybudowany parter 2 piętra przy wpłacie 15.000 zł. na sprzedaż. Wiadomość Grundtke, Bydgoszcz Śniadeckich 33. (21792

Skład
papieru i księgarnia w ruchliwym mieście, gdzie gimnazjum męskie i żeńskie, liczy ludności 12 tysięcy, w dobrem położeniu w Rynku, zaraz na sprzedaż. Oferty do Agentury Dz. Bydg. Nakło pod „Korzystny". (21673

Skład
kolonjalny i delikatesów z towarem, urządzeniem i mieszkaniem tylko za 3.000 zł na sprzedaż.

Drogerję
z towarem, obszernem mieszkaniem, sprzedam również z powodu wyjazdu bardzo tanio. Wiadomość: Sw. Trójcy 30, „Ziemianin". (21775

Dom
3 morgi ziemi zaraz na sprzedaż. Nakielska 87. (21687

Dom
piętrowy z ogrodem, w centrum miasta za 6.500, oraz kamienice od 10 000 do 100 000 zł. na sprzedaż. Biuro Nowakowski ulica Dworcowa 69. F-5320

Rzeźnictwo
w Inowrocławiu z kompletnem urządzeniem i mieszkaniem sprzedam. Inowrocław, Sw. Ducha 83. (21779

Sprzedam
lub wydzierżawię dom z morgą ziemi. Miedzyn Pijarów 59. (21726

Baczność!
Dobrze zaprowadzony skład farb, mydła i szczotek w centrum powiatowego miasta z powodu choroby korzystnie do oddania. Skład z kompl. urządzeniem i małem mieszkaniem 1000 — zł. Towar do objęcia według faktury. Oferty pod nr. 25-30 do Dz. Bydg. (21718

Prawdziwe
skórki na mufki i skóry z Łasic kanadyjskich na sprzedaż. Gdańska 18 II ptr. (F-5293

Sypialka
dębowo fornierowana nowa na sprzedaż W. M., Pomorska nr. 32a. (21730

Maszyna
do szycia Singera, w bardzo dobrym stanie, na sprzedaż. Cichosz, Grodztwo 30. (21685

Na raty
kanapy, leżanki, materace sprzedaje najtaniej Tapicernia, Jagiellońska nr. 4 podwórze. (21741

Fortepjan
Hofera sprzedam niedrogo. Toruńska 152 u właściciela domu. F-5314

Rower
damski z wolnym biegiem, w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (21686

Baczność!
40 gołębi i to wiedeńskie mewy, sroki srebr., niebieskie i białogłowe na sprzedaż. Okole, Jasna 9, II p. lewo. 21728

Stoły
rozciągane, łóżka dębowe i olszowe, krzesełka sprzedaje na raty Tapicernia Jagiellońska 4. II podwórze. 21740

Męski pokój
dębowy bardzo tanio sprzeda Tapicernia Jagiellońska 4. II podwórze 21739

Na raty
poleca
Lucjan Szulc
Jana Kazimierza 2.

Rury
do pieca mało używane oraz lampy gazowe do składu i okien wystawnych sprzedaje tanio M. Rejewska, Dworcowa 17. (21743

Wapno
gaszone wyprzedaje biuro handlowe Ignacy Radoszewski, Jagiellońska nr. 35e, naprzeciw Rzeźni Miejskiej. (F-5308

Na sprzedaż
garnitur zakietowy, ubrania, damskie płaszcze i suknie. Zamojskiego 8, III p (F-5307

Lustro
200×85 cm. w złoconej ramie styl barokowy z marmurową podstawą okazyjnie do nabycia. Konarskiego 4, III p. prawo od 2—4. F 5306.

Samochód
Oppel ze światłem elektrycznem i starterem w dobrym stanie za cene zł 3.700 do sprzedania. Oferta pod „Samochód-Oppel". (21784

Garnitur koszykowy
kanapka, stół i 2 fotele sprzedam za 45 zł. ulica Sniadeckich 11, II lewo F 5290.

Tanio
na sprzedaż duży biały kołnierz damski (Angora). Sniadeckich 56, w składzie mebli. F-5288

Łóżka
dębowe fornierowane na sprzedaż. Stolarnia ulica Wiatrakowa 4. 21753

Maneż
prawie nowy (Rosswerk), młockarkę i sieczkarkę na sprzedaż. — Grubich, Kujawska 9. (21725

Pianino
orzechowe zamienię na fortepian. Skład instrumentów muzycznych Poznańska 26. 21751

Leżanki
i kanapa na sprzedaż. Dolina 24, I p. (21776

Pieski
8 tygodniowe białe szpice na sprzedaż. 20 Stycznia nr. 27 ptr. lewo. F 5305

Najkorzystniejsze
kupno dla każdego bez wyjątku: Meble: Kompletne jadalki, sypialki, oraz wszelkie meble pojedyńcze, maszyny do szycia, maszyny do pisania, kasy registracyjne, fuzje, motory, odzież. obuwie, poleca. Dom Komisowy. Pomorska 6. (21771

Pies
na sprzedaż, 75 cm. wysoki, 1 rok stary, bardzo ładny okaz. Dolina 26, II piętro lewo. (21785

Młody
rasowy bernardyn na sprzedaż w firmie „Express" Zygmunta Augusta 8. (21759

Rower
męski, z nowemi oponami, za 60 zł na sprzedaż. Szretery, Promenada 28, parter prawo. (F-5331

KUPNA

Gablotę
oszkloną kupię Skład papieru, Stary Rynek 14. (21694

Gorczycę
kupujemy w każdej ilości. Bydgoszcz, Poznańska 18, „Ocet". (21716

Motor
440 Volt, 2—4½ P. S. kupię. Nakielska nr. 8. Janowicz. (21742

Fortepjan
krzyżowy i harmonium kupię. Skład instrumentów muzycznych, Poznańska 26. (21748

Dom
we większem mieście i ruchliwej ulicy kupię wprost od gospodarza. Zgł. i bliższe warunki do Dziennika Bydgosk. pod „H. F. 108". 21697

Swinki morskie
zakupuje Miejska Pracownia Bakterjologiczna, Bydgoszcz, Jagiellońska 70. (F-5337

Gater
700—750 mm., dolny napęd, poszukuję za gotówkę. Spieszne oferty Inżynier Izbicki, Bydgoszcz, Batorego 4. (21755

LEKCJE

Od 1. paźdz. otwiera
się szkołę freblowską ulica Cicha 11 (Bielawki) przyjmuje dzieci od 3—7 lat. Opłata bardzo mała 21711.

Do kompletu
freblowskiego przyjmuję dzieci. Swiętojańska 22, I piętro. Iamże kursa dla dorosłych po skończeniu posady. F 5297

Kursy
kroju i szycia rozpoczynają się od I. 10. Informacje od 9—12 i od 2—6 Misiewiczówna, ul. Pomorska 65. (F-5318

Wyuczam
różnych robót i daję stałe posady. Planer, Sienkiewicza 44, I. piętro. (F-5328

Nauczycielka
wychowawczyni posiada poważne referencje, poszukuje posady na wsi lub w mieście. Przygotowuje do Gimnazjum. Zgł. pod „Wychowawczyni" do Dz. Bydg. (21797

Pianino
do ćwiczeń, wolne lekcje początkującym. Pomorska 58, II l. F 5318

Lekcyj
gry na fortepjanie udzielam po cenach umiarkowanych; fortepjan do ćwiczeń wolny. Zgł. od 2—3 i 6—7 po poł., Nakielska 19, II.

Udzielę
lekcyj za stancję, pokój lub skromne wynagrodzenie. Of. pod „Matura" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F 5309

Kurs
języka angielskiego i korespond. handlowej metodą Berlitza. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Liceum Handlowego Nowy Rynek 8. 21710

POSADY

Podróżującego
poszukuję natychmiast na okręg bydgoski na czekoladę i cukierki za kaucją. Zgłosz. pod „J P." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-5340)

2—3 samodzielnych
czeladników stolarskich na fornierowane meble jak jadalnie, sypialnie itd na stałą pracę poszukuję zaraz. W. Łangowski, mistrz stolarski, Czersk Pom., ulica Starogardzka 40. (21667

Pomocnika
krawieckiego, tylko pierwszorzędną siłę poszukuje Zakład Krawiecki, Pomorska 59. (F-5323

Portjer
potrzebny od października, znający remont wodociągów. Oferty piśmienne z załączeniem świadectw składać Gdańska 40. (21733

Czeladnik blacharski
może się zgłosić Otto Niefeldt, Bydgoszcz, Garbary 31. 21786

Poszukuję
panienki z początkiem nauczania z muzyką, i francuskim jako przychodnia na cały dzień od 1. 10. Piśmienne zgł. do „Par" Dworcowa 72, pod „Panienka". 21744

Pomocnik
handlowy z branży kolonjalnej i delikatesów poszukuje posady od 15. 10. obejmie także posadę bufetowego. Na żądanie kaucja. Oferty proszę do Dz. Bydg. pod „W. P. K." (21708

Posady ucznia
jubilersko-zegarmistrzowskiego zaraz poszukuję dla mego syna z wykształceniem średniem. Łas. zgł do filji Dz. Bydg. w Toruniu pod nr, 1. (21720

Przejmę ucznia
w naukę stolarstwa pierwszeństwo mają ci, którzy już gdzies pracowali Sowinskiego nr. 6. F 5294

Uczeń
z lepszem wykształceniem szkolnem od 1. 10. potrzebny. Skład kolonjalny i delikatesów, Jagiellońska 30. (F-5343

Dziewczę
od 14—16 lat do dziecka i lekkiej pracy domowej może się zgłosić. Witt, Pomorska 32a. (21729

Stałą posadę
i zapewnienie za pożyczkę 1000 zł. Listownie pod „Rok" do filji Dzien. Bydg. (F-5327

Panienki
do haftowania ozdób wojskowych, które już pracowały przy haftach — przyjmie Gdańska nr. 114 sklep. (F-5335

Służącej
kucharki, starszej, do 2 osób bez prania poszukuje się. Wymagana dokładna znajomość kuchni warszawskiej oraz długoletnia praktyka. Adres w filji Dz. Bydg. F-5333

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego przyjmie zaraz Leon Kuźniak, Inowrocław. (21556

Ekspedjentkę
z branży rzeźnickiej, energiczną, tylko pierwszorzędną siłę, poszukuję. Skład wędlin, A. W. Achtel, Pl. Teatralny 18. (F-5321

Służąca
uczciwa, z dobr. świadectwami, do wszelkiej pracy domowej, może się zgłosić. Restauracja, ul. Gdańska 90. (21761

Szwaczka
która szyje ręką, maszyną i dziurki wyszywa na garderobę męską potrzebna. Petersona 6 I ptr. lewo. (21758

Bednarzy i młynarzy
poszukuje Antoni Piliński, Nowy Rynek nr. 9. Telefon 407. (21749

Kucharka
która w hotelu i restauracji pracowała poszukuje posady od 1. 10. lub później. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Hotel". (21737

Praczka
poszukuje miejsca do prania i sprzątania pierze czysto i tanio Swiętojańska 10 w podwórzu I p. Adela. (5312

Sierota
lat 29 poszukuje posady do pomocy w dom lub w składzie za małem wynagrodzeniem. Oferty do Dz. Bydr. „pod N. F." 21691

Fryzjer
10 lat pracy we własnem przedsiębiorstwie, 34 lat, żonaty, biegły w lepszych pracach, szuka przyjemnej posady jako samodzielny kierownik przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Samodzielny". (21713

Drogerzysta
młodszy, dekorator z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1. 10. rb. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia uprasza się do Dzien. Bydg. pod „Dekorator." (21705

„Trio"
jest wolne. Zgłosz. pod „Przystępna cena" do Dzien. Bydg. (21746

DZIERŻAWY

Piwnicę
100 m² wydzierżawię. Grabowski, Bielawki, Głowackiego 8. (F-5311

Młyn wodny
z dzierżawą 3-letnią odstąpię. Oprócz tego: wiatrak w dobrym stanie, 2-gank. z żaluzją na rozbiórkę; pozatem 1 Zichtmaszyna i para rezerw. walcy 40×30. Na odpowiedź znaczek. Zgł. pod „Młyn wodny" do eksp. Dzien. Bydg. (21342

Poszukuję
piekarnię do wydzierżawienia. Pośrednicy pożądani. Fr. Waśniewski, Wielki Komorsk pow. Świecie Pomorze. 21696

Skład
cukierków lub próżny, stosowny na taki, poszukuję. — Zgłosz. pod „Cukierki" do filji Dz. Bydg. (F-5334

Poszukuję
przedsiębiorstwa handl. w dzierżawę; kupno domu niewykluczone. Of. pod „C. F." do Dzien. Bydg. (21453

MIESZKANIA

Mieszkania
5-pokojowe do wynajęcia. „Kosmopolit", Pomorska 1. (F-5339

Mieszkanie
4-pokojowe z całkowitem urządzeniem w centrum miasta natychmiast korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. B. 21692

Mieszkanie
2—4 pokojowe z kuchnią, lub 2—3 próżne pokoje z używaniem kuchni poszukuję od 1. wzgl. 10. 10. 26. młode bezdzietne małżeństwo. Zgł. pod „B. 100„ do filji Dz. Byd. Dworcowa 2. (F-5303

Mieszkanie
8-pokojowe w centrum miasta do wydzierżawienia. Kuchnia, łazienka, pokój dla służącej, przedpokoje, parę wejść, wysoki parter, stosowne dla lekarza, adwokata, kupca itd. ewtl. śliczny ten dom na sprzedaż. Of. pod „N. W." do filji Dz. Bydg. w Toruniu 21721

Mieszkanie
2—4 pok. poszukuje bezdzietne małżeństwo. Najchętniej wprost od gospodarza. Płacę czynsz z góry. Oferty do Dzien. Bydg. pod F.W.4. 21760

Mieszkania
poszukuję 2 pokojowego z kuchnią. Płacę 50 zł. miesięcznie. Oferty pod „Halerczyk" do Dz. Bydg. (21700

Mieszkania
dla poważnych reflektantów poszukuje „Polonia", Bydgoszcz, ulica Parkowa 3, telefon 698. (F-5344

Mieszkania
3—4 pokojowego poszukuję i płacę czynsz roczny z góry. Oferty pod „Roczny czynsz" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. F-5332

Mieszkania
3-pokojowego możliwie w śródmieściu poszukujemy. Oferty do firmy Bracia Nobel Promenada 27, telefon 161. (21780

Małego pokoju
z oddzielnem wejściem, w centrum miasta, poszukuję od 1 października. Of. z podaniem ceny pod „Mały pokój" do Dzien. Bydg. (20842

POKOJE

2 pokoje
elegancko urządzone, sypialnia i pokój męski, w willi z używaniem łazienki do wynajęcia. Of. do Dziennika Bydg. pod „E. D." (21783

Pokój
umeblowany, słoneczny do wynajęcia. Wodna 4, u p. Wajzer. (F-5325

ROZMAITOŚCI

Restauracja
„Wenecja" Obiad i piwo lub kawa 90 gr. Kolacja i piwo lub kawa 90 gr. Kuchnia wyborna. — Codziennie koncert. Sniadeckich 29. (F-5326

Obiady
gospodarskie smaczne i tanie wydaje Restauracja „Centralna" Bydgoszcz, Dworcowa 53, róg Śniadeckich, tylko 3 minuty od dworca. Najwygodniejszy lokal dla przyjezdnych. (F3734

Zgubiłem
książeczkę wojskową na nazwisko Bejger Jan. — Proszę oddać Ułańska 7. (21776

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Oskar Holtz niniejszem unieważniam. 5336

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka. (27310

Wózki dziecęce
w wielkim wyborze T. Bytomski, Dworcowa 15. (16248

Dentysta Duszyńska
Śniadeckich 20 przyjmuje znów od godz. 9—12 i od 1—3. (18705

Suknie
płaszcze, kostjumy także przeróbki, najtaniej podług najnowszych modeli wykonywa Pracownia Sukien, Podwale nr. 2. (21494

Suknie
kostjumy, płaszcze wykonuję prędko, elegancko i niedrogo. Uczę kroju Jost. Stoczyńska z Warszawy, Plac Piastowski nr. 12. (F-5180

Polecam
się do wiązania swetrów, kamizelek, kaleson, podstaniczków itp. Przerabiam również stare swetry i kamizelki. Maszynowa pracownia swetrów, B. Bauer, Bydgoszcz, Bocianowo 17. (F-5011

Akuszerka
Gryfkowska, prywatna klinika dla położnic ul. Długa 5. telefon 1673 (21243

Pracownia
pończoch i swetrów wykonuje roboty tanio, elegancko i dokładnie. Szwederowo, Stroma 55. (21382

Malowanie
na płótnie wykonuję ponownie. Gdańska 18 II p. (F-5124

Futra
wszelkie, palta, etole, kołnierze, mufki wykonuję, przerabiam, reperuję elegancko i tanio „Regina“ Pomorska 32a 17512

MEBLE!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedyńczych i wyściełanych solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (23490
Dworcowa 8. Tel. 1921

Naprawę
wszelkich systemów maszyn do szycia, dziurkarek i gramofonów wykonuje dobrze i tanio w domu i poza domem B. Waldowski, mechanik, ul Gołębia 107a. (21682

Karbowanie i plisowanie
w deseniach fantazyjnych wykonuje szybko i po cenach bezkonkurencyjnych. Plisownia sukien damskich, ul. Gdańska 58 ul. Św. Trójcy 27, ul Garbary 18, ul. Śniadeckich 24 przy placu Piastowskim. ul. Dworcowa nr. 95a, ul. Gdańska nr. 141. Materjał może być pocztą przysłany. (21763

Artybus
Pracownia plisowania i karbowania na sposób paryski w deseniach, oraz mereżkowania i dekatyzowania po cenach bardzo przystępnych. Podgórna 1. (21533

„Fotyna“
pracownia ubiorów damskich, Długa 65, wykonuje płaszcze, kostjumy, suknie. Ceny przystępne. (21328

Szlifiernia
ostrzy wszelkie brzytwy nożyczki, maszynki do włosów, noże stołowe, noże maszynowe do krajania papieru i tektury, noże stolarskich maszyn, noże rzeźnickich maszyn, noże blacharskich maszyn. Wykonanie szybkie przez siłę fachową. Zakład mechaniczny, Józef Świtalski, ul. Poznańska 6. (21734

Filatelści!
Znaczki pocztowe w wielkim wyborze oraz przyrządy poleca „Kosmopolit“, Pomorska 1. (21586

Herkules
podszewka dla cholewkarzy kupuje się tanio przy ul. Chrobrego 12, I. p. prawo, Tomaszewski. (21627

Przybory krawieckie
kupuje się najtaniej na Chrobrego 12, I p. prawo u Tomaszewskiego. (21628

SPRZEDAŻE

Kamienica
narożnikowa z 5 interesami, 25 mieszkań dochód miesięczny 900 zł Cena wraz z hipoteką 85 000 zł. Kamienica III piętrowa z 2 interesami, dochód 500 zł miesięcznie, 50 000 zł. Kamienica z 3 interesami, dochód miesięcznie 550 zł, Cena 50 000 zł, wpłaty do 20 000. Kamieniczka 8 mieszkań, z ogrodem bez długu, 8 500 zł i moc innych objektów mniejszych i większych poleca i przyjmuje świeże zlecenia biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. 18-15.

160 mórg
dobrej ziemi w tem 40 m. łąki z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, prywatne bez długu. 35 000 zł. 145 m resztówka, pszennej ziemi, dom 12 pokoi, 30 mórg łąki, światło elektryczne, wodociągi, z kompletnym inwentarzem, żywym i martwym 35 000 zł i wiele innych mniejszych i większych gospodarstw poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. 18-15.

Majątki
gospodarstwa, młyny, piekarnie, rzeźnictwa, restauracje kamienice z komfortem poleca i przejmuje. Wacław Poszwa, Bydgoszcz, ul Zduny 6. (F-4790

Korzystny
interes, sklep od ulicy, w Toruniu w centrum miasta, nadający się na każde inne przedsiębiorstwo, obecnie skład maszyn do pisania i warsztat reperacyjny za 1 750 zł na sprzedaż zwrot kosztów. Wiad Toruń, ul. Jęczmienna 17 J. Fiszer. (F-5197

Dla fabrykacji
cukierków sprzedam kompletne urządzenie maszyn (Lichtenberg, z elektr. urządzeniem i ręcznie, mało używane, nowoczesn., Plasticpr. do roksów, do ciągnięcia lasek i t. p., również i dla fabrykacji czekoladek także kompl. urządzenie. Zgł. upr. się: Skrzynka pocztowa nr. 61, Toruń. (21505

Dom
II-piętrowy z wolnem mieszkaniem, za 8 000 zł na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F 5132

Sprzedam
zaraz małą posiadłość, ogród i skład kolonjalny. Nakielska 75. (21689

Korzystna
sprzedaż. 350 mórg, ziemia pszenno - buraczana, 280 mórg, ziemia pszenno-buraczana, 257 mórg, ziemia pszenna, 70.000 zł. 200 mórg ziemia pszenno-buraczana, 60.000 zł. 168 mórg, połowa pszenna, reszta żytnia, 35 000 zł. 120 mórg 36.000 zł. 120 mórg 25.000 zł. 150 mórg 35.000 zł. 86 mórg 20.000 zł. 73 mórg 15,000 zł. 60 mórg, ziemia pszenna. 22 tys. zł. 36 mórg 10.000 zł. 46 mórg 14.000 zł 26 mórg 8.000 zł. i wiele innych gospodarstw poleca Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2. Tel. 699 (21004

Sprzedam
natychmiast na dogodn. warunkach posiadłość ziemską, wodny młyn i tartak — zapęd turbinowy, wraz z 310 mórg ziemi ornej, łąk. lasu i wody. Pełny żywy i martwy inwentarz, zabudowanie w dobrym stanie. Pośrednictwo wykluczone. — Zgłoszenia pod 134 do Dz. Bydg. (21670 a

Okazyjna
sprzedaż domów. Dom nowy, mieszkania 3 do 4 pokojowe, 25.000 zł. Dom z wolnem składem i mieszkaniem, 26 000 zł. Dom z składem kolonjalnym, 12.000 zł. Dom II. piętr. z powodu wyjazdu 11.000 zł. Oprócz tego wielki wybór większych i mniejszych domów. — Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Tel. 699. (21003

Dom
narożnikowy ze składem i wolnem mieszkaniem, przy wpłacie 40 do 50.000 zł na sprzedaż. Bl. wiad. K. Weizker Długa 41, tel 1013 (21597

Dom
II-piętrowy ze sklepem kolonjalnym (mieszkanie 3 pokojowe przy kupnie wolne), za 20 000 i wiele innych objektów poszukuje i poleca A. Taszycki, Dworcowa 13 tel. 780. (F 5270

Pierwszorzędny
magazyn mód i kapeluszy z urządzeniem w centrum miasta z powodu choroby zaraz za gotówkę na sprzedaż. — Oferty pod „M. B.“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-5262

Skład
towarów krótkich z urządzeniem na sprzedaż. Królowej Jadwigi nr. 13a. (21499

Stare znaczki
pocztowe, pojedyńcze lub całe zbiory, kupuję. Brandowski, ul. Wesoła 13. (21299

Kasy „National“
i maszyny do pisania
naprawia
Firma St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel Pod Orłem. Telef. 1175. (21330

Pianino
używane na sprzedaż O. Majewski, Pomorska nr. 65. (21545

Sypialki
dębowe i olszowe tanio na sprzedaż. Stolarnia Nowaka Ułańska 12. 14129

Meble
pokój męski i sypialny w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2 F-5300

Maszyna
do szycia i lustra na sprzedaż, Łokietka 29 parter prawo. (21683

Beczki
od syropu nadające się do zakiszenia kapusty i ogórków mają stale na sprzedaż. Bracia Tysler Fabryka Wyrobów Cukrowych Bydgoszcz. Dworowa 52. (F-5072

Aparat
autogeniczny do szwejsowania nowy na sprzedaż ewentl. do zamiany na Chaping. Wiadomość w filji Dzien. Bydgosk. (F-5283

Powózka
mocna, nośność 40 centn. tanio na sprzedaż. Łysa Góra 3-4. (21624

Pianino
I. klasy, krzyżowe z powodu różnych okoliczności na sprzedaż. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Pianino“. (21622

Baczność!
ogrodnicy! okazyjnie do nabycia centralne ogrzewanie do cieplarni 200 m. Wiad. Koźmiana 8. (21634

Piec
żelazny (majolika) w dobrym stanie kupię. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5250

Na sprzedaż
dwie mleczne krowy, 3 cal. wóz. Kuhdruck Malborska 13. (21583

Sprzedam
łóżeczko dziecinne, metalowe, białe, lustro owalne, duży obraz olejny — Warszawska 21, part lewo (21626

Krowa
młoda, dobra dójka na sprzedaż Kapuściska ul. Fordońska nr. 47. (21677

Sprzedam
maszynę do spundowania (Spundmaschine) do nitowania i wypustu, zarazem do gładzenia. Heblarkę (Dicktenhobelmaschine) 40 cm. Maszyny prawie nowe. Zgłoszenia pod „431“ do Dz. Bydg (21670 b

Okazyjnie
sprzedam z powodu wyjazdu kompletną sypialnię i jadalnię dębową i 2 szafy rogowe pod szkłem, nadające się do każdego interesu. — Adres wskaże Dzien. Bydg. (21632

KUPNA

Wilka
ca. jednorocznego, po bielatego, czujnego, kupię. Zgł. z podaniem ceny pod „Wilk“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. F-5262

Maszyny
do szycia każdego systemu kupuje Dom Górnoślązaków, Śniadeckich nr. 6a. (21558

Kupujemy
stale używaną bednarkę zimno walcowaną. Wielkopolska Papiernia. Bydgoszcz - Czyżkówko, tel. 1151, 1137. (21579

Poszukuję
kupna małego domku i cośkolwiek ziemi na przedmieściu wprost od właściciela. Oferty pod „M. W.“ do Dzien. Bydg. (21619

Pianino
dla własnej potrzeby kupię za gotówkę. Oferty pod „A. 3015“ do biura ogłoszeń Wallis, Toruń (21659

Poszukuję
małej posiadłości z 2—4 mórg ziemi przy Bydgoszczy celem kupna. — Pośrednictwo agentów wykluczone. Oferty pod „O. P.“ do Dz. Bydg. (21695

Kupuję
wosk pszczelny w każdej ilości. Oferty pod „Wosk“ do Dzien. Bydg. (21693

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (F-4780

LEKCJE

Lekcyj
gry solowej na gitarze (lutni) udzielam. Także gry na mandolinie. Informacje: ul. Szczecińska 11 parter (20198

Uwaga!
Przygotowuję do egzaminów z klas 4. 6 i na maturę. Świętojańska 20 parter, Rynkiewicz. (21421

POSADY

Stenografji
wyucza listownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. (20181

Ucznia
z porządnego domu, posiadającego odpowiednie wykształcenie szkolne — wymagane 4 kl. gimnazj. lub ukończoną szkołę handlową — przyjmę od 1. 10. r. b. B. Kiedrowski, Drogerja, perfumerja i skład farb. Bydgoszcz, ul. Długa 64. (21560

Poszukuje
natychmiast lub później zamodzielnego pomocnika zegarmistrzowskiego. Leon Radke, zegarmistrz i złotnik, Tczew. Mickiewicza 17. (21670

Czeladnika
stolarskiego poszukuję J. Kujawa, Mąkowarsk pow. Bydgoszcz. (21498

Młody
czeladnik piekarski, dzielny w swym zawodzie, pragnie wyuczyć się jeszcze przez czas krótki cukiernictwa. Oferty do agentury Dzien. Bydgosk. Nakło pod „Cukiernik“. (21677

Dzielnych
stolarzy przyjmie natychmiast E. Pitak i Ska., fabryka wyrobów drzewnych, ul. Zduny 18. (21603

Pomocnik
fryzjerski, dzielny w swym zawodzie, potrzebny zaraz. Zgłosz. W. Witkowski, ul. Kołłątaja 11. (21625

Bufetowa
skromn. wymagań, młodsza, do powiatowego miasta, blisko Bydgoszczy, zaraz potrzebna. Oferty pod „W. P.“ do filji Dz. Bydg. (F-5260

Kucharka
oraz dziewczyna do wszelkiej pracy domowej potrzebne zaraz, ul. Długa 14. (21620

Uczennice
do krawieczczyzny mogą się zgłosić. Święto,ańska 10 II ptr. (5258

Gospodynię
znającą się dobrze na gospodarstwie wiejsk., poszukuję do majątku. Apteka pod złotym Orłem w Bydgoszczy, Starynek 14, tel. 98. (21448

Dwóch czeladników
dekarskich na dachówkę może się zgłosić. Kilinski, Toruńska 155. (21686

Uczennica
rzetelna i sumienna, władająca językiem polskim i niemieckim do składu i kantoru potrzebna. Piśmienne zgłoszenia pod „S. 600“ do filji Dz. Byd. Dworcowa 2. (21598

Uczeń
lat 16—18 z porządnej rodziny może się zaraz zgłosić. Cz Bieda, młyn wodno-motorowy, Wielki Komorsk, pow. Świecie. (21671

Szofer
inteligentny, trzeźwy kawaler poszukuje posady. Of. pod „Dzielny 20“ do Dzien. Bydg. (21485

Szofer
wykwal., sumienny, poszukuje posady, obeznany w ogrodnictwie i rybołóstwie. Łaskawe oferty Sępólno, Pomorze, u pana Niemczyka. (21304

Drogomistrz
kreślarz, wykwalifikowany, dłuższy czas na stanowisku kierownika Powiatowego Zarządu Drogowego, poszuk. posady. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Technik drogowy“. (21303

Książkowa
kasjerka z kilkoletn. praktyką bankową i handlową, poszukuje od 1. 10. posady. — Referencje poważne. — Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „M. R.“ (21391

Osoba
inteligentna w średnim wieku, znająca się na prowadzeniu gospodarstwa domowego i wszelk. prac oraz wychowaniu dzieci, poszukuje samodzielnego stanowiska. Oferty proszę do filji Dzien. Bydg. pod „Samodzielna“. (F-5115

Młynarz
poszukuje stałej posady z kaucją. Ma lat 35. Obeznany z nowoczesnem założeniem i reperacją. Proszę o łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydgosk pod „E. F.“ (21575

Osoba
która 5 lat uczyła w szkole powszechnej — umie szyć, haftować, zna język francuski, poszukuje posady od 1. X. lub 15. X. jako bona. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod „Nr. 983“ do Dz. Bydg. (21592

Biuralistka
początkująca, władająca językiem polskim i niemieckim, szuka posady za małą pensję. Oferty pod „L. J.“ do filji Dz. Bydg. F-5256

Pianistka
rutynowana poszukuje posady do orkiestry lub duetu. Wolna od 1. 10 Zgł. pod „Pianistka“ do Dzien. Bydg. (21591

Inteligentna
Wielkopolanka, b. nauczycielka państwowa, poszukuje posady najchętniej w biurze. Zna także język niemiecki i umie pisać na maszynie. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg pod „Religijna“. (21459

Stenotypistka
biegła w polskim i niemieckim poszukuje posady. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „M. Ł.“ (21450

Wdowa
inteligentna, starsza, z referencjami i świadectwami, poszukuje posady gospodyni na wsi. Of. pod „21.457“ do Dz. Bydg. (21457

DZIERŻAWY

Interes
z urządzeniem i pokojem dla hurtowni stosowne od 1. 10. do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 5. (21336

Piekarnię
wydzierżawię lub kupię. Zgł. piśmienne z podaniem ceny i inwentarza. J. Komorowski, Bydgoszcz, Promenada nr. 47. (21531

Śpichrz zbożowy
ewtl. z mieszkaniem do wynajęcia. Zgł. Tollik. Gniew, Pomorze. (21511

Rzeźnictwo
w dobrem położeniu, z mieszkaniem zaraz tanio odstąpię. Malborska 6. (21451

Stajnia dla koni
i śpichrz zaraz do wynajęcia. Dworcowa 63. (F-5133

MIESZKANIA

Grudziądz- Bydgoszcz
Ładne 3 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy zamienię na podobne w Grudziądzu. Zgłosz. pod „Grudziądz“ do Dzien. Bydg. (21431

Zamienię
2 pokoje z kuchnią na 3 pokoje z kuchnią. Zgłosz. pod „W. M.“ do Dzien. Bydgosk. (21539

Poszukuję
3—5 pokojowego mieszkania w okolicy ul. Gdańskiej i przyległych, ew. Bielawki) najchętniej od gospodarza warunki do omówienia. Of. pod „W. H.“ składać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5125

Mieszkanie
3 pokoje i kuchnia, urządzone komfortowo w centrum miasta całkowicie lub częściowo z powodu wyjazdu sprzedam. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5291

Mieszkanie
4-pokojowe z kuchnią, elektryczność, w centrum, do oddania za zwrotem kosztów. Wiadomość: Długa 4, skład mebli. (21434

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 9 parter. (21432

3 pokoje
elegancko umeblowane, z fortepianem, razem lub oddzielnie, z osobnem wejściem, z całem utrzymaniem dla panów lub bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Gdańska nr. 125, parter. (F-5121

Próżne pokoje
1 lub 2 na biuro, na I. piętrze w centrum możliwie Gdańska, Dworcowa, Mostowa poszukuje. Of. pod „St. K.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5134

3 pokoje
umeblowane z używalnością kuchni zaraz poszukiwane. — Lisiewicz, 20 Stycznia 10. Tel. 209. (F-5129

2 pokoje
z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia Krasińskiego 14, II ptr. (21515

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Sciezka 8 Okula. (21690

Pokój
umebl. do wynajęcia. Dworcowa 56, III ptr. lewo. (21712

Pokój
umeblow. z używaniem telefonu, ewtl. z utrzymaniem, do wynajęcia. Śniadeckich 21, II piętro. (21715

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Dr. Em. Warmińskiego 17, II p. prawo. 21717

Pokój
dobrze umeblowany do wynajęcia. Gdańska 53, II ptr., Dobratz. (F-5301

Pokój
dobrze umebl. dla lepszej pani do wynajęcia. Marcinkowskiego 11, II p. prawo. (21702

Biuro obrony prywatnej
Karola Schrödela,
Nowy Rynek 6 II ptr,
załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne-reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (10167

Pokój
dobrze umeblowany do wynajęcia. Grodztwo 28, II p. lewo. (F-5316

Pokój
dla inteligentnego pana do wynajęcia. Grodztwo nr. 26 II ptr. prawo. F-5299

Pokoju
z utrzymaniem poszukuję przy ul. Poznańskiej, Św. Trójcy lub w pobliżu. Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „K. B.“ (21704

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni do wynajęcia. Ul. Kościuszki 48, II. ptr. (21698

Pokój
umebl. do wynajęcia. Jankowski, ul. Hetmańska 12, II ptr. (F-5289

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bez Pocztowa nr. 3, II ptr. prawo. F-5298

Mały
lub duży pokój do wynajęcia. Paderewskiego 7, II. piętro lewo. (F-5261

Pokój
umebl. do wynajęcia. Paderewskiego 7 ptr. lewo. (21439

Pokój
umeblowany dla dwóch uczni, z całem utrzymaniem, zaraz lub od 1 października do wynajęcia, Ul. Św. Trójcy nr. 7, II lewo. (21609

Pokój
dla dwóch panów do wynajęcia. Świętojańska nr. 20 w podwórzu, I p. (21458

Pokój
duży, słoneczny, próżny, ewtl. z używaniem kuchni, dla sublokatora do wydzierżaw. Kościuszki nr. 3, I p. lewo. (F-5315

ROZMAITOŚCI

Książki szkolne
nowe i używane zamienia, sprzedaje i kupuje Książnica Samokształcenia. Kordeckiggo 1 a, róg Św. Trójcy. (21503

Restauracja Louvre
Gdańska róg Słowackiego w każdą niedzielę flaki po warszawsku, obiady z 3 dań 1.25 zł, kolacje 1.50 zł. Koncert z Jazzbandem. tel. 1283 21491

Kawaler
lat 27, posiadający fabrykę wód mineralnych z własnem zabudowaniem, poszukuje na tej drodze znajomości panienki z odpowiednim majątkiem od lat 18—24 celem ożenku. Rzecz traktuje się honorowo. Łaskawe zgłoszenia z dołączeniem fotografji do Dz. Bydg. pod „120“. (21674

Ziemianin
(Pomorzanin) w średnim wieku, miłego usposobienia z wykształceniem średniem, posiadający większe gospodarstwo, poszukuje na tej drodze panny do lat 25 z odpowiednim majątkiem w celu matrymonjalnym. Rzecz traktuje się poważnie. Anonimy do kosza. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Dziennika Bydgoskiego pod „Kędziory“. 21484

Dnia 23 b. m.
zbiegła jałówka ciemna, bystra roczna. Łask. znalazcę proszę o uwiadomienie. Józef Kroczkiewicz, Osielsko. (21458

Otrzymaliśmy **świeży transport**

W niedzielę (21752
wystawa z oświetleniem.

Nowości

w materjałach na suknie
kostjumy i płaszcze damskie

Piuchmiński & Stobiecki *Stary Rynek 3.*

Przy oddziale konfekcji urządziliśmy specjalny oddział eleganckich ubranek dla chłopców i płaszczy dla podlotków.

21767

W sobotę o godzinie w pół do 3-ciej w nocy, po dwudniowej chorobie, opatrzoną św. Sakramentami, powołał Bóg do grona swych Aniołów naszą najdroższą córkę, najukochańszą siostrzyczkę, wnuczkę, siostrzenicę i bratankę

Urszulkę Menclównę

w 9 roku życia, o czem donoszą krewnym i znajomym w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice i bracia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 27. IX. o godzinie 4-tej z domu żałoby, Św. Trójcy 12 d, na stary cmentarz. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Po wystąpieniu z firmy St. Skóra i S-ka w Bydgoszczy **uruchamiam** z dn. 27. bm.

warsztaty reparacyjne maszyn do pisania,

a posiadając bezpośrednie stosunki z pierwszorzędnemi firmami, jestem w stanie zaopatrzyć Szan. Klijentelę

w meble i wszelkie **akcesorja biurowe**

po cenach konkurencyjnych.

Z poważaniem

A. ROZYN i S-ka **Plac Wolności nr. 1** (Gmach Banku Handlow.)

217 9)

Szkoła tańców Wład. Kochańskiego

otwiera w poniedziałek dnia 4 października br. nowe kursy początk. i dokształcające. Prócz tego organizuje dla osób starszych kurs tańców modnych. Poleca lekcje prywatne. Zapisy i informacje w kancelarji przy ul. Lipowej 5a przecznica ul. Sienkiewicza, blisko Dworcowej) codziennie w godzinach od 12—2 i od 4—7. (21765

Agentura

„Dziennika Bydgoskiego"

w Toruniu

Teofil Kaczmarek
Szeroka 43.

Przyjmuje przedpłatę na abonamenty z dostawą w dom przed godz. 17-tą tego samego dnia.

(21430

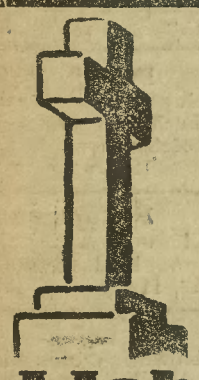

Nagrobki
Posadzki
Stopnie

19937)

Marmury do umywalek

itd. wszelkiego rodzaju.

J. Job, Bydgoszcz

Tel. 476. **Dworcowa 48.** Zał. 1905.

Największe przedsiębiorstwo na miejscu z zapędem elektrycznym.

Specjalność: „terrazzo" marmur i mozaik.

Bernard Raczkowski
dentysta

Mrocza, pow. Wyrzysk - przy Rynku

Godziny przyjęć: 9—12 i 3—8.

Przyjmuje także członków Kasy Chorych na pow. Wyrzysk.

21798)

Ważne dla marszand-tek z prowincji. Tanie źródło zakupu kapeluszy i przyborów do stroi, przyjmuje kapelusze do przefasonowania. (21562

Fabryka kapeluszy W. Guttmejer, Bydgoszcz, Gdańska 40.

Naukę

księgowości, korespondencji, stenografji polskiej i niemieckiej i pisania na maszynie udziela i t. d 21540

G. Vorreau,
rewizor ksiąg,
ul. Jagiellońska nr. 14

Wędliny F-5322

pierwszorzędnej jakości, po cenach bardzo znacznie zniżonych polecam

A. W. Achtel
Plac Teatralny 18

POLECAMY:

otręby żytnie
otręby pszenne
makuchy lniane
makuchy rzepakowe
makuchy słonecznik.
groch „Victoria"
śrut zbożowy

własne śrutowniki z zapędem elekir.

KUPUJEMY:

każda ilość zboża wszelk rodzaju
seradelę, koniczynę itd.

„ROLNIK"
w Bydgoszczy

Spółdzielnia Roln.-Handl. 1750) z odp. ogr.

Śpichrz: **Hermana Frankego 10.** Telefon 336.

Filje: **Kotomierz,** tel. 21. **Pruszcz Gdański,** tel. 10.

KSIĄŻKOWY

do kontokurentu, kawaler do większej centrali elektrycznej na wieś o ile możności zaraz może się zgłosić. Oferty z odpisami świadectw życiorysem należy nadesłać pod „E. W. 100 do Dz. Bydg. (21756

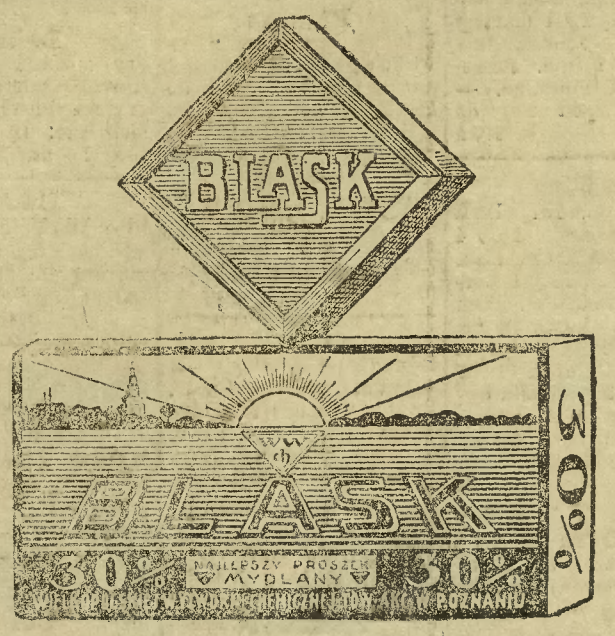

Mydła i proszki BLASK

były — są — i pozostaną niedoścignionemi środkami do prania. (20656

POKOJE

Gimnaziaści

znajdą doskonałą pensję. Własna nieruchomość, — ogród i lortepian do dyspozycji. Zgłoszenia Pomorska 67, II. piętro. (F-5292

Pani

szuka pokoju pustego lub umeblowanego częściowo. Zgłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego" Dworcowa 2 pod „Lina". F 5304

Duży

pokój umeblowany dla dwuch panienek do wynajęcia. Jagiellońska 35 b I p. p. (F-5342

Pokój

Sikowackiego 2, I. (F-5330

Pokój

z utrzymaniem dla solidnego pana do wynajęcia. Św. Trójcy 6a III ptr. (21738

Solidny

urzędnik poszukuje 2 pokoji blisko centrum E. S Bydgoszcz, posterestante. 21699

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Dolna 24, II p. (21757

Pokój

dobrze umeblowany zaraz do wynajęcia. Toruńska 188, parter prawo, drugi dom za Zbożowym Rynkiem. 21762

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Wiatrakowa 18 (21767

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Lewandowski Chocimska 10. (2173

Pokój

frontowy dla inteligentnego pana z całodziennem utrzymaniem lub bez od 1 października do wynajęcia. 20-go Stycznia 35, parter lewo. (F-5319

Wyższy

urzędnik kolejowy na stałym stanowisku, wdowiec lat 52 pragnie poznać pannę lub wdowę do lat 45 muzykalną posiadającą dom z mieszkaniem celem ożenku. Łask oferty z fotografją, którą się zwraca do filji Dzien. Bydgosk. pod „5286". F 5286

Wdowa

bezdzietna z kompletnem mieszkaniem dwóch pokoji i kuchni pragnie ponownie wyjść zamąż. Panowie rzetelnie myślący do lat 40 zechcą się zgłosić do Dzien. Bydg. pod lit I. L. 21791

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Grudziński Władysław. Lubeska 33 21747

Zgubiono

trąbkę sygnałową od samochodu. Znalazca otrzyma nagrodę. Matthes, Garbary 20. (F-5287

---

2 500 zł.

na 1. hipotekę poszukuję zaraz. Zgłoszenia pod „P. 130" do Dzien. Bydg. (21688

---

10 000 zł.

pożyczki (także i w mniejszych ratach) na pierwszą hipotekę wartościowej kamienicy poszukuję. Daję 2% miesięcznie i dolarowe ubezpieczenie. Zgł. pod „K. E. 1000" do Dz. Bydgosk. (21701

Okazja.

Poszukuję pożyczki od 3-5000 zł za pewną gwarancją na czas do 1/2 roku będzie oddane w pełnej sumie i procentem. Za wynagrodzenie mi pożyczonych pieniędzy dam po przeprowadzeniu pewnej transakcji i za każde 10,00 zł 100 dolarów oprócz pożyczonej sumy. Zgł. proszę nadesłać do Dz. Bydg, pod nr. „222" 21794

Ostrzegam

przed kupnem obrączki ślubnej znaczonej T. T., którą mi skradziono w wtorek dnia 21 bm. Ewentualnego kupca tegoż uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem w eksp. Dzien. Bydgosk. (21731

Ostrzeżenie.

Nowy wypadek pokąsania pewnej osoby przez luzem i bez kagańca biegającego psa z rodzaju tych, dla których istnieje przepis **stałego** noszenia kagańca (dogi, wilki, bernardyńskie, nowofundlandczyki itp., z natury złe i niebezpieczne, do jakich zaliczone są także i psy pociągowe oraz rzeźnickie), zmusza mię ostrzedz właścicieli psów przed skutkami lekkiego i niedbałego traktowania policyjnych zarządzeń i przepisów. Wałęsające się po ulicach tego rodzaju psy, niezaopatrzone w kaganiec, stają się już prawdziwą plagą i niebezpieczeństwem dla zdrowia i życia pasantów i dlatego nie można tego dłużej tolerować. Aby położyć kres tej pladze, użyje się środków najostrzejszych. W przyszłości będą wszystkie takie psy bądź to chwytane przez specjalnych łapaczy i do rakarni odstawiane, bądź też na miejscu zastrzelone a właściciel psa, w razie stwierdzenia, zostanie ukarany najwyższą grzywną lub aresztem.

Bydgoszcz, dnia 18 września 1926.

Miejski Urząd Policyjny
(—) Hańczewski, radca miejski.

Pl. VI. 5060/26. (21799

Sprzedaż z upadłości

przy ulicy Kordeckiego nr. 7 w podwórzu.

Z polecenia p. Kazimierza Kaczmarka zarządcy masy upadłościowej „Spółdzielni Jedność". „F-my W. Piechocki" i „Bydgoska Fabryka Ubrań", sprzedawać będę **w środę, dnia 29. września 1926 r.** o godz. 11-ej przed południem następujące przedmioty:

Z masy upadłościowej W. Piechocki

6 opon z dętkami 820×120, opony z dętkami do forda, tylny most i kierownicę do forda, lampy elektr. kowadło, lampy samochodowe, części do nakrycia samochodów, filtr do oliwy, surowiec do wulkanizacji, reflektory, rysory do forda, koła zapasowe, obręcze samochodowe, rozmaite części do samochodów, dalej sprzęty domowe: (porcel.) talerze, kieliszki, szklanki, portjery, obrusy, dywany, kryształy, lampa elektr. duże obrazy, stojak do parasoli, książki Bilza, leksikon, fuzja.

Z masy upadłościowej Spółdzielni „Jedność":

1 waga decymalna woda leśna „Vegetal", marynaty w puszkach, jam wiśniowy, śliwkowy, rozmaite soki, kawa, soda, proszek do czyszczenia noży, pieprz, pasta, chusteczki, kołnierzyki, szczotki do rzeczy, maszynki do papierosów, itd. (21790

Z masy upadł. Bydgoskiej Fabryki Ubrań:

2 maszyny dziurkarki, 1 maszyna rygielówka, 1 podstawa do maszyny elektrycznej. 2668

Michał Piechowiak,

zaprzys. licytator i taksator, Długa 8. Telefon 1651.

Agentów

dzielnych poszukuje Tow. Ubezpieczeń na Pomorzu na pensję i prowizję ok. 250 zł. miesięcznie. Oferty nadesłać pod „Pensje" do Biura Ogłoszeń „Kurjer", Bydgoszcz, ul. Parkowa. Portorja dołączyć. (21751

Kierownik Elektrowni

Specjalista na silniki „Diesela", posiadający obszerną wiedzę w dziale maszynowym i elektrotechnicznym, poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. pod „Dzielny 100" do Dz. Bydg. (21795

Podróżujący

z kaucją zaraz potrzebny. Fabryka Stempli, Pomorska 13. (F-5324

Służąca

młodsza, samotna, najchętniej z prowincji, która także umie gotować, zaraz potrzebna. Kamińska, Dworcowa 94. (21786

Niebywała okazja!

Podeszwy gumowe

męskie po 2.00 zł. **damskie** po 1.75 zł już z klejem

Równocześnie wielki zapas **skór wierzchnich, podeszwowych, filce,** jako też wszelkie przybory szewskie i siodlarskie.

E. Guhl i Ska

Długa 45. Bydgoszcz, Telefon 51.

21781

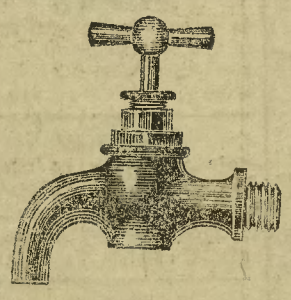

Baczność!

Nie wyrzucać stare

krany wodociągowe

21796

każdy da się sporządzić na poczekaniu. Cząstki zapasowe stale na składzie.

Franc. Bloch

Śniadeckich 47-47 a, telefon nr 961.

ROZMAITOŚCI

PP. Przemysłowcy!

Wezmę sklep na własny rachunek, branża obojętna, gwarancja zapewniona. Spieszne oferty do Dzienn. Bydg. p. H 29 21707

Nadleśnictwo Państwowe Osie

poczta Osie, powiat Świecie (Pomorze)

sprzedawać będzie

drewno opałowe i użytkowe

dla okolicznej ludności od godziny 9 począwszy na sali p. Listewnika **w Osiu** dnia **27 października, 17 listopada i 15 grudnia** br. za gotówkę.

21756) **Nadleśniczy.**

Kino Nowości

Pocz. o g. **630** i **840** w.
W niedzielę o g. **320** pop.

W sobotę neodwołalnie ostatni dzień! **KLEJNOT PRIMADONNY** W rolach głównych: **Rudolf Rein-Roye, Xenia Desni**

W niedzielę premjera wspaniałego dramatu z życia, reżyserji **Edmunda Gauldinga** p. t.:

„Tragedja wesołych dziewcząt" W rol. gł.: **Constancja Bennet, Joanne Grafford i Sally O'Neil.**

Nadprogram: WESOŁA KOMEDJA. 20127) **Całość 10 aktów.**